158

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO

IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

DO UŻYTKU
SŁUŻBOWEGO
[redacted]
Egz. Nr 11

PODSUMOWANIE CAŁOKSZTAŁTU DZIAŁALNOŚCI AKADEMII SZTABU GENERALNEGO W ROKU SZKOLNYM 1973/1974 I SPRECYZOWANIE ZADAŃ NA ROK SZKOLNY 1974/1975

BIBLIOTEKA SZKOLENIOWA UZT
ASS. IM. GEN. BR. K. ŚWIERCZEWSKIEGO
Nr ewid. 0782
X 37810
ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIOW
AKADEMII SZTABU GENERALNE
im. gen. broni K. Świerczewskiej
Nr X 37810

WARSZAWA GRUDZIEŃ 1974

11, 16, 43, 50, 109,

158

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO

IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

DO UŻYTKU SŁUŻBOWEGO

[redacted]

Egz. Nr 11

PODSUMOWANIE CAŁOKSZTAŁTU DZIAŁALNOŚCI AKADEMII SZTABU GENERALNEGO W ROKU SZKOLNYM 1973/1974 I SPRECYZOWANIE ZADAŃ NA ROK SZKOLNY 1974/1975

BIBLIOTEKA SZKOLENIOWA UZT
0482
Nr ewid.
ASS. IM. GEN. BR. K. ŚWIERCZEWSKIEGO
X 37810
ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIOW
AKADEMII SZTABU GENERALNE
im. gen. broni K. Świerczewskiego
Nr X 37810

WARSZAWA GRUDZIEŃ 1974

11, 16, 43, 50, 109,

A K A D E M I A S Z T A B U G E N E R A L N E G O
im. gen. broni K. Świerczewskiego

Buck pret 12657

DO UŻYTKU SŁUŻBOWEGO
[redacted] 11
Egz.nr ....

PODSUMOWANIE CAŁOKSZTAŁTU DZIAŁALNOŚCI AKADEMII SZTABU GENERALNEGO W ROKU SZKOLNYM 1973/1974 I SPRECYZOWANIE ZADAŃ NA ROK SZKOLNY 1974/1975

BIBLIOTEKA SZKOLENIOWA DZI ASG IM GEN BR K SWIERCZEWSKIEGO
Nr ewid. 0482

WARSZAWA GRUDZIEŃ 1974 r.

ARCHIWUM BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ AKADEMII SZTABU GENERALNEGO im. gen. broni K. Świerczewskiego
Nr X 37810

SPIS TREŚCI

Strona

1. Referat Komendanta Akademii Sztabu Generalnego gen. dyw. Bolesława CHOCHY 5

2. Referat Zastępcy Komendanta Akademii Sztabu Generalnego ds. politycznych płk. mgr. Władysława JURY. . 19

3. Referat Zastępcy Komendanta Akademii Sztabu Generalnego ds. szkoleniowych płk. prof. Jakuba BROCHA. . 41

4. Referat Zastępcy Komendanta Akademii Sztabu Generalnego ds. naukowych gen. bryg. Zbigniewa JUREWICZA 57

5. Referat Zastępcy Komendanta Akademii Sztabu Generalnego ds. liniowych gen. dyw. Wacława JAGASA 75

6. Referat Zastępcy Komendanta Akademii Sztabu Generalnego ds. szkoleniowych płk. prof. Jakuba BROCHA wygłoszony dla kadry i słuchaczy Akademii w dniu 15.6.1974 r. . . . . .

REFERAT KOMENDANTA AKADEMII SZTABU GENERALNEGO gen.dyw. Bolesława CHOCHY WYGŁOSZONY DLA KADRY AKADEMII W DNIU 18.12.1974 r.

Szanowni Towarzysze!

Moi zastępcy ocenili stan podstawowych dziedzin naszej działalności, dokonali przedmiotowo-problemowego bilansu osiągnięć i niedomagań w mijającym roku oraz określili konkretne zadania, jakie musimy wykonać w roku przyszłym. Uwzględniają one wszystkie kierunkowe i szczegółowe zadania dla Akademii, zawarte w rozkazie szkoleniowym ministra obrony narodowej, w jego wystąpieniu na odprawie szkoleniowej kadry kierowniczej sił zbrojnych, a także w wytycznych organizacyjno-szkoleniowych szefa Sztabu Generalnego i wytycznych poszczególnych szefów IC MON na 1975 r. Wynikają one również z naszego własnego rozeznania warunków i potrzeb Uczelni.

Oceny i zadania przedstawione przez moich zastępców całkowicie akceptowałem a zatem stanowią one odtąd główną podstawę działania i pracy nas wszystkich. Twórcza, pełna inwencji ich realizacja jest więc elementarnym obowiązkiem, a zarazem stać się powinna punktem honoru wszystkich oficerów kadry, wszystkich pracowników Akademii.

W aspekcie stojących przed nami zadań, mając na względzie jak najlepsze ich wykonanie, chciałbym w moim zamykającym odprawę wystąpieniu skoncentrować uwagę towarzyszy na kilku wybranych problemach.

x x

x

Zacznę od sprawy ogólniejszej natury, ale bardzo istotnej i mającej konkretne praktyczne implikacje dla naszej działalności dydaktyczno-wychowawczej i naukowo-badawczej. Mam na myśli sytuację międzynarodową, a konkretniej sprawę odprężenia. Na ten kapitalny i dotyczący dosłownie całej ludzkości problem my - wojskowi jesteśmy zobowiązani patrzeć szczególnie realistycznie, trzeźwo i - powiedziałbym - z czujnym optymizmem. Minister obrony narodowej w swoich wystąpieniach nie raz zwracał na to uwagę. Nie rozwijając zatem szeroko wątków zagadnienia pragnę jedynie wskazać na niektóre jego aspekty.

Jak towarzyszom dobrze wiadomo,proces odprężenia,utrwa - lający się i rozwijający, zwłaszcza w sferze politycznej, nie objął dotąd praktycznie zupełnie dziedziny militarnej i nie ma oznak, by nastąpiło to w bliskiej przyszłości. Co więcej nakłady na cele militarne rosną nadal. Na ostatniej grudniowej sesji NATO w Brukseli stwierdzono niedwuznacznie, że wspólne wydatki wojskowe w bieżącym roku są o 4,5 mld dolarów wyższe od planowanych. Nasi potencjalni przeciwnicy wciąż i z niesłabnącą intensywnością powiększają ilość oraz doskonalą jakościowo swoje systemy sił zbrojnych, a głównie systemy zasadniczego uzbrojenia. W tych warunkach potencjał militarny państw NATO nie tylko nie maleje, lecz powiększa się. Na wspomnianej uprzednio sesji NATO ujawniono między innymi, że w 1975 r. wojska tzw. "Eurogrupy" zostaną zasilone 563 nowymi czołgami,1157 innymi pojazdami opancerzonymi, 1135 działami ppanc, 1400 rakietami i działami plot, 238 samolotami bojowymi, 123 helikopte - rami, 10 niszczycielami, 2 okrętami podwodnymi itp.

Na bazie osiągnięć jakościowych możliwe są nawet pewne zmniejszenia ilościowe przestarzałych systemów broni lub sta - nów liczebnych wojsk NATO. Ale jest to tylko pozorne ograniczenie zbrojeń i sił zbrojnych.

Nie potrzebuję towarzyszom wyjaśniać, że bez rzeczywistego postępu w zmniejszaniu nowoczesnych potencjałów militarnych odprężenie polityczne może w pewnych warunkach okazać się bardzo nietrwałe. Jest też jasne, że narastające zmiany jakościowe stwarzają agresorowi coraz większe możliwości bojowego działania. Ocenione w tym aspekcie nasze zagrożenie militarne wcale nie maleje, lecz nawet nasila się.

Powinniśmy te sprawy i procesy właściwie rozumieć, stale je śledzić i uwzględniać zarówno w prognostycznych pracach badawczych i w naukowych opracowaniach cząstkowych, jak też w procesie dydaktycznym, wprowadzając do opracowań teoretycznych i ćwiczeń stosowne aktualia i nowości oraz właściwie budując zmiany nieprzyjaciela i sposoby jego działania.

Chciałbym tu szczególnie mocno wyeksponować problem zaskoczenia i przeciwdziałania jemu. Musimy je widzieć nie tylko jako zaskoczenie w czasie, czy kierunku i sile działania, lecz również jako zaskoczenie przez zastosowanie nowej techniki i

nowych sposobów jej użycia, a także jako np. zaskoczenie organizacyjne. Tu na marginesie chcę poczynić uwagę, że nie możemy ślepo polegać na znanej nam literaturze o nieprzyjacielu. Musimy i psychologicznie, i czynnościowo tak się nastawić, że wielu spraw o nieprzyjacielu nie znamy i nie będziemy znać w pełni. A więc tym bardziej wyrabiać powinniśmy w sobie i w naszych słuchaczach odporność na niespodzianki, na zaskoczenie różnego rodzaju i na różnych szczeblach.

Sprawy zaskoczenia zawsze się kojarzą z dezinformacją i dywersją. Nasi potencjalni przeciwnicy działają czasem szczególnie perfidnie, nie przebierając w środkach. Przejawem takiego działania, przejawem szczególnej dywersji politycznej, opartej na skrajnej dezinformacji jest np. artykuł, jaki się ukazał w listopadzie br. w RFN w tygodniku "Rheinische Merkur". Jego autor, niejaki Joahim Goerlich, ni mniej ni więcej autorytatywnie stwierdza, że na terenie Azji w ZSRR u granic Chin prowadzą manewry cztery nasze dywizje /1, 10, 12 i 6/, a na terenie Mongolskiej Republiki Ludowej ćwiczą nasze wojska rakietowe i lotnictwo. Antyradziecki i antypolski dywersyjny cel tych "rewelacji" zmierzających do przeciwdziałania normalizacji stosunków międzynarodowych w Europie jest przejrzysty. Nie warto ich nawet komentować, ale trzeba się z takimi "rewelacjami" liczyć, uwzględniać je odpowiednio.

x x

x

Z tego wszystkiego płynie niezbity wniosek o potrzebie nieustannego doskonalenia wszechstronnie rozumianej gotowości bojowej i czujności. Wymóg utrzymywania stale wysokiej gotowości bojowej powinien znajdować odpowiedni wyraz również w celach i systemie kształcenia naszych słuchaczy. Pragniemy - i to jest całkiem słuszne - aby słuchacz i absolwent Akademii Sztabu Generalnego wyróżniał się rozległym horyzontem teoretycznej wiedzy fachowej, głębią spojrzenia perspektywicznego na sprawy rozwoju sztuki wojennej, ale jednocześnie trzeba nam czynić wszystko, aby nasz wychowanek był zawsze gotów do dowodzenia, do praktycznego działania "na dziś", by czynił to ze znawstwem i - nie boję się tego słowa - z rutyną.

Nie ma, oczywiście, mowy o przeciwstawianiu teorii prak-

tyce, o zaniedbywaniu teorii. Sprawy te ujmujemy w ścisłej jedności i zależności. Jednakże trzeba nam lepiej wyważyć proporcje między teorią i praktyką w treściach programowych, musimy też właściwie dobierać formy i metody nauczania, aby harmonijnie rozwiązywać zarówno sprawy biegłej umiejętności myślenia operacyjno-taktycznego, jak i doskonałego opanowania rzemiosła dowódczo-sztabowego.

W tym kontekście inaczej należy podejść do sprawy wykorzystywania regulaminów w procesie nauczania i ich znajomości. Nasz stosunek do regulaminów walki i pracy sztabów pozostawia wiele do życzenia, są one w nikłym stopniu wykorzystywane w nauczaniu. W tej dziedzinie musimy doprowadzić do radykalnej zmiany nastawienia. W zakresie wyrabiania praktycznych umiejętności regulaminy winniśmy traktować jako podstawową pomoc szkoleniową. Regulamin, niezależnie od naturalnego starzenia się niektórych jego treści, stanowi zasadniczy zbiór obowiązujących całe siły zbrojne zasad doktrynalnych, które zapewniają jedność działania skutecznego.

Nasz słuchacz musi z należnym szacunkiem odnosić się do regulaminów oraz wręcz doskonale znać i rozumieć ich postanowienia. Niektórych postanowień regulaminu słuchacz musi się nauczyć po prostu na pamięć, musi w pełni zżyć się z nimi. Aby to nastąpiło, potrzebne jest znaczne zwiększenie wymagalności ze strony całej kadry dydaktycznej. Egzekwowanie od słuchaczy "na wyrywki" wiedzy zawartej w regulaminach stać się powinno codzienną praktyką, dobrym zwyczajem.

Korelację wiedzy teoretycznej z umiejętnościami praktycznymi należy także ujmować odpowiednio w kontekście lat nauczania i konkretnych zadań katedr. Jestem zdania, że wyrabianie praktycznych umiejętności powinno się szczególnie akcentować w pierwszym taktycznym okresie nauczania, natomiast w dalszych okresach wyraźniej trzeba eksponować kształtowanie zdolności pogłębionego rozumowania kategoriami operacyjno-taktycznymi i samodzielnego studiowania sztuki wojennej. A zatem rolę naszych głównych katedr w procesie nauczania można ująć następująco. Katedra Taktyki Ogólnej powinna specjalizować się i spełniać rolę wiodącą w wyrabianiu u słuchaczy praktycznych umiejętności dowódczo-sztabowych. Zastrzegam się, że nie chodzi tu

o lekceważenie teorii, która ma poczesne miejsce i na szczeblach taktycznych. Natomiast na Katedrze Sztuki Operacyjnej spoczywać musi obowiązek wykształcenia u słuchaczy szerokich horyzontów myślowych i zaszczepienia im "smaku" do zgłębiania wiedzy i problemów teoretycznych.Znowu z zastrzeżeniem, że nie można zapomnieć i o praktycznych nawykach i umiejętnościach.

Ukształtowanie stosownych proporcji - mówiąc skrótowo - między praktyką a teorią dotyczy nie tylko naszego szkoleniowego "dziś", lecz w równej mierze przyszłości i powinno znaleźć stosowny wyraz w wypracowywanych przez nas nowych założeniach programowych studiów.

Jak towarzysze wiedzą, w najbliższym już czasie oczekuje nas przejście na dwuletni system studiów dyplomowych,sprzężniętych z rocznymi operacyjno-strategicznymi studiami podyplomowymi. Jest to przede wszystkim konsekwencja przekształcenia szkół oficerskich w szkoły wyższe.

Pierwszych absolwentów tych szkół otrzymamy już w 1976r. Początkowo będzie to zapewne jedna lub dwie grupy szkolne ogólnowojskowe, w następnych latach proces jakościowej zmiany składu słuchaczy obejmie stopniowo wszystkie specjalności.

Stoimy więc przed koniecznością redukcji i rewizji dotychczasowych programów studiów stosownie do przyjętych celów nauczania i poziomu słuchaczy. Jest to bardzo istotne i najbliższe zadanie wszystkich katedr i oddziału szkolenia.W ciągu kilku miesięcy musimy wspólnie wypracować założenia nowej koncepcji programowej i omówić je w końcu I kwartału 1975 r. na posiedzeniu Rady Naukowej oraz tak ustawić dalsze działanie , aby pod koniec roku wypracować rozwinięty projekt studiów dwuletnich, który przedstawimy szefowi Sztabu Generalnego. Założenia koncepcyjne, a później szczegółowy projekt winny jednoznacznie rozstrzygnąć wiele podstawowych problemów,takich m.in. jak: proporcje między teoretycznymi a praktycznymi treściami programowymi, zakres integracji studiów, celowość i zakres studiów specjalistycznych oraz ich miejsce w procesie nauczania/w wyodrębnionym okresie, czy równolegle ze studiami zintegrowanymi/, zasady organizacji grup szkolnych /mieszane lub specjalistyczne/ itp. Sądzę, że przy opracowaniu wspomnianych problemów wielce pomocne mogą być bogate doświadczenia naszej Uczel-

ni. Przeżywaliśmy już bowiem okresy studiów wg programów zintegrowanych i wybitnie specjalistycznych, mieliśmy grupy mieszane i specjalistyczne, programowaliśmy bardzo szczegółowo naukę własną słuchaczy i odchodziliśmy od tej zasady itp. Chodzi zatem o to, by Oddział Szkolenia wspólnie z Katedrami w ciągu najbliższych dwóch - trzech miesięcy poddał szczegółowej analizie te doświadczenia, by mogły one posłużyć za podstawę przy opracowaniu omawianej koncepcji.

Przeprowadzając ten bardzo poważny, reformatorski zabieg programowy nie możemy oczywiście uronić niczego z naszych dotychczasowych, trwałych osiągnięć dydaktycznych, na odwrót musimy stworzyć dobrą podstawę do ich widocznego pomnożenia,podstawę do unowocześnienia studiów.

Sprawa unowocześnienia studiów wymaga pełniejszego uruchomienia rezerw i możliwości, jakie w tym zakresie posiadamy. Jedną z takich poważnych rezerw dostrzegam w potencjale,dorobku naukowym i przede wszystkim kadrze Instytutu Dowodzenia.Jestem zdania, że Instytut Dowodzenia może i powinien być w znacznie szerszym niż dotąd zakresie zaangażowany w proces nauczania. Trudno dać tu gotowe rozwiązania. Jest to problem,nad którego efektywnym rozwiązaniem powinni popracować wspólnie i towarzysze z Instytutu, i pracownicy katedr, a także oddział szkolenia. Wydaje się, że powinniśmy się tu kierować następującymi zasadami.

Wszyscy nasi absolwenci znać muszą opracowania Instytutu wykorzystywane w procesie szkolenia wojsk. Zapoznawanie z tymi opracowaniami powinno następować głównie w czasie zajęć programowych, ale także w drodze samodzielnej pracy słuchaczy,być może poprzez koła naukowe. Do rozstrzygnięcia pozostaje problem udziału Instytutu w realizacji tego zadania. Jest oczywiste, że Instytut może przeznaczyć tylko ograniczoną część swojej mocy na proces dydaktyczny. Dlatego też należy w sposób właściwy, w oparciu o zasadę wzajemnego zrozumienia zorganizować współdziałanie między Instytutem a katedrami w zakresie wdrażania do procesu kształcenia słuchaczy środków i metod informatyki.

Wydaje się, że Instytut powinien zapewnić zajęcia "autorskie", w ramach których autorzy poszczególnych rozwiązań pre -

zentowaliby swój dorobek naukowy i projektowo-wdrożeniowy. Na Instytucie spoczywa też obowiązek zapoznawania oficerów katedr z technologią wykorzystywania programów i ogólny nadzór oraz konsultacja w zakresie ich wykorzystania. Natomiast stosowanie programów powinno należeć do zadań wszystkich katedr. Wyrażam przekonanie, że tak działając możemy dokonać poważnego kroku naprzód w dziedzinie obznajmienia naszych słuchaczy z informatycznymi środkami i technikami stosowanymi w procesach dowodzenia.

x x

x

Akademia Sztabu Generalnego spełnia - jak to wyraźnie określił minister obrony narodowej - wiodącą rolę w systemie szkolnictwa wojskowego w zakresie nauki i sztuki wojennej. Objęliśmy w związku z tym bezpośrednie patronaty nad wyższymi szkołami oficerskimi profilu dowódczego i cyklami taktycznymi pozostałych szkół. Rozwinęliśmy więc szerzej w ubiegłym roku współdziałanie zarówno z akademiami wojskowymi, jak i szkołami oficerskimi. Ale nasz wpływ na te uczelnie i szkoły jako placówki wiodącej i profilującej w zakresie sztuki wojennej jest wciąż jeszcze dosyć ograniczony. Stan obecny ulec powinien widocznej poprawie. Szczególną pieczą winniśmy otoczyć te szkoły, nad którymi akademia sprawuje patronat i z którymi zawarła w tym względzie odpowiednie porozumienia. Zadanie to spoczywa w stosownych zakresach i formach na wszystkich naszych komórkach dydaktyczno-naukowych. Powinny one w przyszłym roku wydatnie zwiększyć oddziaływanie na proces nauczania przedmiotów operacyjno-taktycznych w odpowiednich uczelniach. Idzie tu zarówno o treści, jak i metody nauczania. Winniśmy nasze najlepsze wzorce prowadzenia zajęć przeszczepić do szkół oficerskich. Służyć temu mogą zarówno wykłady i seminaria dla kadry tych szkół, jak i pokazowe zajęcia przeprowadzane w tych szkołach przez naszych najlepszych wykładowców - metodyków. Nasze profilujące oddziaływanie może też przejawić się w formie wspólnych narad i kilkudniowych kursów, poświęconych wybranym problemom dydaktyczno-metodycznym lub teoretycznym. Trzeba też przewidzieć zapraszanie do udziału w ćwiczeniach słuchaczy i wykładowców innych uczelni wojskowych. Cenną może być również nasza pomoc

w zakresie materiałów szkoleniowych, konsultowania zamiarów ćwiczeń itp.

Uruchomiliśmy w ASG studium doskonalenia pedagogicznego naszej młodej kadry. Trzeba i ten kanał spożytkować do pomocy szkołom oficerskim w doskonaleniu ich kadry, czy to przez bezpośredni udział oficerów z innych uczelni w naszym studium, czy też przez przekazanie naszych doświadczeń w tym zakresie. Życie podpowie nam zapewne wiele innych rozwiązań i form profilującego, patronackiego oddziaływania Akademii na inne uczelnie. Do tego potrzeba jednak, byśmy wyrobili u siebie aktywny stosunek do tej bardzo ważnej sprawy i byśmy systematycznie o nią dbali.

x x

x

Chciałbym z kolei zatrzymać się nad sprawami dyscypliny i porządku wojskowego w naszej uczelni. Notujemy w tym zakresie pewien postęp, lecz on nie odpowiada naszym potrzebom i ambicjom. Chodzi nam z jednej strony o to, że wypadki naruszenia dyscypliny, które omówili i ocenili moi zastępcy przynoszą ujmę dobremu imieniu Akademii Sztabu Generalnego,całemu wartościowemu i oddanemu służbie i pracy kolektywowi kadry oraz słuchaczy, z drugiej zaś i przede wszystkim zależy nam na tym, aby nasz absolwent był nosicielem w wojsku najlepszych wzorców dyscypliny i porządku wojskowego. Nasi absolwenci obsadzają przede wszystkim główne ogniwo wojska - pułk. Już dziś w tym ogniwie np. w SOW w 84% pracują absolwenci naszej uczelni z kilku ostatnich lat. A więc sprawa, co wyniosą słuchacze z uczelni w zakresie poczucia dyscypliny i obowiązku żołnierskiego ma znaczenie zasadnicze. Można oczywiście powiedzieć,że nie jest to nasze główne zadanie, że zaszczepienie oficerom odpowiednich cech i walorów żołnierskich spoczywa na wyższych szkołach oficerskich, a później na jednostkach, w których pełnią służbę. Z takim poglądem nie można się godzić. W czasie studiów w ASG słuchacz nasz nie tylko nie może utracić żołnierskiej kondycji, lecz powinien ją jeszcze utrwalić i umocnić pod każdym względem. Na tym odcinku nie może być żadnej taryfy ulgowej. Aby Akademia stała się wzorcem zdyscyplinowania, nieodzowne jest także podniesienie stanu dyscypliny również wśród

kadry dydaktyczno-naukowej i administracyjnej. Chodzi tu zarówno o rzeczy wielkie, jak i o tzw. przez niektórych "drobiazgi", jak wygląd zewnętrzny, regulaminowe zachowanie się i postępowanie w każdej z pozoru "błahej" sytuacji.

Ze sprawami dyscypliny wiąże się zagadnienie sprawności fizycznej oficerów, zwłaszcza słuchaczy. Nie jest to, jak się niektórym wydaje, osobista sprawa poszczególnego oficera, jest to z całą pewnością problem szerszy i poważniejszy, wyraża się bowiem w ogólnej przydatności oficera do służby na określonym stanowisku. Dbałość o zdrowie o kondycję fizyczną, stanowiącą podstawę kondycji psychicznej, winna stale towarzyszyć naszym poczynaniom. Bardzo dużo mamy zaniedbań na tym ważnym odcinku. Musimy podnieść wyraźnie dyscyplinę i efektywność zajęć z wychowania fizycznego, musimy osiągnąć stan, aby sport i wychowanie fizyczne traktowane były w naszej uczelni z taką troską i powagą, na jaką zasługują.

x x

x

Pragnę z kolei słów kilka poświęcić sprawom rozwoju Akademii. Do dyskusji partyjnej w czasie bieżącej akcji sprawozdawczo-wyborczej oddaliśmy program rozwoju Akademii na lata 1976-1990. Program ten stanowiący wykładnię naszych ambitnych dążeń i zamierzeń znajdzie należne miejsce w planach rozwoju Sił Zbrojnych PRL i jesteśmy przekonani o jego ostatecznym urzeczywistnieniu. Jednakże tempo i sposób realizacji programu mogą ulegać zmianom, wynikającym z ogólnych możliwości i potrzeb kraju oraz naszego resortu. Już dziś, nie przesądzając o pełnej realizacji programu do 1990 roku, trzeba powiedzieć, że być może nie uda się nam zrealizować wszystkich pozycji, inwestycyjnych jakie przewidzieliśmy szczegółowo na najbliższą pięciolatkę. Chociaż sprawy wysokości nakładów inwestycyjnych na rozwój ASG na lata 1976-80 nie zostały jeszcze ostatecznie przesądzone, to jednak staniemy zapewne przed koniecznością dokonania ograniczającego wyboru. Jeśli tak się stanie to wydaje się być słuszne chyba przyznanie priorytetu sprawom mieszkaniowym i internatowym. Ale ten z konieczności zredukowany program inwestycyjny jesteśmy w stanie wzbogacić o inicjatywy i czyny

społeczne naszego środowiska, a także dzięki bardziej racjonalnemu zagospodarowaniu istniejących obiektów. Osiągnięte dotychczas w czynach społecznych rezultaty, wypróbowana pasja społeczna naszego kolektywu pozwala optymistycznie patrzeć na zakres realizacji przewidywanych zamierzeń.

Szczególnie liczymy na konkretne poparcie naszych poczynań w 1975 r., zależy nam bowiem bardzo na szybkim rozwiązaniu jeszcze istniejących, nabolałych i dotkliwie odczuwanych spraw bytowych mieszkańców poligonu, mimo widocznego postępu w tej dziedzinie. Ich sfinalizowanie zależy wyłącznie od naszej gospodarności, zapobiegliwości, inicjatywy i uporczywości.

x x

x

Towarzysze! Niezbyt odległy czas dzieli nas od 30 rocznicy powstania Akademii. Chcielibyśmy na tę rocznicę solidnie opracować i wydać drukiem obszerną historię Akademii, chcielibyśmy uczynić to tym bardziej, że spora część dzieła już została wykonana, jednak nie udało nam się doprowadzić sprawy do końca na 25-lecie Uczelni. Jest to przedsięwzięcie potrzebne, ambitne, a zarazem - jak się już mogliśmy przekonać - niełatwe. Powierzamy je przede wszystkim Katedrze Historii Sztuki Wojennej i dajemy jej na to dwa lata. Zdajemy sobie jednak sprawę, że wyłącznie własnymi siłami Katedra nie podoła zadaniu. Opracowanie historii ASG musi stać się sprawą honoru nas wszystkich. Apeluję zatem do wszystkich bez wyjątku komórek dydaktyczno-naukowych i zabezpieczających o pomoc Katedrze Historii Sztuki Wojennej. Jednocześnie zobowiązuję te komórki do pomocy, co leży zresztą w ich dobrze pojętym interesie, jeżeli pragną, by ich praca i dorobek znalazły właściwe odzwierciedlenie na kartach mającej powstać historii Uczelni.

x x

x

W zakończeniu pragnę w imieniu Komendy Akademii i własnym wyrazić szczere żołnierskie podziękowanie tym wszystkim, którzy w ubiegłym roku przyczynili się do pomnożenia naszych osiągnięć i wnieśli swój udział w rozwój Akademii. Przy tej okazji chcę podkreślić, że u podstaw kierowania uczelnią zało-

żyliśmy niezłomną zasadę dawania należnej satysfakcji w ciągu całego roku tym wszystkim, którzy sumiennie wykonują swoje obowiązki, a zwłaszcza tym, których cechuje twórczy niepokój, nowatorstwo, poszukiwanie wciąż lepszych rozwiązań.

Punktem kulminacyjnym w tym względzie był dzień 12 grudnia - XXVII rocznica powstania naszej Uczelni. Nie ma chyba potrzeby przypominania znanych sprzed paru dni faktów.

Przy tej okazji pragnę jednak podzielić się z Towarzyszami pewnymi zjawiskami, które budzą niepokój w Komendzie Akademii.

W ciągu ostatniego roku na każdego pracownika naukowo-dydaktycznego Uczelni przypada średnio 4,3 różnego rodzaju wyróżnień: awanse na wyższy stopień i stanowisko, ordery, odznaczenia i medale, nagrody pieniężne, pochwały, tytuły przodowników itp. Na stan ewidencyjny 321 pracowników naukowo-dydaktycznych nie wyróżniono w ogóle 6 oficerów, jednokrotnie 19 oficerów, od 2 do 4 razy - 148, od 5-6 razy - 93, ponad 7 razy 44 oficerów.

Powinniśmy się cieszyć z tego zjawiska, skąd więc wspomniany uprzednio niepokój? Chodzi o to, że w ostatnim okresie szefowie wielu komórek organizacyjnych sprezentowali Komendzie Akademii wiele trudności i kłopotów w realizacji stawianych im zadań. Między innymi większość kłopotów ma polegać na tym, że nie ma kim wykonać tych zadań, bowiem - niektórzy pracownicy naukowo-dydaktyczni nie mają odpowiednich predyspozycji, inni ze względu na stan zdrowia są mało wydajni, bądź w ogóle nie pracują przez dłuższe okresy czasu itp.

Niepokój zatem wynika z pytania jak współgrają ze sobą wspomniane dwa elementy czy rzeczywiście prowadzimy właściwą politykę honorowania i wyróżniania rzeczywiście najbardziej wydajnie i ciężko pracujących, tych którzy przejawiają najwięcej inicjatyw i w ich realizację wkładają najwięcej wysiłku. Wymienione przeze mnie wskaźniki - chociaż podchodzę do nich ostrożnie jak do każdej statystyki - mogą sugerować, że poszliśmy zbyt szerokim frontem i w masie zatraciliśmy rzeczywiście tych najlepszych. Proszę zatem wszystkich szefów o głęboką analizę tego problemu i konsekwencję w prezentowaniu swoich wniosków, propozycji, uwag i trudności.

Zagadnienie to trzeba widzieć także na tle oczekującej

nas w przyszłym roku akcji opiniowania kadry. Przedsięwzięcie to będzie wymagało od wszystkich przełożonych szczególnej rozwagi i obiektywizmu, a także konsekwencji w postępowaniu.

Szanowni Towarzysze!

Wszystkie nasze zabiegi zmierzają do wytworzenia jak najlepszego klimatu do twórczej i wydajnej pracy, klimatu sprzyjającego wyzwalaniu inicjatyw i pomysłowości. Ten klimat jest nam jak najbardziej potrzebny dla realizacji tych niełatwych zadań, jakie podejmiemy w przyszłym roku. Ocena dotychczasowej pracy całego kolektywu ASG, ocena zmian, jakie w tej pracy następują, mimo wyraźnego niepokoju rodzi jednak przekonanie, że zadania 1975 r. rzetelnie wykonamy.

W tym gronie spotykamy się ostatni raz w bieżącym roku. W imieniu Komendy ASG i swoim własnym niech mi wolno będzie złożyć Towarzyszom i Waszym rodzinom najserdeczniejsze życzenia noworoczne, dużo sukcesów i zadowolenia w pracy służbowej, zdrowia i pomyślności w życiu osobistym.

REFERAT ZASTĘPCY KOMENDANTA AKADEMII SZTABU GENERALNEGO DO SPRAW POLITYCZNYCH płk. mgr. WŁADYSŁAWA JURY WYGŁOSZONY DLA KADRY AKADEMII W DNIU 18.12.74.

OCENA PARTYJNO-POLITYCZNEGO DZIAŁANIA W ASG W ROKU XXX-LECIA PRL ORAZ GŁÓWNE KIERUNKI I ZADANIA UCZELNI W 1975 ROKU

Towarzyszu Generale, Towarzysze Oficerowie!

I. OCENA I WNIOSKI Z ZASADNICZYCH PRZEDSIEWZIĘĆ PODJĘTYCH PRZEZ KOMENDĘ. ORGAN PARTYJNO-POLITYCZNY. ORGANIZACJE PARTYJNE I MŁODZIEŻOWE W DZIAŁALNOŚCI IDEOWO-WYCHOWAWCZEJ W ROKU XXX-LECIA PRL

Stało się już dobrym zwyczajem, że zbieramy się w tym licznym gronie kadry akademickiej, aby ocenić dobiegający końca rok i z oceny tej wyciągnąć prawidłowe, konstruktywne wnioski co do kierunków naszej dalszej działalności w roku 1975.

Jak towarzyszom wiadomo Minister Obrony Narodowej i Szef GZP WP w ostatnich dniach października br. na odprawie szkoleniowej w ORZYSZU dokonali oceny wyników szkolenia, wychowania i gotowości bojowej Sił Zbrojnych PRL i postawili zadania na 1975 rok dla kierowniczej kadry dowódczej i całego wojska.

Dziś - na tle tych wniosków i zadań wysuniętych przez Kierownictwo naszego resortu chcemy przedstawić sytuację i omówić zadania, jakie czekają nas w nowym roku kalendarzowym.

Dobiegający końca rok obchodów Jubileuszu Polski Ludowej zamykamy w uczelni bardzo pozytywnym bilansem na wielu odcinkach naszego życia. Dobre w tym względzie tradycje kadry dydaktyczno-naukowej i zabezpieczającej wzbogacone zostały w 1974 roku dodatkowymi osiągnięciami uzyskanymi w wyniku powszechnego, politycznego, służbowego i społecznego ożywienia, towarzyszącego obchodom 30-lecia PRL.

Inicjatywy zrodzone w toku tych obchodów stworzyły w roku bieżącym szczególnie dogodny klimat, sprzyjający szerokiemu zaangażowaniu naszego kolektywu w rozwiązywaniu trudnych problemów stojących przed ASG. One też stały się źródłem naszego całorocznego dorobku.

Zasadniczym impulsem konkretyzującym nasze działanie były Tezy Komitetu Centralnego PZPR uchwalone przez XIII Plenum KC Partii oraz apel 6 Warszawskiego Pułku Zmechanizowanego ŚOW - wzywający żołnierzy wojska do aktywnego włączenia się w

ogólnokrajowy nurt obchodów 30-lecia Polski Ludowej.

Komenda Akademii, Wydział Polityczny, KU PZPR i Rada Naukowa, na wspólnym posiedzeniu sprecyzowały i podjęły zasadnicze kierunki działania ideowo-politycznego w obchodach tego jubileuszu w ASG.

Ustalone kierunki stały się wytyczną aktywizacji zespołów środowiskowych i poszczególnych towarzyszy w określaniu swego miejsca i udziału w przyspieszonym rytmie akademickiego działania w różnych jego dziedzinach, a więc: w działalności ideowo-politycznej, naukowo-badawczej, dydaktyczno-wychowawczej , ogólnowojskowej i socjalno-bytowej, których istotą i celem jest kształcenie i wychowywanie wysoko kwalifikowanych kadr dowódczo-sztabowych oraz dalsze rozwijanie nauki wojennej dla potrzeb naszej ludowej obronności.

Realizując nakreślone kierunki naszego działania ideowo-politycznego, stosując różnorodność form partyjnego i polityczno-propagandowego oddziaływania we wszystkich środowiskach naszej uczelni /a także poza jej murami/ - dokonaliśmy istotnego postępu w poznaniu i upowszechnieniu bogatego i szczytnego dorobku w rozwoju Polski Ludowej. Należy przy tym podkreślić, że nasi słuchacze i absolwenci ostatnich lat wywodzą się z pokolenia urodzonego i wychowanego już w Polsce Ludowej. Pokolenie to swoją wiedzę o przełomowych latach walki o narodowe i społeczne wyzwolenie, o narodzinach i utrwalaniu władzy ludowej czerpie z podręczników najnowszej historii.

W tej sytuacji fakt rzetelnego partyjnego oświetlenia i głębokiego poznania narodzin i przeobrażeń naszej socjalistycznej Ojczyzny - nabrał w naszych warunkach szczególnie dużego znaczenia w całokształcie propagandowo-wychowawczych zamierzeń uczelni.

Dlatego też podejmowane przez nas przedsięwzięcia - w miarę maksymalnie nasycone zostały elementami eksponującymi kierowniczą rolę partii marksistowsko-leninowskiej, w torowaniu drogi socjalistycznym ideom, a szczególnie w akcie powstania i rozwoju państwa ludowego, dyskontując w ten sposób wkład myśli i wysiłku zbrojnego, organizacyjnego i ideowo-wychowawczego Polskiej Partii Robotniczej oraz polskiej lewicy - skupionej wokół komunistów w ZPP w Związku Radzieckim.

Szczególnie cennym elementem naszego oddziaływania było dalsze pogłębianie braterstwa broni i idei z Armią Radziecką - zrodzonego w latach II wojny światowej, wszechstronne ukazywanie czynu zbrojnego ludowego Wojska Polskiego, jak również jego wkładu w utrwalaniu władzy, odbudowie zniszczonego kraju oraz nieprzerwanego udziału w socjalistycznych przemianach zachodzących na przestrzeni XXX lat naszej ludowej państwowości.

Naturalnym efektem całokształtu naszego działania jest nie tylko wzrost dumy narodowej z dorobku 30-lecia Polski Ludowej - widoczny we wszystkich środowiskach akademii,ale przede wszystkim wzrost zaangażowania naszego kolektywu w wykonywaniu zarówno swoich podstawowych obowiązków służbowych, jak też zobowiązań i czynów społecznych.

Dzięki temu zaangażowaniu mijający rok 1974 przyniósł naszej uczelni szczególnie dużo wartości ideowo-moralnych,szkoleniowych i materialnych.

Potwierdzeniem tego są przykłady wielu zrodzonych i zrealizowanych cennych inicjatyw wychowawczych. Tak na przykład w umacnianiu spoistości poszczególnych zespołów środowiskowych uczelni dość istotną rolę odegrały obchody "Dni Rodzajów Wojsk i Służb". W odczuciu Komendy i Organu Partyjno-Politycznego - organizacja i przebieg takich imprez jak: Święto Lotnictwa,rocznic powstania w ASG katedr: OPL, WRiArt., Wojsk Inż.,i Wojsk Łączności posiadały nie tylko swą odświętną, jubileuszową oprawę, lecz także w sposób wymowny wpłynęły na konsolidację ideowo-moralną i służbową wymienionych akademickich kolektywów.

Ważnym elementem tegorocznych rozliczeń była akademicka wystawa inicjatyw i pomysłów poszczególnych katedr i zakładów. Pomimo, że nie w pełni oddawała ona intencję Komendy i przekształciła się w wystawę dorobku Uczelni - to spełniła ona jednak bardzo mobilizującą, ideowo-wychowawczą rolę, wyzwalającą inicjatywę i energię poszczególnych katedr, które w organizacji treści i formy wystawy korzystały z doświadczeń Oddziału Lotniczego Akademii.

Najbliższą zamiarom i intencjom Komendy była wystawa Katedry Taktyki Tyłów.

Wiele katedr wykazało dużo pomysłów i inicjatywy,eksponując swój dorobek w wychowawczej postaci merytorycznej i pięknej oprawie estetyczno-plastycznej.

Z dużą satysfakcją pragnę wyrazić uznanie i podzięko - wanie Organu Partyjno-Politycznego tym wszystkim szefom katedr, sekretarzom POP i kierownikom grup partyjnych,którzy prezentując swój dorobek - mocno wyeksponowali działalność partyjno-polityczną.

Szkoda, że w tej pożytecznej i wychowawczej wystawie nie brały udziału takie ważne ogniwa akademii, jak oddziały: Szkolenia, Naukowy, Techniczny, Liniowy, Kwatermistrzostwo i inne.

Liczymy na to, że w przyszłym roku wszystkie ogniwa or - ganizacyjne uczelni zaprezentują swoje najnowsze inicjatywy i pomysły w sposób oryginalny i nowatorski.

x x

x

Obok osiągnięć ideowo-wychowawczych i szkoleniowych - możemy również poszczycić się rozbudową bazy szkoleniowej,w czym szczególnie wyróżniły się katedry Oddziału Lotnictwa, Katedra Służby Sztabów, Informatyki i Kierowania, a także Katedra Strategii.

Wyrazem zaangażowania - o czym mówi "KSIĘGA CZYNÓW ASG" - był również aktywny udział akademickiego kolektywu w pracy społecznej na rzecz rozwoju STOLICY, szczególnie zaś przy budowie WISŁOSTRADY i TRASY ŁAZIENKOWSKIEJ.

Niemniej cennym wkładem naszej uczelni w obchody 30-le - cia PRL i popularyzację uchwał XIII Plenum KC był szeroki udział oficerów ASG w spotkaniach ze społeczeństwem i młodzieżą. Wielce wymowna jest liczba 705 spotkań oraz udział w nich ponad 64700 uczestników.

Celem tych spotkań w zakładach pracy, szkołach i wyższych uczelniach było upowszechnienie idei ludowej obronności i spraw wojska oraz pogłębienie więzi z klasą robotniczą , młodzieżą i społeczeństwem.

W tej wielce pożytecznej działalności ideowo-wychowaw - czej brała udział prawie cała kadra oficerska akademii, wyróżniły się w niej następujące katedry i komórki organizacyjne akademii: Oddział Lotniczy, Katedry: Pracy Partyjno-Politycznej i Nauk Społecznych, Historii Sztuki, Wojsk Inżynieryjnych, Sztuki Operacyjnej, Instytut Dowodzenia oraz Wojsk Rakietowych i Artylerii, ale szczególnie w tej akcji spotkaniowej wyróżnili

się uczestnicy II wojny światowej - weterani walk o wyzwole - nie narodowe i klasowe, stanowią oni chlubę i dumę naszej Uczelni /płk Podgórski, kmdr Kalinowski, płk Karpiński, płk B. Wójcik/ i wielu innych.

W imieniu Komendy, Organu Partyjno-Politycznego wyrażam serdeczne podziękowanie i nasze najwyższe uznanie tym towarzyszom i katedrom.

Z satysfakcją należy też podkreślić uzyskane lepsze - w porównaniu do lat ubiegłych - wyniki w procesie studiów,o czym świadczy fakt większej ilości wzorowych absolwentów ASG,a także poważny wzrost ruchu przodownictwa i współzawodnictwa.

Twórcą tych wszystkich naszych osiągnięć akademii jest kadra dydaktyczno-naukowa i zabezpieczająca, jest jej myśl twórcza, rzetelna praca i ofiarna działalność społeczno-wychowaw - cza.

Jej hart ideowy stanowi najbogatsze źródło i główną siłę dynamicznego rozwoju uczelni. Kadra ta jest współtwórcą naszej teraźniejszości i naszego jutra.

Każdy tu z obecnych powinien wiedzieć: kto tę akademię pcha do przodu, a kto tylko markuje i udaje.

Z ogromną też radością wszyscy widzimy, że rozmach i dynamikę rozwoju ASG coraz częściej zaczynają nadawać ludzie z inicjatywą i pomysłem, ludzie niespokojni, ludzie dobrej żoł - nierskiej roboty. Oni zaczynają stawać się siłą napędową i motoryczną wszelkich pozytywnych akademickich dokonań. Ci właś - nie ludzie i te nowe zjawiska w akademii stanowią optymistyczną perspektywę właściwego rozwoju naszej uczelni.

W tym roku udało nam się zastosować cały szereg nowych form i metod popularyzacji ludzi dobrej wojskowej roboty i upowszechnić ich doświadczenia, ale nadal uważamy,że nie wykorzystaliśmy wszystkich naszych możliwości w tym zakresie.

Towarzysze oficerowie!

Poczucie dumy z bilansu osiągnięć i dorobku, jakich do - konaliśmy w akademii w roku obchodów XXX-lecia PRL - nie może jednak powodować stanu samouspokojenia, który jest wrogiem wszelkiego postępu.

Nie możemy przymykać oczu na zjawiska negatywne.Nie wolno nam też odrywać się od rzeczywistości z jej wszystkimi pro-

blemami, bowiem taka postawa prowadzi do osłabienia tempa działania i uniemożliwia, a co najmniej - utrudnia wykonanie zadania.

Wydaje nam się przy tym, że w działalności ideowo-wychowawczej za mało piętnujemy zjawiska cwaniactwa, zwykłego lenistwa i absencji w nauce i w pracy oraz ludzi pracujących na "luźnych obrotach".

Z przykrością również muszę powiedzieć, że są wśród nas i tacy /co prawda nieliczni/, którzy chcieliby trudności przezwyciężać na drodze osłabienia tempa działania i równania w dół.

Komenda, Organ Partyjno-Polityczny uważa, że trudności można pokonywać przez stawianie sobie wyższych wymagań, zwiększenie dynamiki działania i równania do poziomu wyższego. Innej drogi nie ma - jeżeli chcemy się liczyć w ogólnowojskowym rytmie i przyspieszonym tempie rozwoju kraju.

Wiele problemów rzecz jasna jeszcze nam dokucza, zwłaszcza sprawy kasyna, handlu i usług, wody, światła, gazu i innych. Z wielu zjawisk nie jesteśmy jeszcze zadowoleni. Aczkolwiek nie one decydują o dalszych postępach w ASG oraz nie one nadają ton dalszego rozwoju naszej uczelni - to jednak w nowym 1975-tym roku musimy zwrócić większą uwagę na te ujemne zjawiska i w sposób zdecydowany starać się je wyeliminować z naszego akademickiego życia.

x x

x

Zebranym na dzisiejszej odprawie towarzyszom znane są podstawowe zadania szkoleniowe i wychowawcze, jakie w systemie obronności naszego kraju spełnia Akademia Sztabu Generalnego . Wiadomo też jest, że zadania te są ściśle wkalkulowane w ogólny system podnoszenia gotowości bojowej Sił Zbrojnych Polski Ludowej.

W gronie zebranych tu oficerów nie ma potrzeby szerszego wyjaśnienia tej bezspornej prawdy, że aczkolwiek obserwujemy ostatnio przejawy odprężenia w sytuacji politycznej świata - to w sensie militarnym - ze strony imperializmu nie posiadamy dowodów tego odprężenia. Wręcz przeciwnie - dostrzegamy wzrost i tak już wysokich budżetów wojskowych oraz modernizację armii

/tak np. wzrost budżetu BUNDESWEHRY o 9% w tym roku, utrzymywanie wojskowych baz wypadowych wokół granic państw socjalistycznych, unowocześnienie sprzętu wojskowego itp./. Powyższe poczynania świadczą dobitnie o rzeczywistych zamiarach i dążeniach państw imperialistycznych.

Z faktu potęgującej się walki ideologicznej pomiędzy socjalizmem i kapitalizmem - wynika potrzeba i wzrasta obowiązek posiadania przez każdego oficera, zwłaszcza dyplomowanego, gruntownej wiedzy i umiejętności rozumienia sytuacji międzynarodowej oraz klasowej interpretacji zjawisk współczesnego świata. Dlatego też w procesie przygotowania kadr dowódczo-sztabowych - na czoło zadań szkoleniowo-wychowawczych naszej uczelni wysuwamy zadanie wyposażenia oficerów kadry i słuchaczy w głęboką wiedzę marksistowsko-leninowską - uczenia ich myślenia politycznego, kształtowania postaw twórczego zaangażowania w budownictwie socjalistycznym, rozwijania umiejętności skutecznego oddziaływania na żołnierzy - zgodnie z postulatami ideowo - politycznego wychowania.

Powstaje pytanie: jak realizujemy te zadania? Co powinniśmy uczynić aby doskonalić pracę ideowo-wychowawczą wśród kadry i słuchaczy stosownie do współczesnych wymagań?

II. OCENA REALIZACJI POSTULATÓW NARADY IDEOLOGICZNEJ SIŁ ZBROJNYCH PRL ORAZ WDRAŻANIA "ZASAD ETYKI I OBYCZAJÓW ŻOŁNIERZY ZAWODOWYCH LWP" W PROCESIE KSZTAŁCENIA IDEOWYCH I ZAANGAŻOWANYCH POSTAW KADRY I SŁUCHACZY ASG

Konkretyzacja tych zadań zawarta jest w materiałach VI Zjazdu Partii w postanowieniach I KKP oraz w postulatach Narady Ideologicznej Sił Zbrojnych PRL,wytycznych Kierownictwa Partii i Ministerstwa Obrony Narodowej.Trzeba podkreślić,że te zadania są sprawą całej akademii - wszystkich jej katedr i zakładów,chociaż szczególna rola przypada w tym względzie pracy aparatu partyjno-politycznego i organizacji partyjnych.

Jednym z głównych celów procesu kształcenia w ASG jest kształtowanie człowieka czynu - działacza politycznego. Oficer, a szczególnie dowódca, którego szkolimy nie może zasklepić się w wąskich zainteresowaniach.

Tę myśl w odniesieniu do wyższego szkolnictwa wojskowego

wyraził Minister Obrony Narodowej 30 października br. na odprawie szkoleniowej kierowniczej kadry Sił Zbrojnych PRL, stwierdzając: "Szczególnie odpowiedzialne jest ideologiczne oddziaływanie na gruncie szkolnictwa. Każdy dowódca pododdziału szkolnego, każdy wykładowca, niezależnie od wykładanego przedmiotu, jest i musi być wychowawcą, aktywnym reprezentantem socjalistycznych poglądów i postaw".

Dlatego też Komenda i Organ Partyjno-Polityczny ASG wychowaniu ideowo-politycznemu nadaje w uczelni duże znaczenie, widząc w nim nie tylko walor służący bezpośrednio celom procesu szkolenia, ale również element skutecznie przygotowujący słuchaczy do ich drogi życiowej w jednostce wojskowej na stanowisku dowódcy lub oficera sztabu.

Dążymy więc do kształtowania u słuchaczy trwałych cech osobowości głównie w sferze intelektualnej, charakterologicznej i moralnej, na które składają się określone postawy, motywy i dążenia.

Największy sens naszego oddziaływania wychowawczego polega na tym, aby wychowani przez nas oficerowie - słuchacze byli nie tylko odporni na destrukcyjne oddziaływanie antysocjalistycznej ideologii, lecz stanowili wzór zaangażowania na rzecz obrony socjalizmu.

W pracy dydaktyczno-wychowawczej szczególną uwagę przywiązujemy do wdrażania wymagań zawartych w "Zasadach etyki, obyczajach i ceremoniale wojskowym", stanowiących skonkretyzowany i skodyfikowany program wychowawczy.

Przywiązując dużą wagę do działalności wdrożeniowej tych dokumentów - zdążamy do tego, aby wychowywać kadrę i słuchaczy uczelni - jako pomysłodawców nowoczesnych form i metod szkolenia oraz wychowania podwładnych. Uczymy ich więc umiejętności pozyskiwania ludzi i zjednywania ich wokół idei oraz kierunków ideowo-politycznego i fachowo-wojskowego działania - wytyczonego przez partię i kierownictwo naszego resortu.

W naszym partyjno-politycznym działaniu i pracy dydaktyczno-wychowawczej wychodzimy z założenia, że każdy oficer kadry naszej uczelni powinien występować w roli wychowawcy słuchaczy, jako mocno zaangażowany po stronie socjalizmu działacz.

Realizując zadania partii w zakresie wychowania współcze-

snego dowódcy - kierujemy się słowami I Sekretarza KC PZPR, odnoszącymi się do współczesnego socjalistycznego kierownika: "Powinien on łączyć zaangażowanie polityczne z wybitną wiedzą fachową, śmiałość inicjatywy z umiejętnościami organizatorskimi, łatwość nawiązywania kontaktów z ludźmi z rzetelnym, sprawiedliwym egzekwowaniem ich obowiązków. Powinien w równym stopniu być żarliwym działaczem społecznym, zapobiegliwym i troskliwym gospodarzem".

Również Minister Obrony Narodowej zwracał uwagę, iż w naszej armii fachowość nie może stanowić konkurencji dla ideologii. Fachowość powinna stwarzać zapotrzebowanie ideowe, a z kolei ideowość powinna przyczyniać się do podnoszenia kwalifikacji fachowych.

Z tych słów wynikają określone zadania dla prowadzenia w ASG pracy partyjno-politycznej, ideowo-wychowawczej, która w naszej uczelni powinna być zawsze ofensywną i konkretną.

Istotnym czynnikiem wzbogacającym zakres wiedzy ideowo - politycznej kadry akademii są studia na Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu-Leninizmu. W różnych grupach i profilach tych studiów szkoli się aktualnie ponad 150 oficerów ASG.

Stała troska o wysoki poziom ideowo-teoretyczny i metodyczny zajęć, o należyte przygotowywanie się słuchaczy WUML do zajęć programowych, o wysoką frekwencję - powinna być w centrum uwagi organizacji partyjnych oraz służbowych przełożonych.

Jednocześnie z największą troską powinniśmy zabiegać o to, aby realizacji programu wiedzy marksistowsko-leninowskiej we wszystkich programach ideowo-politycznego szkolenia w ASG towarzyszyło harmonijne łączenie wysokiego poziomu ideowego każdego oficera kadry z jakością wykonywanej przez niego pracy, z najwyższymi wymaganiami w sferze postaw etyczno-moralnych.

Wartości te są i będą podstawowym kryterium oceny każdego żołnierza zawodowego oraz prognozowania jego perspektyw rozwojowych.

Szczególna rola w marksitsowsko-leninowskim kształceniu i wychowaniu słuchaczy przypada wykładanym w naszej uczelni przedmiotom społeczno-politycznym i humanistycznym, a mianowicie: pracy partyjno-politycznej, pedagogice i psychologii wojskowej, filozofii i socjologii, ekonomii politycznej i ekonomice wojennej oraz naukowemu komunizmowi.

Nauki społeczno-polityczne stanowią dla kadry naukowo-dydaktycznej i słuchaczy skuteczny oręż w kształtowaniu socjalistycznej świadomości ich podwładnych oraz otoczenia. Partyjność tych nauk przejawia się w przeciwdziałaniu wszelkim dekadenckim i wrogim socjalizmowi wpływom burżuazyjnych teorii społecznych, fascynacji tym wszystkim co pochodzi z zachodu, co podważa spoistość ideową naszego społeczeństwa, utrudnia proces integracji i opóźnia tempo realizacji zadań wytyczonych przez partię.

W ubiegłym roku akademickim uczyniliśmy sporo w dziedzinie doskonalenia treści i metod nauczania przewidzianego w planie studiów materiału z zakresu nauk społeczno-politycznych.

Po raz pierwszy przeprowadziliśmy egzamin końcowy, który swym zakresem obejmował problemy polityczne i ideologiczne współczesnego świata, wybrane zagadnienia pracy partyjno-politycznej w wojsku, filozofii i socjologii marksistowskiej, polityki gospodarczej i ekonomiki wojennej.

Egzamin przeprowadzony przez komisję z udziałem przedstawicieli GZP i WAP wykazał dobre opanowanie przez słuchaczy przerobionej w programie studiów wiedzy marksistowsko-leninowskiej, jak też znajomość zasad spożytkowania tej wiedzy w pracy służbowej na stanowiskach dowódczych i sztabowych. Uzyskana w czasie egzaminu średnia ocena 4,62 świadczy o prawidłowym kierunku pracy ideologicznej i dydaktycznej oraz docenianiu jej przez absolwentów naszej uczelni.

Ten egzamin końcowy wykazał jednak również pewne słabsze strony wiedzy społeczno-politycznej naszego absolwenta, takie m.in. jak: nazbyt słabe oczytanie /zwłaszcza luki w znajomości niektórych współczesnych wydarzeń, szeroko oświetlanych w naszej prasie i czasopismach/; przypadki nieporadności spożytkowania wiedzy z filozofii marksistowskiej w pracy dowódczo-sztabowej itp.

W przyszłym roku odbędzie się w ASG po raz pierwszy od 19 lat - egzamin państwowy z nauk społeczno-politycznych. Podstawą egzaminu będzie realizowany na III roku studiów program naukowego komunizmu oraz wybrane problemy pracy partyjno-politycznej, filozofii i ekonomii politycznej oraz ekonomiki wojennej.

Naczelne zadanie w przygotowaniu do tego egzaminu spoczywać będzie na kolektywie zespołu naukowego komunizmu - przedmiotu, który został wprowadzony w ASG od bieżącego roku akademickiego. Warto nadmienić, iż nasza akademia jest drugą uczelnią w Polsce, która wprowadziła do programu studiów naukowy komunizm - będący jedną z trzech głównych części składowych marksizmu-leninizmu.

Ale opracowanie i realizacja planu przygotowania słuchaczy III roku studiów do egzaminu państwowegow 1975 roku powinno być nie tylko sprawą poszczególnych zespołów problemowych Katedry Nauk Społeczno-Politycznych. Komenda uczelni oczekuje również w tym przygotowaniu słuchaczy pełnego zaangażowania wszystkich katedr i kierowników taktycznych grup szkoleniowych III roku.

Ważnym wydarzeniem w życiu ASG było wprowadzenie od ubiegłego roku nowego znacznie poszerzonego programu dydaktycznego z przedmiotu: praca partyjno-polityczna w wojsku.
W porównaniu do poprzedniego programu wprowadzono istotne zmiany polegające na szerszym uwzględnieniu problematyki pracy partyjno-politycznej podczas działań bojowych na współczesnym polu walki oraz wprowadzono zagadnienia pracy partyjno-politycznej w warunkach pokojowego szkolenia wojsk. Charakterystyczną cechą tego programu jest dostosowanie jego treści i metod do potrzeb kształcenia kadr dowódczo-sztabowych.

Realizacja nowego programu pracy partyjno-politycznej wymaga merytorycznego i metodologicznego rozpracowania wielu zagadnień występujących w skomplikowanym życiu i dowodzeniu wojskami zarówno w czasie pokoju, jak też wojny.

W rozwiązywaniu tego zadania komenda uczelni oczekuje szerokiego współdziałania wszystkich katedr z Zespołem Pracy Partyjno-Politycznej Katedry Nauk Społeczno-Politycznych. Chodzi m.in. o to, aby wprowadzać i wypracowywać nowe formy pracy partyjno-politycznej podczas ćwiczeń taktycznych w terenie oraz właściwe metody i sposoby wprowadzania problematyki psychologiczno-pedagogicznej i partyjno-politycznej do treści tych ćwiczeń.

Następne, ważne i nowe zadanie akademii w zakresie doskonalenia koncepcji kształcenia kadr dowódczo-sztabowych - to

prace dyplomowe z zagadnień pracy partyjno-politycznej.

W bieżącym roku szkolnym po raz pierwszy w historii ASG podjęto 8 prac dyplomowych z pracy partyjno-politycznej, których problematyka dotyczy partyjno-politycznej działalności dowódców w czasie ćwiczeń taktyczno-operacyjnych oraz działań bojowych, działalności kulturalno-oświatowej, roli dowódcy w kierowaniu i inspirowaniu pracy partyjnej i młodzieżowej w jednostce.

Zapewnienie wysokiego poziomu teoretycznego i ideologicznego oraz użytkowego tych prac jest jednym z naczelnych zadań Katedry Nauk Społeczno-Politycznych.

x x

x

Towarzysze!

W swoim referacie przedstawiłem tylko niektóre spośród najważniejszych problemów marksistowsko-leninowskiego kształcenia słuchaczy i całej kadry uczelni, tak, jak tę wyjątkowo doniosłą sferę działalności uczelni ocenia komenda.

Z uchwały VI Zjazdu Partii i kolejnych posiedzeń plenarnych KC PZPR, z postulatów Narady Ideologicznej Sił Zbrojnych PRL wynika nieodzowność przejawiania stałej troski o doskonalenie treści i metod wychowywania ideologicznego całego stanu osobowego uczelni.

W tym względzie szkolenie ideologiczne stanowi w ręku Komendy i Organu Partyjno-Politycznego skuteczny oręż w kształtowaniu poglądów, postaw i rozwoju aktywności społeczno-zawodowej i politycznej oraz w wyzwalaniu głębszej motywacji ludzkich działań.

Niezmiernie ważnym zadaniem szkolenia ideologicznego jest kształtowanie naukowego poglądu na świat, wynikającego z podstawowych założeń marksizmu-leninizmu.

Nowe czasy i nowe potrzeby niezwykle pilnym uczyniły dążenia do tego, <u>by każdy oficer Akademii stał sie wykształconym marksista.</u>

Tak więc celem naszych wszystkich poczynań ideowo-politycznych w 1975 r. jest:

<u>po pierwsze:</u> dalszy wzrost aktywności zawodowej tzw. dydaktycz-

no-wychowawczej i naukowo-badawczej na rzecz uzyskania lepszych wyników w pracy i nauce;
po drugie: pogłębienie i ugruntowanie socjalistycznej świadomości całego stanu osobowego uczelni.

Cel pierwszy chcemy osiągnąć przez nasilenie pracy ideowo-wychowawczej wokół zadań dydaktyczno-wychowawczych i naukowo-badawczych oraz perspektywicznego planu rozwoju Akademii.

Drugim podstawowym kierunkiem naszego działania w roku przyszłym jest upowszechnienie treści socjalistycznej ideologii, a w szczególności utrwalenie przekonania, iż socjalizm jest źródłem wszystkich naszych osiągnięć w rozwoju kraju i Sił Zbrojnych.

Utrzymanie wysokiego tętna życia ideologicznego, zapewnienia pełnej dominacji marksizmu-leninizmu w teorii i praktyce nauki i sztuki wojennej, stwarza konieczność nieustannego doskonalenia form i metod pracy ideologicznej w Akademii.

III. OCENA PRZEDSIEWZIĘĆ PODEJMOWANYCH PRZEZ ORGANIZACJE PARTYJNE I MŁODZIEŻOWE ORAZ WIEZI ASG Z KLASĄ ROBOTNICZĄ I MŁODZIEŻĄ SZKOLNĄ W KSZTAŁTOWANIU NIEZBĘDNYCH CECH OFICERA - JAKO DZIAŁACZA SPOŁECZNO-POLITYCZNEGO

W całokształcie życia ASG ogromną rolę odegrała akademicka organizacja partyjna. Była ona i jest ideowym inspiratorem i współtwórcą naszych osiągnięć we wszystkich dziedzinach życia uczelni, a przede wszystkim w działalności ideologicznej, dydaktyczno-wychowawczej, społecznej i socjalno-bytowej.

Wszystkie podstawowe organizacje partyjne i działające pod ich ideowym kierownictwem koła SZMW, a także - niedawno powstała u nas organizacja ZMS-u skutecznie wspierały wysiłki komendy i szefów poszczególnych ogniw organizacyjnych ASG - na rzecz realizacji zadań szkoleniowych, wychowawczych i innych. Przysporzyło to im uznania i przyczyniło się do wzrostu autorytetu w naszym środowisku.

W odczuciu komendy i jednolitego organu partyjno-politycznego akademii - na wzrost ideowej aktywności organizacji partyjnych i młodzieżowych bardzo ożywczo wpłynęła wielka polityczna batalia związana z szeroko zakrojoną akcją rozmów partyjnych, wymianą legitymacji oraz kilka dni temu zakończoną u nas akcją sprawozdawczo-wyborczą w POP.

W odniesieniu zaś do Akademickiej Organizacji SZMW - dodatkowo inspirującym jej aktywność - była akcja zapoznawania i wdrażania "Deklaracji ideowo-programowej" i "Zasad działania " tej organizacji.

Przebieg rozmów partyjnych oraz przeprowadzone zebrania sprawozdawczo-wyborcze podstawowych organizacji partyjnych w akademii - obok odczuwalnego wzrostu aktywności członków PZPR- dostarczyły bardzo wielu cennych wniosków i propozycji, dotyczących wielu dziedzin naszego służbowego i społeczno-politycznego działania.

Obowiązkiem nas wszystkich jest zatroszczyć się o to, by ten wartościowy kapitał został należycie spożytkowany zarówno w najbliższym czasie, jak też w realizacji perspektywicznego planu rozwoju ASG.

Wychodząc z ogólnych założeń ideowo-programowych naszej partii i państwa ludowego - w uczelni naszej, w tym - w pracy organizacji partyjnych przywiązujemy dużą uwagę do kształtowania i doskonalenia socjalistycznych stosunków międzyludzkich.

Pomocną nam w tym będzie doskonała znajomość nastrojów ludzi. W tym względzie wydaje się celowe zasugerować Towarzyszom częstsze stosowanie szczerych rozmów z podwładnymi. Uzyskane w ten sposób autentyczne opinie mogą stanowić konkretną pomoc i wskazówkę w kształtowaniu wewnętrznej partyjnej zwartości poszczególnych kolektywów ASG.

Przy tej okazji chciałbym podkreślić także konieczność zwalczania przez aktyw partyjny i służbowy różnych przejawów plotkarstwa, siejącego niezgodność i osłabiającego wysokie zdrowe tętno naszej pracy.

Omawiając rolę organizacji partyjnej chciałbym poinformować towarzyszy, że z początkiem przyszłego roku będzie przeprowadzona akcja opiniowania kadry przez służbowych przełożonych. Ale nie zwalnia to od aktywnego udziału organizacji partyjnych w tej ważnej kampanii.

Chcemy, aby nowo wybrane władze partyjne czuły się współodpowiedzialne za prawidłową politykę kadrową, to znaczy: za wnikliwą sprawiedliwą ocenę ludzi, za popularyzację i forsowanie w górę najlepszych, za pomoc słabszym.

Chcemy również, by piętnowały zaniedbujących swe obo-

wiązki i współtworzyły klimat aprobaty dla wynikających z naszej sytuacji - decyzji kadrowych.

Kończąc swoje uwagi na temat działalności partyjnej - chciałbym podkreślić, że szerzej te problemy omówimy na XV Akademickiej Konferencji Partyjnej w drugiej połowie lutego 1975r.

IV. WPŁYW STOSOWANYCH POZYTYWNYCH BODŻCÓW I SPOŁECZNYCH ŚRODKÓW NA KSZTAŁTOWANIE WYSOKIEGO STANU MORALNO-POLITYCZNEGO I DYSCYPLINY KOLEKTYWU ASG

Intensyfikacja programowej działalności ideowo-wychowawczej prowadzonej przez wszystkie ogniwa służbowe i partyjno-polityczne oraz organizacje społeczno-polityczne ASG, jak też właściwa atmosfera służbowego, partyjnego i społecznego zaangażowania, wytworzona w uczelni w związku z obchodami XXX-lecia PRL - sprzyjała procesom kształtowania wysokiego stanu moralno-politycznego i wzorowej dyscypliny wszystkich środowisk żołnierskich.

W efekcie tego - wśród kadry zawodowej pogłębiło się zrozumienie znaczenia współzależności między karnością pojedynczych żołnierzy, stanem dyscypliny poszczególnych zespołów i komórek organizacyjnych a zdolnością niezakłóconego funkcjonowania wszystkich organów Akademii.

Wzmocniła się jedność, spójność i siła oddziaływania kolektywów oficerskich kadry i słuchaczy, a umacniająca się wśród nich coraz powszechniej zdrowa, koleżeńska atmosfera powodowała możliwość skutecznej reakcji w sytuacjach postępowania niezgodnego z zasadami honoru i godności żołnierskiej.

Powszechnie stosowane były w uczelni, szczególnie w praktyce dyscyplinarnej bodźce pozytywnego oddziaływania - głównie szeroki wachlarz wyróżnień oraz wizualna popularyzacja przodujących we wszystkich płaszczyznach działania ludzi i zespołów, co satysfakcjonowało zasłużonych oraz rozbudzało u kadry, słuchaczy i żołnierzy służby zasadniczej zdrowe ambicje do naśladowania najlepszych wzorów w pracy i postawie społecznej.

W roku jubileuszu PRL - nadal intensywnie rozwijana była w Akademii wszechstronna, wieloaspektowa działalność na rzecz rozwoju indywidualnego przodownictwa i zespołowego współzawodnictwa między katedrami, kursami i pododdziałami obsługi. Dzia-

łalność ta - preferując zawarte w ustaleniach akademickiego regulaminu o przodownictwie i współzawodnictwie wymogi w zakresie dyscypliny - wniosła w dzieło jej umacniania istotny wkład i odnotowała autentyczne sukcesy.

Podkreślając nasze osiągnięcia w rozwoju ruchu przodownictwa i współzawodnictwa - zauważyliśmy tu pewne pojedyncze przykłady niezrozumienia jego istoty. Wyraża się to w nadmiernej "pogoni" niektórych kierowników grup i wykładowców za wysokimi ocenami. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby te cyfrowe wyniki w pełni uzasadniała autentyczna wiedza słuchaczy. Niestety - nie zawsze tak jest. Dlatego też w zbliżającym się roku wydajemy zdecydowaną walkę tym niewłaściwym praktykom i zjawiskom.

Wiadomo jest powszechnie, że nie można przodować bez legitymowania się wysokimi moralami i przestrzegania żelaznych rygorów dyscypliny.

W tej dziedzinie pewną aktywność w uczelni wykazały sądy honorowe i koleżeńskie uczelni, które działając według żołnierskiego poczucia odpowiedzialności stały na ogół godnie na straży uznawanych i akceptowanych coraz powszechniej nowych wzorów osobowości żołnierza - zawartych w "Zasadach etyki, obyczajach i ceremoniale wojskowym".

Oficerskie sądy honorowe rozpatrzyły na drodze rozprawy honorowej 7 oficerów słuchaczy i 1 oficera kadry - ingerując we wszystkich przypadkach naruszeń zasad honoru i godności.Natomiast sądy koleżeńskie dla żołnierzy służby zasadniczej przeprowadzając tylko 4 rozprawy - nie wykorzystały w pełni swoich możliwości wychowawczego oddziaływania na żołnierzy poprzez opinię kolektywów pododdziałów.

Prezentując towarzyszom - w bardzo sygnalizacyjnej postaci - czynniki i środki stosowane u nas w trosce o wysoki stan moralno-polityczny i wzorową dyscyplinę poszczególnych zespołów środowiskowych ASG - chciałbym podkreślić, że komenda uczelni - równolegle do pryncypialnego egzekwowania znanych nam wszystkim wymogów - premiowała wyróżniających się wzorową postawą partyjną, służbową i społeczną - członków akademickiego kolektywu.

Permanentnie również, w sposób inspirujący i inicjatywny

w sferze problematyki stanu moralno-politycznego i dyscypliny działał Organ Partyjno-Polityczny uczelni - nadając tym zagadnieniom zawsze należytą rangę oraz stosując szeroki wachlarz form i środków ideowo-wychowawczego działania.

Wyrazem zrozumienia wagi powinności i zadań służbowych - jest korzystnie przedstawiający się poziom dyscypliny członków i kandydatów Akademickiej Organizacji Partyjnej. Na ogólną ich ilość 1140 - aż 402 tj. 43,1% otrzymało wyróżnienia /w sumie 799 wyróżnień/, a tylko 14 /1,2%/ zostało ukaranych za przewinienia dyscyplinarne.

Nie budzi też większych zastrzeżeń karność żołnierzy służby zasadniczej - członków akademickiej organizacji SZMW. Występujące wśród nich przewinienia miały z reguły charakter porządkowy i wymagały reakcji oraz karania w 35 przypadkach. Natomiast 230 członkom SZMW udzielono 520 wyróżnień.

Coraz aktywniej - choć pośrednio - współuczestniczy w podnoszeniu wysokich morale oraz umacnianiu dyscypliny kadry zawodowej uczelni - głównie zaś słuchaczy - klub oficerski ASG, którego działalność stanowi przedłużenie procesu dydaktyczno - wychowawczego, realizowanego przez różne ogniwa służbowe i partyjne uczelni.

Mnogość i rozmaitość imprez klubowych, jak też ich atrakcyjność powodują, że mają one z reguły sporą frekwencję i odciągają kadrę i słuchaczy od wątpliwej jakości rozrywek związanych niekiedy z nadmiernym spożywaniem alkoholu.

W naszym odczuciu stosowane przez nas różnorakie formy działalności KO pogłębiają wśród oficerów przekonanie, że czas wolny można spędzić w sposób pożyteczny, uzyskując przy tym procentujące w przyszłości korzyści w postaci podniesienia ogólnej kultury kadry wojska, co - jak wiadomo - wywiera istotny wpływ na wzrost autorytetu tej kadry w społeczeństwie cywilnym, a także pomaga w dowodzeniu i innych dziedzinach działalności.

W 1974 roku odnotowaliśmy też korzystne zmiany w funkcjonowaniu naszego Klubu Młodzieżowego "BUSOLA". Klub ten stanowi dobrą bazę do rozwijania zainteresowań i miejsce spotkań dla naszych córek i synów.

Z drugiej strony nie ma co ukrywać, że młodzież nasza nawet ta skupiająca się w "BUSOLI" - przysparza nam często sporo kłopotów i niepokoju.

Liczymy towarzysze, że przy Waszym aktywnym zaangażowaniu uda nam się usunąć w przyszłym roku wszelkie ujemne zjawiska utrudniające nam współudział w pozytywnym wychowaniu młodzieży tutejszego środowiska.

Sygnalizowane wyżej pozytywne środki i bodźce w działalności służbowej, partyjnej i społecznej na rzecz umacniania wysokich morale i dyscypliny kolektywu uczelni oraz wszechstronna profilaktyka w tym zakresie spowodowały w bieżącym roku widoczny postęp we wszystkich wskaźnikach i danych statystycznych w odniesieniu do poszczególnych grup środowiskowych.

Wyższe żądania w zakresie dyscypliny wymagają ciągłego poszukiwania lepszych metodologii badania i oceny stanu dyscypliny. Elementy statystyczne nie dają podstawy do pogłębionych wniosków o charakterze merytorycznym.

Analiza i metody oceny stanu dyscypliny powinny dawać odpowiedź m.in. na pytanie: jak poszczególne elementy składowe naszego życia: działalność dowódcza i szkoleniowa,kulturalno-oświatowa, socjalno-bytowa, sportowa oraz praca wszystkich ogniw i osób funkcyjnych - wpływa na wzrost dyscypliny i karność żołnierską. Znając odpowiedź na to pytanie - można skuteczniej koncentrować siły i środki na odcinkach zagrożonych i przeciwdziałać ich powstawaniu.

Mimo wysokiego poziomu kadry akademii, jej wykształcenia, upartyjnienia, pedagogizacji - stwierdza się jeszcze sporo nieprawidłowości i liberalizmu w praktyce dyscyplinarnej oraz wiele nerwowych reakcji na wykroczenia dyscyplinarne.
Praktyka taka nie stanowi wzoru i przykładu dla przyszłych dowódców.

Kształtowanie dyscypliny w naszych warunkach ma dwa aspekty: jeden wewnętrzny - wychowawczy, akademicki; a drugi - przygotowujący słuchaczy do pracy w jednostkach.

x x

x

Przedstawiona ocena pozwala na stwierdzenie,że kolektyw ASG w roku 30-lecia PRL legitymował się w pełni zadowalającym stanem moralno-politycznym i dobrym poziomem dyscypliny.

Nie znaczy to jednak, że osiągnięty stan może nas w peł-

ni zadowalać, a tym bardziej wywoływać stan samouspokojenia . Najbliższy bowiem okres wymagać będzie od ASG, działającej na szczególnie ważnej pozycji dla gotowości obronnej Polski, jeszcze skuteczniejszej działalności służbowej, partyjnej i społecznej.

Towarzysze oficerowie!

Oceniając z perspektywy ponad 11 miesięcy akademickie dokonania - możemy powiedzieć, że w minionym roku mieliśmy sporo osiągnięć. Jednakże jego wyjściowe wartości uznamy w pełni dopiero wtedy, gdy rok następny będzie lepszy. A to znaczy- gdy braki i słabości obecnie jeszcze występujące potrafimy skutecznie wyeliminować, gdy potrafimy być samokrytyczni, konstruktywnie niezadowoleni i skromni.

Wiodąca w naszym szkolnictwie wojskowym Akademia Sztabu Generalnego powinna być szkołą ludzi myślących progresywnie , uczestniczących świadomie i aktywnie w tworzeniu perspektywicznego kształtu sił zbrojnych.

Zielone światło, jakie daje ASG w tej dziedzinie Kierownictwo naszego resortu - w pełni pozwala nam sięgać po rozwiązania twórcze, odkrywcze, racjonalne i użyteczne.

Obowiązkiem naszym jest z tej szansy skorzystać.

W tym zakresie niezwykle istotną rolę odgrywać będzie działalność ideowo-polityczna i w ogóle wychowawcza.

Za kilkanaście dni wkroczymy w rok 1975. W roku tym, wraz z całym narodem i naszymi przyjaciółmi obchodzić będziemy 30-lecie rozgromienia hitlerowskiego faszyzmu oraz 20 rocznicę podpisania Układu Warszawskiego.

Stąd też - w całokształcie naszego partyjno-politycznego działania, w tym również w treści procesu dydaktycznego ze słuchaczami powinniśmy z całą partyjną żarliwością eksponować głęboki sens znaczeniowy i wartości merytoryczne obu tych rocznic - w aspekcie rozwijania i ugruntowywania patriotycznych i internacjonalistycznych postaw naszego kolektywu.

Wytworzony w roku Jubileuszu PRL kapitał ideowo - moralny ASG powinniśmy w pełni spożytkować dla dalszego podniesienia efektów procesu dydaktyczno-wychowawczego akademii - w postaci uzyskania jeszcze lepszych rezultatów w wyszkoleniu wysoko kwalifikowanych kadr dowódczo-sztabowych naszego wojska.

Sprawą zaś w tym dziele centralną - obok wysokiego poziomu zajęć dydaktycznych - jest stałe i niezmienne krzewienie wśród naszej kadry i słuchaczy idei i woli przodowania w nauce, szkoleniu, dyscyplinie, służbie i pracy społecznej.

Osiągnięty w tym względzie dotychczasowy poziom rozwoju, stanowi dobry punkt wyjścia do pomnażania naszego dorobku.

Dorobkiem tym- jak to przystoi kolektywowi najstarszej uczelni wojskowej Polski Ludowej - powinniśmy się legitymować w roku przygotowań do VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej - kierowniczki i inspiratorki wszelkich naszych osiągnięć i wartościowych dokonań.

Jesteśmy głęboko przekonani, iż zadania jakie sobie dziś postawiliśmy - wykonamy z honorem jak przystało na najstarszą dowódczo-sztabową Uczelnię LWP.

Kończąc życzę Towarzyszom nowych sukcesów w służbie,pracy dydaktyczno-naukowej, wiele zdrowia i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym w Nowym 1975 roku.

REFERAT ZASTĘPCY KOMENDANTA AKADEMII SZTABU GENERALNEGO DO SPRAW SZKOLENIOWYCH płk. prof. Jakuba BROCHA WYGŁOSZONY DLA KADRY AKADEMII W DNIU 18.12.74 r.

OMÓWIENIE PODSTAWOWYCH DOKUMENTÓW WYSZKOLENIOWYCH MON NA ROK 1975 I WYNIKAJĄCE Z NICH ZADANIA DLA ASG

Towarzysze oficerowie!

Ubiegły rok szkolny upłynął w codziennym trudzie procesu dydaktyczno-wychowawczego, w którym dominującym akcentem było konsekwentne wdrażanie zadań wynikających z "Dyrektywy MON do działalności Sił Zbrojnych PRL w latach 1974-1975" i "Rozkazu MON nr 018 z 31.10.1973 roku do szkolenia Sił Zbrojnych w 1974 roku".

Myślą przewodnią wszystkich naszych wysiłków i dążeń było jak najlepsze spełnienie naczelnego zadania, to jest wykształcenie wzorowego dowódcy i oficera sztabu, przygotowanego do sprawowania funkcji dowódczych i sztabowych na określonych szczeblach we wszystkich sytuacjach i okresach swej działalności /na okres wojny i pokoju/. Ze względu na cel mojego wystąpienia chcę przypomnieć, że warunkiem realizacji tego założenia jest bezwzględna konsekwencja w przestrzeganiu zasady jedności procesu dydaktycznego i wychowawczego. Wyraża się ona najpełniej w oddziaływaniu z jednakowym natężeniem na wszystkie elementy decydujące o wartości absolwentów ASG, jako oficerów dyplomowanych.

To jest na:

- postawę ideowo-polityczną;
- wiedzę rozumianą szeroko i dynamicznie, a więc stale uzupełnianą i uaktualnianą;
- umiejętności /manualne i umysłowe/, w tym przede wszystkim umiejętności twórczego myślenia i działania oraz praktycznego wykorzystania wiedzy;
- postawę zawodową oficera, jego osobowość dowódczą i sztabową, bazującą na cechach umysłu i charakteru i nacechowaną wysoką kulturą postępowania,/a więc na ich postawy, charakter, intelekt, wiedzę, umiejętności i całą osobowość/.

Traktowaliśmy i musimy nadal traktować te elementy jako nierozerwalną całość o niezmiennych wartościach i ciężarze

gatunkowym składników. Stąd wynikały wzrastające w ciągu roku nasze wymagania, które łącznie z oceną realizacji przedstawiliśmy w czerwcu w podsumowaniu wyników ubiegłorocznej pracy dydaktyczno-wychowawczej.

W omówieniu tym dokonaliśmy analizy tych zagadnień z punktu widzenia oceny realizacji dyrektywy i rozkazu szkoleniowego MON oraz wytycznych szkoleniowych Komendanta ASG. W oparciu o wnioski wynikające z tej analizy, nakreślono nowe zadania na rok szkolny 1974/1975. Zostały one ujęte w odpowiednich naszych wewnętrznych dokumentach szkoleniowych i naukowych/programach, rozkazach, planach/, odzwierciedlających bardzo wnikliwie postanowienia dyrektywy MON i stanowiących aktualną i obowiązującą podstawę do prowadzenia pracy dydaktyczno-wychowawczej w bieżącym roku.

Jednakże zadania te zostały poważnie rozszerzone i wzbogacone przez ukazanie się nowych dokumentów, regulujących tok szkolenia i wytyczających główne kierunki szkolenia wojsk w 1975 roku. /Chcę w tym miejscu podkreślić, że obowiązująca jeszcze w 1975 roku dyrektywa MON, będzie od 1976 roku wydawana raz na 5 lat/. Są to następujące dokumenty:

1. Rozkaz MON nr 020/Oper. z dnia 23.10.1974 r. do szkolenia sił zbrojnych w 1975 roku.
2. Wystąpienie Ministra Obrony Narodowej na dorocznej odprawie szkoleniowej w dniu 30.10.1974 roku, stanowiące dyrektywne rozwinięcie i uzupełnienie rozkazu.
3. Omówienie przez MON ćwiczenia "LATO-74".
4. Wytyczne organizacyjno-szkoleniowe dla sił zbrojnych na 1975 rok, obejmujące konkretne zadania dla rodzajów sił zbrojnych, rodzajów wojsk, OW i uczelni wojskowych, wynikające z dyrektywy, rozkazu i wystąpienia Ministra Obrony Narodowej.

Ponadto ukazały się jeszcze inne dokumenty, które winny być uwzględnione w merytorycznych rozwiązaniach w pracy dydaktycznej.

5. Materiały z narady szkoleniowej przeprowadzonej przez Sekretarza KOK w dniach 26-28.06.1974 r.
6. Materiały Głównego Inspektoratu Szkolenia pod nazwą: "Analiza wniosków z przeprowadzonych ćwiczeń i badań".

7. Materiały Inspekcji Sił Zbrojnych, zawierające wyniki i wnioski z przeprowadzonych w 1974 roku inspekcji w wojs - kach. /"Sprawozdanie z działalności kontrolnej w Siłach Zbrojnych w 1974 r."/.

Wszystkie te dokumenty w sposób wyraźny ukierunkowują problematykę szkoleniową w 1975 roku. Kładą dobitny nacisk na te problemy, które w obecnej sytuacji politycznej i militarnej oraz w świetle najaktualniejszych potrzeb wymagają zarówno w szkoleniu, jak i w działalności organizacyjno-dydaktycznej,wychowawczej i naukowej największego wysiłku i najpilniejszych rozwiązań. Wskazują też na kierunki i sposoby rozwiązywania tych problemów i związane z tym konkretne zadania.

Oczywiście wszystkie zadania szkoleniowe i problemy wynikające z wymienionych dokumentów i materiałów muszą być bezwzględnie wprowadzone w różnej formie do procesu szkoleniowego. Uwzględnić przy tym należy specyfiką ASG jako uczelni obejmu - jącej w pełnym zakresie całokształt problematyki dowodzenia i operacyjno-taktycznej, a zwłaszcza to, że opracowała już i realizuje obecnie programy i plany szkolenia przede wszystkim właśnie pod kątem wykonania zadań wynikających z dyrektywy szkoleniowej MON. Problemy i zadania zawarte w nowych dokumentach winny być w świetle tego eksponowane i realizowane przede wszystkim w treści wszystkich wykładów, ćwiczeń i zajęć, w materiałach szkoleniowych, a nawet /po wnikliwej analizie/ w oddzielnych przedsięwzięciach poza planem i programem szkolenia. Przebudowana w sposób zasadniczy w br. struktura naszych programów i ćwiczeń, zawarta w nich problematyka, opracowane jednolite tło operacyjno-strategiczne do ćwiczeń, a także całokształt metod nauczania i metod uczenia się stwarzają pełne możliwości takiego właśnie wprowadzenia w życie nowych dokumentów i materiałów.

Aby te możliwości wykorzystać zadanie będzie polegało przede wszystkim na:

a/ powtórnym, bardzo dokładnym przestudiowaniu przez całą kadrę dyrektywy MON nr 0019/Oper. z dnia 31.10.1973 r. do działalności sił zbrojnych na lata 1974-1975 i przy konfrontacji z wykonaniem zadań zawartych w wytycznych szkoleniowych Komendanta na 1974 rok, ustalenie tych przedsięwzięć, które pozostają nadal aktualne w 1975 roku;

b/ Przestudiowaniu w katedrach rozkazu MON nr 020/Oper.z dnia 23.10.1974 r., wystąpienia Ministra Obrony Narodowej na odprawie szkoleniowej kierowniczej kadry WP z dnia 30.10.74r. oraz wytycznych organizacyjno-szkoleniowych dla sił zbrojnych. Wnioski i zadania należy omówić w miesiącu grudniu, do połowy stycznia - podczas szkoleń katedralnych;

c/ Niezależnie od realizacji w procesie dydaktycznym należy te dokumenty doprowadzić do wiadomości słuchaczy III kursów i PSOS w pełnym brzmieniu, a ze wszystkimi słuchaczami należy je omówić i skomentować;

d/ Ujęciu przez Oddział Szkolenia przedsięwzięć wynikających z zadań ujętych w tych dokumentach w wytycznych organizacyjno-szkoleniowych na 1975 rok;

e/ Opracowaniu w katedrach założeń realizacji zadań wynikających z omówienia przez MON ćwiczenia "LATO-74".

Ponadto należy w procesie dydaktycznym uwzględniać i stosować założenia i dane zawarte we wnioskach uzyskanych w czasie ćwiczeń taktycznych z wojskami, dotyczących norm, zasad i sposobów działania wojsk na szczeblach taktycznych, powołując się oczywiście na źródła i pamiętając jednocześnie, że nie ogranicza to w niczym obowiązku poszukiwań nowych form i sposobów działań i stosowania nowych /lub innych/ środków walki, o czym mówi dyrektywa MON w dziale IV p. 6. "We wszystkich ważniejszych przedsięwzięciach, przede wszystkim w większych ćwiczeniach z praktycznym udziałem wojsk, starannie programować i prowadzić badania i eksperymenty mające na celu sprawdzenie struktury organizacyjnej, stosowania nowej taktyki, wypracowanie optymalnych sposobów użycia różnych wzorów uzbrojenia i sprzętu bojowego, ocenę oddziaływania środków bojowych na żołnierzy, ustalanie sposobów kształtowania ich wartości moralno-bojowych, psychicznego zahartowania oraz efektywności szkolenia".

Chcę zwrócić uwagę /jedynie zasygnalizować/ niektóre problemy, które wywierają wpływ na proces dydaktyczno-wychowawczy, a ze względu na swe znaczenie są eksponowane w zadaniach sprecyzowanych w nowych dokumentach. Szczegółowe sposoby ich realizacji i konkretne przedsięwzięcia zostaną ujęte w naszych dokumentach, a przede wszystkim w wytycznych organizacyjno-szko-

leniowych Komendanta ASG na 1975 rok.

Przede wszystkim należy przypomnieć, że rok 1975 jest ostatnim rokiem 5-letniego okresu planowania zarówno w gospodarce naszego państwa, jak i w życiu i działalności szkoleniowej wojska. Obowiązują więc w nim zasady i zadania nakreślone w odpowiednich dyrektywach i planach. Stąd na wstępie rozkazu MON nr 020/Oper. do szkolenia 1975 r. stwierdza się:"Utrzymując w mocy kierunki szkolenia sprecyzowane w dyrektywie do działalności sił zbrojnych w latach 1974-75 nr 0019/Oper. z dnia 31.10.1973 r. - za decydujące w roku 1975 należy uznać pełne wykonanie zadań w niej zawartych, a tym samym stworzenie dogodnych warunków wejścia w nadchodzące pięciolecie".

Również w ASG rok 1975 będzie rokiem, w którym nasza działalność dydaktyczno-wychowawcza powinna się rozwijać w ścisłym powiązaniu z całokształtem życia polityczno-gospodarczego i jak najpełniejszym wykonaniem zadań zawartych w obowiązujących dyrektywach i rozkazach. Będzie to jednocześnie rok podsumowań i rozliczeń za długi okres naszej działalności, dający podstawę do planowania i realizowania dalszego rozwoju. Właściwe i pełne wykonanie tych zadań będzie stanowiło fundament dla wejścia w nową 5-letnią działalność uczelni.

Na czoło zadań w rozkazie szkoleniowym MON na 1975 r. wysuwa się zadanie wdrażania do praktyki szkoleniowej postanowień dyrektywy w sprawie organizacji i funkcjonowania wojennego systemu dowodzenia siłami zbrojnymi PRL. W najbliższym czasie w ramach szkolenia kadry zapoznamy towarzyszy z tymi ustaleniami, gdyż dotyczą one przede wszystkim utrzymywania sił zbrojnych w wysokiej gotowości bojowej oraz sprawnego osiągania pełnej gotowości bojowej w różnych warunkach sytuacji politycznej i operacyjno-strategicznej.

x x

x

W pełni aktualnymi pozostają zadania związane z rozpoznaniem i właściwą oceną przeciwnika, a w roku 1975 szczególnie głębokie i wszechstronne poznanie Bundeswehry. W omówieniu ćwiczenia "LATO-74" MON podkreślał, że głęboka znajomość nieprzyjaciela powinna się stać pasją każdego oficera. Także i w wystąpieniu 30.10.1974 roku Minister Obrony Narodowej mówił "o

skuteczności i efektywności działalności rozpoznawczej...o właściwym spożytkowaniu uzyskanych o nieprzyjacielu informacji..", a przede wszystkim o umiejętności wykorzystania wyników rozpoznania do manewru wojsk i uderzeń ogniowych.

A więc problematyka rozpoznania i odpowiednie poznanie nieprzyjaciela, a zwłaszcza wyrabianie umiejętności dokonywania analiz i ocen konkretnego nieprzyjaciela w celu skutecznego, taktyczno-operacyjnego działania również i w 1975 roku wysuwa się na plan pierwszy. Osiągnięte bowiem wyniki nie powinny w żadnym wypadku nas zadowalać. Na tym odcinku mamy wiele jeszcze do zrobienia. Obszerny ten problem jest i musi być przedmiotem codziennej naszej troski. Wykorzystywać będziemy każdą okazję do spowodowania studiów i poznawania przeciwnika a także kontroli postępów w tym zakresie. Dobrą do tego okazją są ćwiczenia dwustronne.

Np. już w obecnie trwającym ćwiczeniu wykorzystujemy słuchaczy III kursów, którzy ćwicząc w roli nieprzyjaciela z KPO, mają możność pogłębienia znajomości nieprzyjaciela, a z drugiej strony uzyskamy pewną ocenę, jak nasi słuchacze przyswoili problematykę armii obcych w ciągu dotychczasowego okresu studiów.

Drugim problemem, na który rozkaz szkoleniowy MON zwraca szczególną uwagę jest OPL wojsk. W rozkazie nakazuje się zbadanie sposobów i określanie zasad doraźnej organizacji przeciwlotniczych oddziałów zaporowych, tworzenie ruchomych zapasów rakiet oraz ich manewr drogą powietrzną. Rozkaz mówi również o dalszym podnoszeniu umiejętności zwalczania celów na małych wysokościach i stosowaniu zakłóceń radioelektronicznych.Ponadto mocno akcentuje się problematykę współdziałania OPL i OPK oraz wdrażanie nowej dyrektywy w sprawie obrony powietrznej PRL.

W związku z tym należy dokonać weryfikacji naszych materiałów szkoleniowych i wnieść do nich nowe wymagania w zakresie OPL wynikające z rozkazu MON i nowej dyrektywy w sprawie obrony powietrznej PRL.

x x

x

Pomimo, iż w naszym procesie szkoleniowym w ostatnich latach coraz więcej miejsca poświęcamy walce radioelektronicz-

nej, to jednak na tym odcinku pozostaje wiele do zrobienia. W rozkazie szkoleniowym MON zostało sprecyzowane jednoznaczne w tym zakresie zadanie stosowania przedsięwzięć walki radioelektronicznej, jako integralnej części składowej walki we wszystkich ćwiczeniach. Jest to bezpośrednia dyrektywa działania również i w wypadku naszych ćwiczeń, do których wprowadzimy w pełniejszym niż dotychczas wymiarze problematykę walki radioelektronicznej. Również słuchacze III kursów powinni ten element walki uwzględnić w pracach dyplomowych. Odpowiednią rangę należy walce radioelektronicznej nadać we wszystkich ćwiczeniach dowódczo-sztabowych, ćwiczeniach w terenie, w tym ćwiczeniach z wykorzystaniem pociągu i w ćwiczeniu szkieletowym.

Zwracałem już uwagę na ten problem w podsumowaniu ubiegłego roku szkolnego. Pozwolę sobie powtórzyć, że nie znalazł on należytego, stosownie do rangi i znaczenia oddźwięku w procesie szkolenia. Musimy jednak pamiętać, że walka radioelektroniczna staje się jednym z głównych rodzajów zabezpieczenia bojowego i operacyjnego i właśnie dlatego integralną częścią działań. Stąd też jej problematyka musi być przedmiotem rozważań wszystkich katedr, a nie tylko nieetatowego, a w 1975 roku już chyba etatowego zespołu walki radioelektronicznej.

x x

x

Do tego typu zagadnień, które istnieją zawsze i zawsze o sobie dają znać należy rola terenu w działaniach.

Pomimo, iż w rozkazie wyszkoleniowym MON nie uwypukla się nakazu taktyczno-operacyjnego wykorzystania warunków terenowych, to jednak problem ten bardzo mocno akcentowany jest zarówno w omówieniu ćwiczenia "LATO-74", jak i w wystąpieniu Ministra Obrony Narodowej X.1974 r., w którym na ten temat między innymi mówi "... za mało jeszcze uwagi poświęcamy terenowi..." "Ćwiczący nie zawsze "czują" teren, nie potrafią spożytkować go dla siebie, spowodować, aby "walczył on za nich".

W tym zakresie w pełni aktualne pozostają nasze ustalenia zawarte w podsumowaniu z czerwca 1974 roku. Trzeba tylko do nich częściej powracać, zwłaszcza teraz gdy przerabiamy ze słuchaczami problematykę ćwiczeń głównych.

x x

x

Wszystkie dokumenty zwracają uwagę na konieczność szerszego niż dotychczas uwzględniania w tematyce ćwiczeń tak szczegółowych, lecz istotnych zagadnień, jak:

- pokonywanie stref zniszczeń, zapór i skażeń;
- pokonywanie kanałów i rzek uregulowanych;
- forsowanie przeszkód wodnych z zaporami ogniowymi na powierzchni rzeki;
- prowadzenie działań nocnych;
- prowadzenie działań w rejonach zurbanizowanych.

Zgodnie z rozkazem szkoleniowym będziemy w dalszym ciągu tę problematykę rozwijać i więcej jej udzielać uwagi. Szczególnie wnikliwie musimy w tym zakresie przeanalizować i odwołać się do doświadczeń z ćwiczenia "LATO-74", wzbogacić je naszymi wnioskami i w większym stopniu eksponować podczas zajęć dydaktycznych.

Również we wszystkich dokumentach ponownie akcentuje się wagę i znaczenie wdrażania skutecznych sposobów pokonywania obrony przeciwpancernej nieprzyjaciela. Niewątpliwie mamy w tym względzie pewien własny dorobek i doświadczenia, które prezentowane były przez Komendanta ASG podczas szkolenia kierowniczej kadry WP 29.10.1974 roku, a także mieliśmy możność ich zaprezentowania przed kadrą Węgierskiej Akademii Wojskowej. Za mało jednak uwzględniamy ten dorobek w toku naszych ćwiczeń i w pracach dyplomowych słuchaczy. Zresztą oprócz naszego dorobku powinniśmy wdrażać również założenia zawarte w podręczniku Inspektoratu Szkolenia nt. "Zasady działania podczas przełamywania obrony nieprzyjaciela" R/2150. W tym celu z treścią podręcznika należy zapoznać całą kadrę dydaktyczną podczas szkoleń katedralnych, doprowadzając te treści do wiadomości wszystkich słuchaczy. Niezależnie od tego wszystkie katedry powinny nadal intensywnie pracować, aby w pełni wykonać postanowienie rozkazu szkoleniowego MON w zakresie "opracowywania nowych sposobów i metod pokonywania obrony przeciwpancernej nieprzyjaciela".

x x

x

W rozkazie szkoleniowym MON i jego wystąpieniu z 30.10. dużą uwagę przywiązuje się do "konkretyzowania koncepcji oraz

wzbogacania praktyki współdziałania między ogniwami wojsk operacyjnych, a systemem obrony terytorialnej, rozszerzonym o problematykę obrony cywilnej". Szczególnie istotne jest przy tym włączanie sił i środków obrony cywilnej do świadczeń na rzecz sił zbrojnych oraz współdziałania między siłami i środkami OTK, a wojskami operacyjnymi. W celu głębszego poznania tej problematyki należy ją włączyć we wszystkich katedrach do szkolenia katedralnego korzystając z pomocy Katedry OTK i w większym niż to czyniliśmy stopniu uwzględniać w materiałach szkoleniowych, zarówno Katedry OTK, jak i wszystkich innych /operacyjno-taktycznych/.

Problematykę tę należy szczególnie eksponować podczas rozważania zagadnień operacyjnego rozwinięcia wojsk, a zwłaszcza zagadnień, jak mówi rozkaz szkoleniowy MON, "... bezkoli - zyjnego przegrupowania wojsk".

x x

x

Oficerowie Oddziału Wojsk OPK i Lotnictwa w swej pracy dydaktycznej, będą musieli zwrócić uwagę na trzy podstawowe problemy. Pierwszy problem to udział AL w operacji powietrz - nej, drugi to pokonywanie współczesnej wielowarstwowej obrony przeciwlotniczej przeciwnika. Ten problem staje się coraz trudniejszy z uwagi na silne uzbrojenie przeciwnika w środki OPL. Ważnym w br. problemem staje się praktyczne wdrożenie w woj - skach nowych zasad współdziałania środków OPL frontu w syste - mie OPK. Ten problem powinien znaleźć odbicie w całokształcie procesu dydaktycznego, realizowanego przez Oddział Wojsk OPK i Lotnictwa i przez katedrę OPL, a także winien być uwzględniany przez wszystkie inne katedry.

x x

x

Możliwości wykonania przez przeciwnika uderzeń jądrowych i chemicznych, stwarza wiele problemów związanych z likwidacją skutków tych uderzeń. Ten problem także musimy eksponować w naszych ćwiczeniach w dalszym ciągu utrzymując zasadę wydzie - lenia na każdym roku studiów jednego ćwiczenia wyłącznie dla tego tematu. Szczególnego znaczenia w rozwiązywaniu tego pro-

blemu nabiera umiejętność szybkiego odtwarzania naruszonego systemu dowodzenia, żywotności wojsk oraz problem akcji awaryjno-ratowniczej. Musimy wpajać słuchaczom, przekonanie, że uderzenie jądrowe nie może powodować stagnacji w działaniach. Tu właśnie ujawniają się wszelkie walory przygotowania dowódców i sztabów - ich stan moralno-polityczny, psychiczny, wola walki itd.

x x

x

Drugi kompleks zagadnień, na który wskazują dokumenty szkoleniowe dotyczy problematyki podniesienia metodycznego , organizacyjnego i merytorycznego poziomu szkolenia oraz doskonalenia zawodowego kadry. Na czoło tej problematyki wysuwa się problematyka umiejętności taktyczno-operacyjnych kadry. Naczelnym hasłem - staje się - stałe i systematyczne odświeżanie wiadomości i umiejętności w tym zakresie. Obserwuje się bowiem pewne słabości u oficerów w sensie aktualnej wiedzy operacyjno-taktycznej, niedostatek aktualizowania konkretnej wiedzy, niewystarczającą dociekliwość. Minister Obrony Narodowej wskazał, że niektórzy wyszkoleni oficerowie pozostają po pewnym czasie daleko w tyle, nie podtrzymują kondycji operacyjno-taktycznej". W tym względzie jest nie mało do zrobienia i u nas. W doskonaleniu naszej kadry zwrócimy na ten problem szczególną uwagę. Problem doskonalenia kadry postaramy się organizacyjnie rozwiązać poprzez wprowadzenie nowego systemu szkolenia kadry, w myśl zarządzenia Szefa Sztabu Generalnego. Ale sam system jednak nie rozwiąże problemu. Musi tu być odpowiednie indywidualne podejście kadry do tego problemu oraz odpowiedni klimat w katedrach i zespołach. Jest to jednak tylko jedna strona zagadnienia. Druga polega na tym, że przecież część winy za taki stan rzeczy w wojskach spada i na nas. Nie potrafiliśmy bowiem zaszczepić naszym absolwentom "głodu wiedzy operacyjno-taktycznej", zrozumienia konieczności jej uzupełniania, zainteresowania problematyką operacyjną. Jedną z przyczyn jest na pewno ta, którą MON ujął następująco: " Istnieją pewne zahamowania w podwyższaniu kwalifikacji /części kadry nauczycieli akademickich/, zwłaszcza w pionie nauk wojskowych, nie udało się wyeliminować do końca szkolarskich metod dydak -

tycznych, nie wszystkie niezbędne przedsięwzięcia były realizowane z wystarczającą energią i przekonaniem" /str. 45/.

Świadomie i celowo wiążę z tym inny problem, który dotyczy zarówno kadry, jak i słuchaczy. Jest to cały zespół zagadnień związanych z tzw. kulturą dowodzenia, a w szczególności kulturą sztabową.

Minister Obrony Narodowej w swoim wystąpieniu tak postawił ten problem - "Należy również zwracać coraz większą uwagę na szeroko rozumianą kulturę sztabową, a w tym na umiejętność formułowania zwięzłych i precyzyjnych meldunków. Szczególne zadanie ma tu do spełnienia ASG". Na ten problem wskazywaliśmy już niejednokrotnie. Stwierdzamy w dalszym ciągu podczas ćwiczeń ze słuchaczami słabe opanowanie umiejętności zwięzłego i jasnego formułowania myśli, przedstawiania meldunków, a nawet stawiania zadań bojowych. Mówiłem o tym podczas podsumowania roku szkolnego. Dlatego też nie rozwijając tego zagadnienia chcę zwrócić uwagę na to, że w tym roku musimy dokonać w tym względzie istotnego postępu, ale też będziemy w zależności od tego postępu oceniać nie tylko słuchaczy, ale i kadrę i to nie tylko katedrę Służby Sztabów.

x x

x

Tym samym celom organizacyjno-metodycznym podporządkowany jest inny problem, mianowicie odpowiedniego przygotowania ćwiczeń /głównie ćwiczeń z wojskami ale również każdego/.Jest to przedsięwzięcie odpowiedzialne i kosztowne, ale sprawą zasadniczą powinno być "nie tyle przygotowanie ćwiczenia,co przygotowanie się do ćwiczenia". Ćwiczenie winno wymagać zrealizowania całego zestawu lektur studiów problematyki, prac i szkoleń poprzedzających. Dopiero opanowanie tych elementów może stanowić "przepustkę" do ćwiczenia. Jest to oczywiście bezpośrednie zadanie dla nas, dotyczy wszystkich naszych ćwiczeń dowódczo-sztabowych i szkieletowych, ale także doskonalących i głównych. Znaczenie tego problemu dodatkowo podnosi punkt 9 rozkazu MON: "Podnieść zdecydowanie rangę, zapewnić rytmiczność i należyty poziom zajęć instruktorsko-metodycznych. W porę reagować na przejawy słabości metodycznych, niskiego poziomu zajęć oraz niedowładu organizacyjnego ćwiczeń. Przestrzegać ... efek-

tywnego wykorzystania czasu przeznaczonego na szkolenie i treningi".

x x

x

Rozkaz podkreśla, że oficer musi być przygotowany do działań również w sensie fizycznym i technicznym". Na przykład dowódcy i oficerowie sztabu muszą umieć posługiwać się samodzielnie radiostacjami i innymi środkami łączności. Nie sprzyja temu zbyt bogata sieć łączności przewodowej i radioliniowej w czasie ćwiczeń, a także dość uproszczona praca aparatu rozjemczego. Dlatego zgodnie z rozkazem szkoleniowym wyeliminujemy z ćwiczeń prowadzonych w terenie i w części ćwiczeń dowódczo-sztabowych w SOD możliwości korzystania z tego rodzaju łączności przez ćwiczących. Katedra Łączności i Oddział Szkolenia wprowadzi odpowiednie zmiany do planów zabezpieczenia tych ćwiczeń.

x x

x

Niezwykle bogata problematyka i zadania wynikające z dyrektywy szkoleniowej MON znalazły odzwierciedlenie we wszystkich naszych dokumentach szkoleniowych. W jakim stopniu i jak je realizowano w procesie dydaktyczno-wychowawczym omówiłem w podsumowaniu minionego roku szkolnego. Oczywiście wszystkie kierunkowe zadania i wytyczne wynikające zarówno z dyrektywy MON, jak i z opartych na niej i wprowadzonych w ubiegłym roku do procesu szkolenia naszych dokumentów są nadal aktualne i obowiązujące. Uwzględniają je zresztą także nowo opracowane dokumenty, w tym przede wszystkim nowe wytyczne organizacyjno-szkoleniowe, które w najbliższym czasie zostaną Wam doręczone. Będą one ujmowały szczegółowe i konkretne zadania do realizacji przez wszystkie katedry i wszystkich oficerów ASG.

Waszym zadaniem będzie konsekwentne i przede wszystkim twórcze realizowanie wszystkich zadań i postanowień zawartych w tych dokumentach. Muszą one znaleźć odbicie w treści wszystkich zajęć i ćwiczeń, niezależnie od tego, jaki będzie ich wiodący temat i problem. Należy zresztą jeszcze raz przejrzeć tematy eksponowanych w ćwiczeniach problemów i skorelować je

zgodnie z wymogami dyrektywy, rozkazu szkoleniowego MON i wszystkich innych, wymienionych dokumentów. Konieczne jest wdrażanie ich na co dzień, bezpośrednie powoływanie się na te dokumenty, cytowanie ich fragmentów, ilustrowanie przykładami wziętymi z nich, podbudowywanie nimi rozważań i podsumowań itd.

Chodzi przy tym głównie o głębokie wczucie się w sens i istotę wytycznych, zawartych w tych dokumentach, o zrozumienie ich intencji i kierunków, a nie tylko formalne zapoznanie się z ich literą i formalne stosowanie w praktycznej działalności. Tylko bowiem wyzbycie się formalizmu i działanie zgodnie z intencjami i duchem dyrektyw umożliwi racjonalne rozwiązywanie problemów i podniesienie zarówno poziomu kształcenia słuchaczy, jak i własnych kwalifikacji i sprawności.

REFERAT ZASTĘPCY KOMENDANTA AKADEMII SZTABU GENERALNEGO DO SPRAW NAUKOWYCH gen. bryg. Zbigniewa JUREWICZA WYGŁOSZONY DLA KADRY AKADEMII W DNIU 18.12.74 r.

OCENA DZIAŁALNOŚCI NAUKOWO-BADAWCZEJ AKADEMII SZTABU GENERALNEGO W 1974 ROKU I ZAMIERZENIA NA 1975 ROK

I. Rozwiązywanie zadań naukowych - realizacja planu działalności naukowo-badawczej w 1974 roku i zamierzenia na 1975 rok

W 1974 roku działalność naukową Akademii Sztabu Generalnego charakteryzowało odczuwalne zwiększenie efektywności prac badawczych. Było to przede wszystkim wynikiem lepszej organizacji i dyscypliny badań, zwłaszcza w zakresie głównych ogólnoakademickich prac zespołowych; poprawy w planowaniu badań, wyrażającej się m.in. w większym zintegrowaniu rozwiązywanej problematyki, a także, w pewnym stopniu, wynikiem zaznaczających się pozytywnych zmian w klimacie działalności naukowej.

1. W 1974 r. pracowaliśmy nad 66 planowymi tematami badawczymi. Do końca roku zakończymy łącznie 26 tematów.

Prawie połowę /29/ z ogólnej liczby tematów objętych planem stanowią prace zlecone, przy czym 21 z nich realizujemy samodzielnie. Duża liczba prac zleconych świadczy z jednej strony o docenianiu możliwości naukowych ASG, z drugiej - o znacznym jej zaangażowaniu w rozwiązywanie problematyki służącej bezpośrednio potrzebom sił zbrojnych.

W 37 pracach własnych dominują zespołowe i indywidualne tematy katedralne /29 tematów/. Prac ogólnoakademickich realizujemy 8.

Gdy się uwzględni łącznie prace zlecone i własne,to prac o znaczeniu ogólnoakademickim mamy 20. Są one realizowane przez zespoły autorskie składające się z oficerów kilku a nawet kilkunastu komórek dydaktyczno-naukowych.

Ogólnie można stwierdzić, że proporcje pomiędzy pracami zespołowymi ogólnoakademickimi i pozostałymi /przeważnie monokierunkowymi/ kształtują się w tym roku w zasadzie właściwie.

Jednak ogólna liczba zadań naukowych własnych i zleconych objętych planem jest jeszcze nadal zbyt duża. Należy dążyć w przyszłości do jej zmniejszenia, m.in. dzięki dalszemu łączeniu pokrewnych tematów cząstkowych w problemy naukowo-badawcze lub nawet bloki problemów.

2. Większość realizowanych prac naukowo-badawczych ma istotne znaczenie dla wojsk lub procesu dydaktycznego i jest wysoce użyteczna. Na szczególną uwagę zasługują tu takie prace, jak:

1/ "Wzorcowy system przygotowania nowoczesnego dowódcy". Temat ten jako jeden z wiodących zlecił Akademii minister obrony narodowej. Realizuje go zespół autorski kierowany przez płka doc. dra J. Zakrzewskiego. Do jego rozwiązania zaangażowanych jest wielu specjalistów wojskowych i cywilnych spoza ASG. Głównym celem pracy /jej zakończenie przewidziane jest do końca 1975 r./ jest wypracowanie zasad harmonijnego powiązania systemu i procesu dydaktyczno-wychowawczego na wszystkich szczeblach szkolnictwa wojskowego w aspekcie przygotowania nowoczesnego dowódcy.

2/ "Założenia rozwojowe ASG". Ogólnoakademicka praca zespołowa mająca na celu przygotowanie do końca przyszłego roku założeń rozwojowych Uczelni na lata 1976-1990 i trybu konkretnego działania w tym czasie. Praca ma także służyć wzorem metodologicznym dla opracowania podobnych założeń w innych uczelniach typu akademickiego. Projekt generalny tych założeń został już opracowany i wstępnie zaaprobowany.

3/ "Doskonalenie dowodzenia dywizją w polu" temat zlecony przez szefa Sztabu Generalnego, realizowany siłami wszystkich komórek dydaktyczno-naukowych Akademii przy współudziale oficerów z instytucji centralnych i dowództw OW /zwłaszcza SOW/. Zasadniczym celem pracy jest przygotowanie do końca 1975 r.podręcznika "Praca sztabów w polu" oraz projektu regulaminu "Służby polowej sztabów".

4/ "Model wojskowego pracownika naukowego", "Zasady wykonywania zespołowych prac naukowych" oraz "Zasady wdrożeń prac naukowo-badawczych w zakresie dyscyplin wojskowych". Są to trzy zlecone przez Sztab Generalny tematy o charakterze metodyczno-modelowym. Tematy te zostały w zasadzie zakończone i uzyskały wysoką ocenę zleceniodawcy. "Model wojskowego pracownika naukowego"wysoką ocenę MON na RWSzW 6.12.74.

5/ Projekt nowego "Regulaminu walki" opracowywany głównie przez Katedrę Taktyki Ogólnej przy aktywnym współudziale innych katedr. Praca ma na celu nowelizację do końca przyszłe-

go roku obecnego, w dużym stopniu zdezaktualizowanego regula - minu.

6/ Podręczniki: "Organizacja i prowadzenie walki" oraz "Sztuka operacyjna", które do końca przyszłego roku opracują katedry Taktyki Ogólnej i Sztuki Operacyjnej przy współudziale przedstawicieli innych katedr. Podręczniki te powinny stanowić poważną pomoc w rozwiązywaniu zadań dydaktycznych.

7/ "Nauka wojenna jako podstawa kształtowania rozwoju i umacniania systemu obronnego PRL". Jest to główny temat Katedry Strategii. Zrealizowanie tego tematu w zasadzie do końca 1975 r. ma bardzo duże znaczenie i będzie poważnym wkładem w rozwój naszej myśli wojskowej. W ramach prac nad tym tematem przeprowadzimy w przyszłym roku akademickim konferencję naukową.

8/ "Studium polityczno-militarne konfliktu bliskowschodniego". Ogólnoakademickie opracowanie zlecone przez szefa Sztabu Generalnego WP.

9/ "Praca dowództw i sztabów w zakresie obrony wojsk przed bronią masowego rażenia". Jest to zespołowy temat zlecony. Opracowanie tego tematu /wykonano jego pierwszą wersję/ ma pomóc wojskom w rozwiązywaniu zagadnień szkoleniowych i orga - nizacyjnych w tym zakresie.

10/ "Badanie przestrzeni kosmicznej" - długofalowy zlecony nowatorski problem badawczy, realizowany przez kilkunastu oficerów różnych specjalności pod kierownictwem gen. Z. Żars - kiego. Celem pracy jest wypracowanie zasad przeciwdziałania i obrony przed rozpoznaniem kosmicznym.

11/ "Optymalne struktury organizacyjne wojsk rakietowych i artylerii". Praca została podjęta zgodnie z zaleceniem zespołu MON. Ma być zrealizowana do końca przyszłego roku. Trzeba jednak zaznaczyć, że zaawansowanie pracy jak dotąd jest nieznaczne.

12/ "Zwalczanie środków napadu jądrowego ziemia - ziemia nieprzyjaciela". Jest to rozprawa habilitacyjna gen. bryg. Cz. Dęgi. Rozprawa ta już odegrała ważną rolę, m.in. stanowiła podstawę sesji naukowej. Znaczenie pracy zwiększy się w związku z zamierzonym wydaniem jej drukiem: skrótu pracy - w Zeszytach Naukowych ASG i całości - w postaci oddzielnej pozycji książkowej.

13/ "System obrony państwa". Jest to pierwsza obroniona w ASG rozprawa doktorska, którą opracował zespół - gen. bryg. dr M. Dębicki i płk dr J. Mroczko. Jej znaczenie polega przede wszystkim na uporządkowaniu treści wielu pojęć w badanym zakresie oraz wysunięciu szeregu propozycji, które mogą mieć wpływ na usprawnienie systemu obronnego państwa.

3. Tzw. prace planowe nie odzwierciedlają całego zakresu wysiłku naukowego ASG w 1974 r. Akademia - zarówno na polecenie przełożonych, jak i z własnej inicjatywy podjęła wiele nowych ważnych nieplanowych tematów wynikających głównie z dyrektywy Ministra Obrony Narodowej do działalności Sił Zbrojnych PRL w latach 1974-1975. Na prace pozaplanowe złożyło się ponad 20 tematów przeważnie, lecz nie tylko, krótkoterminowych. Oto niektóre z nich:

1/ "Automatyzacja systemu dowodzenia obroną przeciwlotniczą wojsk operacyjnych oraz kompleksowy algorytm i program kierowania OPL związku taktycznego w walce ze środkami napadu powietrznego". Pracę wykonał zespół w składzie: płk doc.dr Cz. Gozdecki, ppłk mgr inż. J. Zdziech, ppłk dypl. Wł. Dańko i por. mgr inż. A. Gębala. Zespół otrzymał nagrodę III stopnia ministra obrony narodowej.

2/ "Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej" - książka płk. prof. dra K. Nożki, wydana przez Wydawnictwo MON w ramach Biblioteki Wiedzy Wojskowej. Praca uzyskała wyróżnienie Ministra Obrony Narodowej.

3/ "Koncepcja organizacji i funkcjonowania ruchu lotniczego w wojskach operacyjnych" oraz "Organizacja armii lotniczej". Obydwie te prace zespołowe zostały wykonane w Oddziale WOPK i Lotnictwa.

4/ "Potrzeby OTK w zakresie obrony powietrznej i cywilnej w zagospodarowaniu przestrzennym kraju". Jest to syntetyczne opracowanie /studium/ teoretyczne przygotowane na prośbę PAN przez płka doc. dra A. Przenicznego i płka dra D. Kubajewskiego.

Celowo wymieniłem dokładnie i krótko scharakteryzowałem kilkanaście prac, aby na ich przykładzie pokazać nad czym się obecnie przede wszystkim trudzimy i jaki będzie efekt tego wysiłku oraz aby pozytywnie skwitować zasługujący na szacunek wysiłek twórczy niektórych naszych pracowników naukowych.

4. Spośród prac przewidzianych do zakończenia w bieżącym roku nie będą wykonane 2 prace, obydwie realizowane przez KRWiAO. Jednej z nich /"Analiza systemu obiegu informacji o nieprzyjacielu na szczeblach taktycznych"/ nie zrealizowano w terminie, ponieważ katedra otrzymała bardzo pilne dodatkowe zadanie zlecone, a drugiej - "Ocena nieprzyjaciela" w związku z długotrwałą chorobą kierownika zespołu autorskiego /płk. dypl. M. Wilińskiego/.

Należy podkreślić, że w zakresie realizacji tematów prac w Akademii obserwuje się w 1974 r. znaczny postęp. W ubiegłym roku nie wykonano z 19 planowanych prac 5 /% niewykonania-26/, a w tym roku - 2 z 26 /% niewykonania - 8/.

5. Rozwojowi i aktywizacji działalności naukowo-badaw - czej sprzyjały tegoroczne sesje i sympozja naukowe organizowane przez ASG oraz udział naszych oficerów w konferencjach, sesjach i sympozjach organizowanych przez inne instytucje/uczelnie/.

1/ Akademia przeprowadziła następujące sesje i sympozja naukowe:

- w końcu stycznia /31 stycznia/ siłami katedry OPL, z licznym uczestnictwem oficerów z wojsk - sympozjum poświęcone organizacji OPL pułku zmechanizowanego i pułku czołgów w celu wypracowania najwłaściwszych zasad wykorzystania wchodzących do uzbrojenia środków rakietowych na tym szczeblu. Propozycje wysunięte i zaaprobowane w czasie sympozjum zostały sprawdzone podczas ćwiczeń z wojskami w SOW i POW i stanowią obecnie podstawę konkretnej działalności organizacyjno-szkoleniowej;

- 5 marca, siłami całej Uczelni, a głównie Kat.TWRiArt., z licznym udziałem przedstawicieli najważniejszych IC MON i wojsk, a zwłaszcza WRiArt. sesję naukową poświęconą zwalczaniu środków napadu jądrowego ziemia-ziemia nieprzyjaciela;

- 30 marca siłami KNSPEPiEW - sympozjum pt. "Nowe aspekty ogólnego kryzysu kapitalizmu". Sympozjum to miało na celu dostarczenie wniosków dla potrzeb rozwiązywanych przez katedrę tematów i prowadzonych przez nią programowych zajęć dydaktycznych;

- 24 kwietnia siłami KTWInż., z udziałem przedstawicieli z zewnątrz - sympozjum naukowe poświęcone omówieniu zadań nau-

kowych i dydaktycznych w zakresie wypracowania przez katedrę zasad wykorzystania wojsk inżynieryjnych;

2/ Wysiłkiem organizacyjnym i z uczestnictwem przedstawicieli ASG została przeprowadzona na jej terenie w miesiącu marcu sesja naukowa Departamentu Kadr MON, poświęcona założeniom rozwojowym kadr oficerskich wynikającym z postulowanej sylwetki oficera LWP i modelu przebiegu jego służby wojskowej.

3/ Jeśli chodzi o udział przedstawicieli ASG w konferencjach, sesjach i sympozjach naukowych organizowanych przez inne instytucje /uczelnie/, to na uwagę zasługuje m.in. nasze uczestnictwo w konferencji DWL w Dęblinie i konferencji Akademii im. F. Engelsa NAL NRD w Dreźnie; na konferencję DWL,która odbyła się w dniach 30-31 sierpnia i dotyczyła aktualnych problemów wojsk lotniczych, ASG przygotowała poważną część materiału teoretycznego siłami OWOPKiL oraz 8 referatów - wystąpień; w czasie konferencji drezdeńskiej /odbyła się ona w maju/ poświęconej inżynieryjnemu zabezpieczeniu działań bojowych i przeprowadzonej z udziałem przedstawicieli prawie wszystkich armii państw - członków Układu Warszawskiego płk doc. dr T.Procak wygłosił bardzo dobrze przyjęty referat dotyczący inżynieryjnego zabezpieczenia forsowania przeszkód wodnych.

6. Bardzo ożywioną działalność organizacyjną i badawczą rozwinięto w związku z opracowywaniem wymienionych wcześniej tematów: "Doskonalenie dowodzenia dywizją w polu" oraz "Wzorcowy system przygotowania nowoczesnego dowódcy". W ramach badań nad pierwszym tematem przeprowadziliśmy we wrześniu tego roku wspólnie z SOW specjalne ćwiczenie doświadczalne na szczeblu związku taktycznego. Było to z całą pewnością pierwsze na taką skalę ćwiczenie doświadczalne w historii Akademii. Dostarczyło ono nam wielu bardzo wartościowych wniosków. Opracowanie tematu dowodzenia związkami taktycznymi stanowi dobry, godny naśladowania przykład realizacji pełnego cyklu badawczego.Drugiemu tematowi poświęciliśmy kilka narad roboczych z udziałem licznego grona specjalistów, w tym i cywilnych. Również praca nad tym tematem służyć może za wzorzec organizacji badań.

7. W bieżącym roku uczyniono pierwszy poważniejszy krok w zakresie finansowania niektórych prac naukowych. Oprócz przyznawanych corocznie kilkunastu tysięcy złotych /w br.-20 tys.zł/

na studia w zakresie TDW, Akademia otrzymała ze Sztabu Gene - ralnego ogółem ponad 500 tys. zł. na sfinansowanie kilku prac zleconych. Ponadto kilka innych tematów zleconych, zarówno planowych, jak i dodatkowych finansują niektóre inne IC MON. Pewien stały bodziec materialny dużej rangi stanowią nagrody MON /w tym roku uzyskaliśmy dwie nagrody/ oraz od bieżącego roku nagrody Komendanta, które przyznaliśmy po raz pierwszy za najlepsze użyteczne rozprawy habilitacyjne, doktorskie i prace dyplomowe. W 1974 r. znacznie zwiększyła się liczba stypendiów doktoranckich i nagród Komendanta za obronione prace doktors - kie. Uważamy jednak, że w tym zakresie nie wyczerpaliśmy w peł- ni istniejących możliwości materialnej zachęty.

8. W działalności planistycznej na uwagę zasługuje więk- sze zintegrowanie w planie prac naukowo-badawczych problematy- ki rozwiązywanej przez Uczelnię. W konsekwencji powstała możli- wość lepszej koncentracji wysiłków nad opracowaniem tematów głównych oraz wyeliminowania z planu tematów przypadkowych i drugorzędnych. Akademia przechodzi obecnie na kartotekowy sy- stem planowania, który stanowi etap pośredni do maszynowego za- pisu i przetwarzania danych. Nie od rzeczy będzie tu stwierdze- nie, że całkowicie zdało egzamin objęcie w ubiegłym roku jedno- litym planowaniem zarówno prac naukowo-badawczych, jak i roz- praw doktorskich i habilitacyjnych. Powiązano w ten sposób ści- ślej badania nad pokrewnymi tematami.

9. Na tle tego na ogół pozytywnego, zmieniającego się na korzyść w porównaniu z przeszłością obrazu działalności nauko- wo-badawczej, tym bardziej ostro rysują się wciąż jeszcze nie- stety nie sporadyczne zjawiska ujemne. W większości wypadków są to zjawiska typowe również dla lat ubiegłych. One i ich przyczyny zostały wyczerpująco przedstawione w sprawozdaniach z roku poprzedniego, które w tej części zachowały, co należy stwierdzić z przykrością, aktualność. Wprawdzie zjawiska ujemne nie występują z takim natężeniem i w takiej liczbie jak daw - niej, to jednak trzeba stwierdzić, że zasadniczy przełom na lepsze w działalności naukowo-badawczej jeszcze nie nastąpił. Szczególnie niepokoi utrzymująca się - z małymi wyjątkami - nie najbardziej korzystna atmosfera dla tej pracy w katedrach, chociaż po formalnych wypowiedziach i meldunkach można by są-

dzić, że jest zdecydowanie inaczej. W praktyce praca naukowa nadal nie ma jeszcze odpowiednio wysokiej rangi i czasem traktowana jest marginalnie. Nie idzie tu nawet o to, że na działalność naukową przeznaczamy przeciętnie nie więcej niż 5-7% ogólnego czasu pracy, co jest stanowczo za mało, i że powinniśmy dążyć do co najmniej podwojenia tego wskaźnika w najbliższych latach. Idzie bardziej o to, że zagospodarowujemy ten szczególnie cenny w naszych konkretnych warunkach czas bardzo nieefektywnie. Do rzadkości należą głębsze analizy potrzeb opracowań badawczych, zwłaszcza w ujęciu perspektywicznym, oraz inicjatywne podejmowanie do rozwiązania ambitnej i ważnej problematyki naukowej. Dotyczy to głównie prac dla potrzeb bezpośrednio procesu dydaktyczno-wychowawczego.

Podobnie jak w roku ubiegłym do katedr, w których praca naukowa prowadzona jest na poziomie na ogół dobrym,można zaliczyć przede wszystkim: Katedrę Sztuki Operacyjnej, Katedrę Wojsk Rakietowych i Artylerii, Katedrę Obrony Przeciwlotniczej Wojsk i Katedrę Obrony Powietrznej Kraju. Wyraźne postępy notuje też Katedra OTK. Właściwy stosunek do pracy naukowej cechuje działalność nowo utworzonej Katedry Służby Sztabów, Kierowania i Informatyki, a także Katedry Strategii. Spodziewamy się, że stosunek ten już w bliskiej przyszłości zaowocuje dobrymi wynikami. Należy też podkreślić bardzo intensywną i efektywną działalność naukową płk. doc. dr. J. Zakrzewskiego - kierownika Zakładu Dydaktyki Wojskowej, chociaż trzeba jednocześnie powiedzieć, że efekty pracy Zakładu nie wpływają w stopniu pożądanym na nasz proces dydaktyczny. Natomiast niepokoić musi utrzymujący się nadal - mimo pozornej poprawy w ujęciu werbalnym i nawet planistycznym - zastój w pracy naukowo-badawczej w Katedrze Organizacji i Mobilizacji Wojsk i nieco w mniejszym stopniu w Katedrze Taktyki Łączności oraz trudna pod tym względem sytuacja w Katedrze Rozpoznania Wojskowego i Armii Obcych, a także w Katedrze Tyłów i w kilku innych.

10. 1975 r. będzie wymagał od nas znacznego zwiększenia wysiłku naukowego i zapewnienia, aby był to wysiłek w pełni efektywny. Jest to potrzebne zwłaszcza dlatego, że rok przyszły będzie ostatnim rokiem realizacji zadań obecnego planu pięcioletniego /1971-1975/. Z planu tego musimy się jak naj-

lepiej i w zakresie całkowitym rozliczyć. A trzeba stwierdzić, że spiętrzenie w 1975 r. zakończenia wielu bardzo ważnych prac jest niemałe. Wystarczy wymienić takie m.in. prace, jak: dwa regulaminy - "Walki" i "Służby polowej sztabów", trzy podręczniki - "Organizacja i prowadzenie walki", "Sztuka operacyjna"i "Praca sztabów w polu"; opracowanie "Leksykon wojskowy"; prace - "Wzorcowy system przygotowania nowoczesnego dowódcy" i "Optymalne struktury wojsk rakietowych i artylerii"; podjęty przez Katedrę Strategii bardzo istotny i trudny temat metodologiczny "Nauka wojenna", który ma w 1975 r. zaowocować konferencją i projektem podręcznika; zlecony temat modelowy "Metodologia prognozowania rozwoju nauki w dziedzinie nauk wojskowych" i niektóre inne. Musimy też dokonać niezbędnej aktualizacji planu badań naukowych na 1975 rok zgodnie z zaleceniami naszych przełożonych - ministra obrony narodowej i szefa Sztabu Generalnego.

Rozliczenie się z zadań ujętych w aktualnie obowiązującym i stosownie zaktualizowanym na 1975 r. planie to nasze pierwsze główne kompleksowe zadanie naukowe przyszłego roku. Jego wykonanie zapewni niezbędną podstawę wyjściową do zaplanowania i rozwinięcia właściwie ukierunkowanej działalności w następnym pięcioleciu.

Drugim głównym kompleksowym zadaniem 1975 r. jest właśnie opracowanie ambitnego, a zarazem realistycznego planu działalności naukowo-badawczej na lata 1976-80. Od wartości tego planu w dużej mierze zależeć będą efekty naszej pracy naukowej w całym kolejnym pięcioleciu, dlatego też nie powinniśmy szczędzić wysiłku organizacyjnego i intelektualnego przy opracowywaniu projektu planu.

Zamierzamy tak zorganizować pracę, aby do końca marca 1975 r. opracować zarys planu, który po odpowiednich omówieniach, uzgodnieniach i korektach, a zwłaszcza po uwzględnieniu zadań wynikających z planowych zamierzeń instytucji centralnych MON, przyjmie ostateczną formę do końca pierwszego kwartału 1976 r.

Przy opracowywaniu, z aktywnym udziałem wszystkich komórek naukowo-dydaktycznych,planu działalności naukowej na następne pięciolecie kierować się będziemy następującymi zasadni-

czymi ustaleniami ujętymi już w "Ogólnych założeniach działalności ASG na lata 1976-1990".

1/ Akademia Sztabu Generalnego jako wiodąca i względnie autonomiczna w Siłach Zbrojnych placówka naukowa w dziedzinie nauki i sztuki wojennej rozwija w wymienionych dziedzinach zarówno badania podstawowe, jak i stosowane; Akademia troszczy się o zachowanie właściwych proporcji i korelacji między zadaniami podstawowymi i stosowanymi, a także między badaniami na potrzeby własne i potrzeby sił zbrojnych.

2/ Doceniając w pełni fundamentalne znaczenie zadań podstawowych dla rozwoju nauki w ogóle, w tym również dla badań stosowanych, Akademia skupi na tych badaniach główny wysiłek przede wszystkim pracowników naukowych Katedry Strategii, natomiast wysiłek naukowy przeważającej liczby pracowników pozostałych katedr zostanie skupiony na badaniach stosowanych w celu zaspokojenia potrzeb procesu nauczania - systematycznego wzbogacania go nowymi treściami. Prace te muszą być skorelowane z badaniami na potrzeby wojsk w zakresie zasad walki i operacji oraz kierowania nimi.

3/ Akademia Sztabu Generalnego uczestniczy pod kierownictwem Sztabu Generalnego i na jego zlecenie w pracach przeważnie podstawowych i prognostycznych, takich jak: badania stanu i możliwości zagrożenia bezpieczeństwa PRL oraz rodzajów i charakteru współczesnych wojen i działań wojennych, studia systemu obronnego kraju i poszczególnych jego elementów oraz systemu sił zbrojnych, prognozy rozwoju rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk, badanie systemów ich organizacji i mobilizacji, operacyjnego rozwinięcia, gotowości bojowej, dowodzenia itp., a także badanie modelowe wyższego szkolnictwa wojskowego.

4/ W pracach na potrzeby własne skorelowane z potrzebami wojsk, na które przeznaczamy około 75% naszego potencjału i wysiłku, uwzględniać będziemy cztery zasadnicze kierunki:

a/ badań naukoznawczo-metodologicznych /mających w dużej części charakter podstawowy/ nad systemem, treścią i metodologią współczesnej nauki i doktryny wojennej;

b/ badań w zakresie sztuki wojennej /teoria walki i operacji, zasady bojowego użycia wojsk, ich zabezpieczenia, prawidłowości i zasady dowodzenia, a także zasady służby sztabów/;

c/ badań w dziedzinie organizacji i metod nauczania /badania dydaktyki ASG/ oraz w zakresie organizacji i metod działalności naukowej /badanie działalności naukowej ASG/;

d/ systemowych badań nad akademią /układ funkcjonalny , układ organizacyjny, układ kierowania i zabezpieczenia/.

Kierunek badań w zakresie sztuki wojennej, powiązany w stosownej mierze z badaniami pokojowej działalności wojsk,jest kierunkiem zasadniczym.

Biorąc pod uwagę powyższe należy zarówno przy aktualizacji planu działalności naukowej na 1975 r., jak i przy opracowaniu kolejnego planu pięcioletniego tej działalności w pełni uwzględnić wytyczne i zalecenia kierownictwa MON, zawarte zwłaszcza w dokumentach, które wymienił i omówił w swym wystąpieniu tow. płk prof. Jakub Broch.

Analiza tych dokumentów prowadzi do wniosku, że w naszej działalności naukowo-badawczej powinny eksponować się szczególnie zagadnienia,na które zwrócimy głównie naszą uwagę w działalności dydaktyczno-wychowawczej i które wymagać będą głębszego spojrzenia a nawet opracowania od nowa i dadzą pozytywne efekty nie tylko w naszej działalności w akademii ale również staną się przydatne dla wojsk bo przecież i je obowiązują dyrektywy i wytyczne.

Odrębne zagadnienie stanowią prace wykonywane przez Instytut Dowodzenia. Realizuje on przede wszystkim zadania naukowo-badawcze i projektowo-wdrożeniowe według planu Sztabu Generalnego oraz częścią swoich sił uczestniczy w pracach naukowo-badawczych Akademii i w procesie dydaktycznym słuchaczy.

Ogółem ID opracowywał 18 tematów ujętych w planie Sztabu Generalnego i 4 tematy z planu Akademii. Wszystkie zadania reprezentują dobry poziom naukowy i mają dużą wartość użytkową, o czym świadczy zainteresowanie IC MON, OW oraz szefostw rodzajów wojsk i służb.

Na szczególne podkreślenie zasługuje praca realizowana w ramach planu Sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych nt.: "Opracowanie zasad budowy i wykorzystania banku danych dla zadań operacyjno-taktycznych w związkach taktycznych i operacyjnych". Na ten temat zorganizowano dwie narady międzynarodowe, jedną w 1973 r., drugą - w 1974 r. Podczas narad wszechstronnie przedy-

skutowano przygotowany materiał oraz wysłuchano opinii przedstawicieli wszystkich zaprzyjaźnionych armii. Cenne wnioski z narad posłużyły do opracowania ostatniej wersji tematu. W całości zakończone opracowanie przesłano do Sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych. Zostało ono wysoko ocenione na dorocznej naradzie Zastępców Szefów Sztabów Generalnych /Głównego/ do spraw systemów kierowania.

Inne zasługujące na uwagę zadanie, to opracowanie projektu wstępnego polowego zautomatyzowanego systemu dowodzenia ZT /w zakresie problematyki ogólnowojskowej i tyłowej/. Obrona tego projektu odbyła się w listopadzie na posiedzeniu Rady MON do spraw Systemów Kierowania. Projekt został zaakceptowany, a obecnie przystąpiono do kolejnego etapu realizacji tematu.

Warto również podkreślić fakt, że ID w bieżącym roku w większym zakresie realizował prace bezpośrednio dla potrzeb Akademii. Głównie chodzi tu o zapoczątkowanie badań nad budową systemu informatycznego ASG. W tym zakresie poczyniono już pierwsze kroki dokonując analizy możliwości technicznych budowy systemu i uruchamiając punkt zdalnego przetwarzania informacji, który pozwala na razie na eksploatację kilku programów. Dokonano również analizy stanu prac w kraju i za granicą w zakresie informacji biblioteczno-naukowej oraz opracowano ogólną charakterystykę tego podsystemu.

Ogólnie można stwierdzić, że Instytut Dowodzenia, mimo trudności kadrowych, wszystkie zadania realizuje rytmicznie i nie ma obaw co do wykonania planu na 1974 r.

Stosunkowo dużą aktywność przejawia ID na odcinku współpracy z cywilnymi i wojskowymi placówkami naukowymi, czynnie uczestnicząc w konferencjach i sympozjach. W bieżącym roku na krajowe konferencje /sympozja/ przygotowano i wygłoszono 5 referatów. Na narady /seminaria/ międzynarodowe w ramach UW przygotowano i wygłoszono 6 referatów.
Nieco gorzej przedstawia się działalność publicystyczna, gdyż pracownicy ID na łamach czasopism fachowo-wojskowych zamieścili tylko 22 artykuły.

Prawidłowo przebiega w ID proces doktoryzacji; w bieżącym roku uzyskało stopień doktora 3 oficerów i tyleż ma już w całości opracowane rozprawy doktorskie.

Główne zadania ID w roku przyszłym, to:
- zadania wynikające z planu współpracy między armiami UW;
- przystąpienie do projektowania technologicznego systemu dowodzenia ZT na WMD "Rodan";
- rozwijanie i doskonalenie systemu programów dla potrzeb sztabów szczebli operacyjnych;
- opracowanie wstępnej koncepcji systemu informatycznego ASG.

II. Kształcenie i doskonalenie kwalifikacji naukowych kadry ASG w 1974 r.

1. Rok 1974 był pierwszym rokiem realizacji wieloletniego /1974-1980/ planu doktoryzacji i habilitacji. Trudno po roku formułować uogólnione oceny odnośnie stopnia wykonania zamierzeń planowych. Można jedynie stwierdzić, że w porównaniu do 1973 r. notuje się widoczny postęp, chociaż ustalenia planu na 1974 r. nie zostały całkowicie wykonane, nie osiągnięto też zakładanego tempa wzrostu doktoryzacji.

Żadna z naszych komórek organizacyjnych nie wykonała w pełni nakreślonego planu. Nadal utrzymuje się nierównomierny stan doktoryzacji w poszczególnych katedrach; [illegible] niski w katedrach: SO, TO, TWInż., Sł. Szt. Kier. i Inform.; dalej brak oficerów ze stopniem doktora w katedrach - RWiAO oraz Org. i Mobilizacji.

W bieżącym roku po raz pierwszy w ASG miała miejsce zespołowa obrona pracy doktorskiej /gen. bryg. dr M. Dębicki i płk dr J. Mroczko/. Ta forma opracowania dysertacji jako bardziej efektywna zasługuje na wyraźną preferencję.

Pozytywnym zjawiskiem jest skrócenie czasu pisania rozpraw. Spośród 7 przewodów zakończonych i 3, które będą zakończone do końca roku, 7 trwało zaledwie 2 lata. Średnio czas ten w odniesieniu do ubiegłego roku został skrócony z 6 do około 4 lat.

Nie nastąpiła żadna poprawa w zakresie habilitacji. Planowano, że do końca tego roku dwóch oficerów uzyska stopnie. Podobnie jak w 1973 r. habilitował się tylko jeden oficer/gen. bryg. dr hab. Cz. Dęga; płk dr N. Czepan zaprzestał pracy z uwagi na stan zdrowia i przechodzi w stan spoczynku/. Żaden z oficerów ASG nie posiada wszczętego przewodu /mają otwarte

przewody spoza ASG gen. bryg. dr Wł. Mróz i gen. bryg. dr L.Dudek/, a przecież doskonale wszyscy wiemy, że są wśród nas pracownicy naukowi,którzy nie tylko są w stanie habilitować się ale również jest to ich moralnym obowiązkiem.

Sytuację pogarsza jeszcze fakt, że od bieżącego roku powołanie na stanowisko docenta praktycznie zostało uwarunkowane posiadaniem habilitacji. Oznaczać to będzie, że bez habilitacji nie można myśleć o powołaniu nowych docentów i mianowaniu profesorów. W tej sytuacji proces habilitacji należy uznać za szczególnie ważny. Oficerom, którzy rozpoczęli lub zamierzają pisać prace habilitacyjne, należałoby udzielać daleko idących ulg i pomocy, łącznie z urlopami naukowymi.

2. Do listopada br. ubyło z ASG 9 oficerów posiadających stopień doktora /z czego 3 powołanych na stanowisko docenta/, a więc więcej niż te stopnie w tym samym czasie uzyskało. Spowodowało to w ogólnym bilansie zmniejszenie się o kilku doktorów stanu posiadania w porównaniu do roku 1973. Obecnie w ASG pracuje: 4 profesorów /w tym 2 z habilitacją/, 2 doktorów habilitowanych i 67 doktorów, z czego 27 powołanych na stanowisko docenta. Ponadto 2 doktorów /oficerów rezerwy/ jest zatrudnionych w uczelni na 1/2 etatu.

W uczelni kontynuowanych jest 118 przewodów doktorskich, z czego 51 przez oficerów uczelni i 15 z WSO. Kieruje nimi 22 promotorów z ASG i 10 spoza uczelni. Nieco większy więc wysiłek jest skupiony nadal na kształceniu naukowym oficerów spoza uczelni, co nie jest zjawiskiem korzystnym, zwłaszcza w naszych warunkach.

Otwarte są w ASG dwa przewody habilitacyjne. Rozpoczęte zostało postępowanie w sprawie nadania tytułu profesora 4 oficerom.

W ciągu ubiegłego roku dosyć wyraźnej poprawie uległa sprawa zachęt moralnych i materialnych do podnoszenia kwalifikacji naukowych. 9 oficerom udzielono urlopów doktoranckich - od 2 do 6 miesięcy - a 5 oficerom przyznano stypendia. 3 oficerów otrzymało za obronione prace doktorskie nagrody Komendanta Akademii.

3. Studia doktoranckie. Nowy rok szkolny 1974/75 na studiach doktoranckich rozpoczęło 55 oficerów, z czego na:

I roku studiów stacjonarnych - 7 oficerów
I roku studiów dla pracujących - 21 oficerów
II roku studiów dla pracujących - 17 oficerów
III roku studiów dla pracujących - 10 oficerów.

Z Akademii studiuje 23 oficerów, z nich 6 rozpoczęło je po raz pierwszy na studiach stacjonarnych. Z WSO studiuje 14 oficerów. Pierwszych doktorów po tych studiach należy oczekiwać dopiero za 3 lata, tj. w 1977 r. Wprawdzie można uznać za duże osiągnięcie zorganizowanie studiów stacjonarnych, ale trudności kadrowe w katedrach sprawiły, że w tym roku tylko 6 oficerów Akademii zostało skierowanych na te studia, w tym 3 warunkowo, podczas gdy uczelnia otrzymała 16 etatów doktoranckich. Mimo dużego zwiększenia w bieżącym roku w porównaniu z poprzednimi latami liczby oficerów ASG na studiach doktoranckich nadal przeważają tu oficerowie spoza ASG. W tym kontekście należy pozytywnie ocenić zwiększenie liczby oficerów z WSO.

4. Zadania

1. Ponieważ doświadczenie 1974 r. sygnalizuje, że proces odchodzenia z ASG oficerów ze stopniami naukowymi może być bardziej intensywny niż przewidywano, to sprawa kształcenia i dopływu do Uczelni nowej kadry naukowej urasta tym bardziej do rangi zasadniczej. Dlatego też jedno z bardzo ważnych zadań wszystkich katedr i innych zainteresowanych komórek ASG polega na tym, aby zwłaszcza do czasu pierwszych promocji doktorskich na studiach doktoranckich /1977/ stworzyć możliwie najbardziej sprzyjające warunki oficerom zdobywającym stopnie naukowe systemem zaocznym. Obowiązek ten spoczywa głównie i bezpośrednio na kierownikach katedr jako bezpośrednich organizatorach pracy naukowej i odpowiedzialnych za proces kształcenia oficerów.

2. W tym zakresie katedry powinny znacznie szerzej rozwinąć zapoczątkowane w 1974 r. stosowanie zachęt i bodźców w postaci udzielania stypendiów, urlopów naukowych itp. oficerom zaawansowanym w pisaniu prac doktorskich.

3. Szczególną uwagą musimy otoczyć studia doktoranckie, zainteresowane katedry powinny - zgodnie z opracowanym i zatwierdzonym przez komendanta ASG planem podnoszenia kwalifikacji naukowych - zwiększyć wydatnie liczbę oficerów ASG na tych studiach. Dyscyplina studiów, właściwa organizacja i kontrola

pracy doktorantów sprzyjać będą dużej efektywności studiów i zapewnią dopływ oficerów ze stopniami doktora w przewidywanym czasie. W 1975 r. powinniśmy nadrobić ubiegłoroczne zaległości i osiągnąć pełne wykonanie ustaleń wspomnianego planu na przyszły rok.

4. Bardzo istotną jest dla nas sprawa intensyfikacji przewodów habilitacyjnych, bez czego ograniczane będą możliwości kształcenia kadry naukowej w ogóle, nie da się szerzej rozwinąć pracy naukowej i wydatnie podnieść autorytetu naukowego Uczelni. I w tym zakresie na katedrach spoczywa obowiązek uporczywego dążenia do zrealizowania zaplanowanych zamierzeń. Liczymy tu zwłaszcza na tych oficerów kierowniczej kadry ASG, którzy są już poważnie zaawansowani w opracowaniu dysertacji habilitacyjnych.

x x

x

Tak w dużym skrócie przedstawiają się zasadnicze problemy działalności naukowej i kształcenia kadr naukowych.Jak widać, bardzo wiele mamy jeszcze w dziedzinie naukowej do zrobienia, a właściwie w dużej części do odrobienia. Mimo wielu niedomagań i trudności obiektywnych nasze stanowisko cechuje rozsądny optymizm. Pewne pozytywne procesy już się zaczęły.Jeżeli właściwie stymulować będziemy ich rozwój, to za kilka lat powinniśmy zbierać pożądane wysokie plony.

REFERAT ZASTĘPCY KOMENDANTA AKADEMII SZTABU GENERALNEGO DO SPRAW LINIOWYCH gen. dyw. WACŁAWA JAGASA WYGŁOSZONY DLA KADRY AKADEMII W DNIU 18.12.74 r.

"OCENA STANU GOTOWOŚCI BOJOWEJ ASG W ROKU SZKOLNYM 1973/1974 . ZADANIA W TEJ DZIEDZINIE NA ROK SZKOLNY 1974/1975"

Gotowość bojowa, zgodnie z ustaleniami Ministra Obrony Narodowej obejmuje wszystkie przejawy działalności i życia jednostek. Utrzymanie więc wysokiego stopnia gotowości bojowej każdej jednostki wojskowej, a zatem i Akademii Sztabu Generalnego - wymaga, by wszystkie komponenty składające się na nią były w planowaniu właściwie skorelowane i w praktycznej działalności harmonijnie, kompleksowo realizowane.

Gotowość bojowa obejmuje dwie zasadnicze grupy działów. Do 1-szej grupy zalicza się następujące:

- stan moralno-polityczny;
- stan dyscypliny;
- stan porządku wojskowego;
- wychowanie ideowo-polityczne;
- wyszkolenie taktyczne i taktyczno-specjalne;
- wyszkolenie ogniowe;
- wyszkolenie strzeleckie;
- gotowość alarmową, /którą często interpretuje się jako gotowość bojową/;
- gotowość mobilizacyjną;
- wyszkolenie specjalne;
- wychowanie fizyczne;
- stan techniczny sprzętu i uzbrojenia;
- działalność operacyjno-obronną w systemie obrony terytorialnej /nie dotyczy ASG/;
- materiałowo-techniczne zabezpieczenie.

Druga grupa, pod nazwą "Sprawność organizacyjna działania" obejmuje następujące działy:

- sprawność działania dowódców i sztabów;
- metodykę szkolenia;
- stan bazy szkoleniowej;
- działalność zasadniczą - tylko w jednostkach specjalistycz -

nych i usługowych, zamiast szkolenia taktycznego i taktyczno-specjalnego;
- politykę kadrową;
- działalność gospodarczą;
- racjonalizację i nowatorstwo;
- zabezpieczenie socjalno-bytowe;
- pracę na rzecz Ministerstwa Obrony Narodowej i gospodarki narodowej;
- działalność operacyjno-organizacyjną w systemie obrony cywilnej /nie dotyczy ASG/;
- działalność służb technicznych w warunkach garnizonowych.

Minister Obrony Narodowej w Dyrektywie do działalności Sił Zbrojnych PRL w latach 1974-1975 Nr 0019/Oper. z 31.10.1973 r. w rozdziale dotyczącym gotowości alarmowej postawił zadanie, aby główny wysiłek skoncentrować na harmonijnym wyrównywaniu w górę wszystkich komponentów systemu alarmowego, podniesieniu jego ogólnej sprawności i niezawodności poprzez doskonalenie rozwiązań organizacyjno-technicznych oraz intensywne szkolenie, treningi i metodyczny reżim długofalowej kontroli:
W tym celu Minister Obrony Narodowej nakazuje:
- osiągnąć wyższą sprawność funkcjonalną systemu alarmowego głównie poprzez lepsze przygotowanie służb operacyjnych i dyżurnych oraz doskonalenie istniejących i wprowadzenie nowych rozwiązań technicznych; jednocześnie doskonalić lokalne systemy alarmowania kadry zawodowej, dążyć do zawężenia rejonizacji zakwaterowania jej niezbędnej części w pobliżu macierzystych jednostek oraz poszukiwać lepszych rozwiązań zespołowego alarmowania w budynkach administracji wojskowej;
- usprawniać osiąganie wyższych stanów gotowości bojowej, szczególnie pełnej bez ogłaszania alarmu, z rozśrodkowaniem sił i środków oraz wszechstronnym zabezpieczeniem tego procesu; w ramach ćwiczeń taktycznych doskonalić wyprowadzanie wojsk z garnizonów bezpośrednio na kierunki ewentualnych działań z pominięciem rejonów alarmowych.

W zakresie gotowości mobilizacyjnej Minister Obrony Narodowej nakazuje:
- doskonalić metody prowadzenia mobilizacji jednostek wojsko -

wych w warunkach zakłóceń powodowanych oddziaływaniem nieprzyjaciela, osiągnąć zorganizowany i terminowy napływ uzupełnienia z rezerwy oraz bardziej sprawne włączanie go w skład pododdziałów;

- prowadzić badania nad możliwością dodatkowego obarczania organów administracji państwowej i gospodarki uspołecznionej zadaniami formowania jednostek i świadczenia usług na rzecz sił zbrojnych w toku wojny oraz uwzględniania tych badań w praktycznych przygotowaniach mobilizacyjnych.

Dyrektywa Ministra Obrony Narodowej i Gotowości Bojowej Sił Zbrojnych PRL Nr 001/Oper. 22.12.1972 r. ustala zasady i zadania w zakresie osiągania wyższych stanów gotowości bojowej przez uczelnie wojskowe.

Zgodnie z zadaniami, wynikającymi z powyższej Dyrektywy, stan pełnej gotowości bojowej ASG polega na osiągnięciu gotowości do rozpoczęcia szkolenia zgodnie z obowiązującymi na okres wojny zasadami, jak również na zrealizowaniu zadań mobilizacyjnych i świadczeń na rzecz innych jednostek wojskowych.

Głównym zadaniem w zakresie gotowości alarmowej w ramach codziennej działalności poszczególnych jednostek organizacyjnych akademii, jest zachowanie zdolności do realizacji w sposób bezkolizyjny przedsięwzięć, wynikających ze stanu podwyższonej i pełnej gotowości bojowej.

W warunkach Akademii Sztabu Generalnego gotowość bojowa pojęta jako kompleksowa, wszechstronna i wielokierunkowa działalność naszej uczelni ma służyć przede wszystkim naczelnemu zadaniu - kształceniu doskonałych, nowoczesnych dowódców i oficerów sztabów, zdolnych do kierowania działaniami na atomowym polu walki.

Zadaniem naszej uczelni, jest przygotowanie przyszłych dowódców i oficerów sztabów do zadań z jakimi się spotkają w jednostkach wojskowych po opuszczeniu murów akademii.

Powinni oni być nie tylko doskonale wykształceni w zakresie ideologicznym i taktyczno-operacyjnym, ale również w zakresie rozwiązywania w czasie pokoju problematyki dotyczącej organizacji procesu szkolenia bojowego, gotowości alarmowej i mobilizacyjnej.

Oceniając działalność ASG w zakresie szeroko pojętej go-

towości bojowej w 1974 r. należy stwierdzić, że zadania postawione przez Ministra Obrony Narodowej zarówno w Dyrektywie do działalności Sił Zbrojnych PRL w latach 1974-1975 r., jak i w Dyrektywie o Gotowości Bojowej Sił Zbrojnych PRL Nr 001/Oper. z dnia 22.12.1972 r. - zostały wykonane w sposób należyty bądź są w trakcie realizacji, czy też znajdują swój wyraz w planach perspektywicznych ASG.

Zagadnienia dotyczące szkolenia taktyczno-operacyjnego jak również szkolenia ideologicznego oraz stanu moralno-poli - tycznego i dyscypliny przedstawili w swoich referatach płk BROCH i płk JURA.

W swoim wystąpieniu omówię pozostałe zasadnicze elementy gotowości bojowej.

GOTOWOŚĆ ALARMOWA I MOBILIZACYJNA

W zakresie gotowości alarmowej i mobilizacyjnej dokonany został dalszy postęp, głównie poprzez podniesienie sprawności funkcjonalnej systemu alarmowego i dowozu kadry spoza terenu poligonu, lepsze przygotowanie Dyżurnej Służby Operacyjnej i wszystkich służb dyżurnych, jak również należytą znajomość przez poszczególne jednostki organizacyjne i pododdziały zadań wynikających z ustalonego dla ASG systemu osiągania wyższych stanów gotowości bojowej.

Doskonalenie tego systemu realizowano przede wszystkim w drodze praktycznych treningów oraz różnych form szkolenia w oddziałach, katedrach i pododdziałach.

Opracowane zostały nowe instrukcje dla Dyżurnej Służby Operacyjnej i wszystkich służb dyżurnych akademii, które zapewniają właściwe funkcjonowanie tych służb w codziennej działalności jak również w czasie osiągania przez ASG wyższych stanów gotowości bojowej.

Również zadania mobilizacyjne, jak też wydzielanie zalążków do innych jednostek wojskowych są należycie rozwiązane i w tym względzie utrzymywana jest pełna gotowość.

Mając na uwadze potrzebę dalszego doskonalenia - towości alarmowej i mobilizacyjnej akademii, co wynika z Dyrektywy Ministra Obrony Narodowej, realizuje się aktualnie, niektóre przedsięwzięcia mające na celu stworzenie lepszych i bardziej fun -

kcjonalnych warunków dla Dyżurnej Służby Operacyjnej i Oficera Dyżurnego Akademii.

W tym celu przygotowuje się nowe pomieszczenia dla DSO w bloku 56, które zostaną wyposażone w nowe środki techniczne, które zwiększą operatywność pracy tej służby zarówno w stanie stałej gotowości bojowej, jak i w czasie osiągania przez ASG wyższych stanów gotowości bojowej.

Prace w tym zakresie powinny być zakończone do końca bieżącego roku. Wybudowaliśmy nowy budynek dla oficera dyżurnego i biura przepustek, który zapewni należyte warunki pracy i pełnienia służby oraz odpoczynku.

W roku szkolnym 1974/75 w sprawach gotowości alarmowej szczególną uwagę należy zwrócić na:

- osiągnięcie wyższej sprawności funkcjonalnej systemu alarmowego głównie poprzez lepsze przygotowanie służby operacyjnej i służb dyżurnych oraz doskonalenie istniejących i wprowadzenie nowych rozwiązań technicznych;
- opracować wzorcowe wytyczne dla osiągania wyższych stanów gotowości bojowej przez poszczególne jednostki organizacyjne.

W dziedzinie doskonalenia systemu osiągania wyższych stanów gotowości bojowej i mobilizacyjnego rozwijania wojsk w aspekcie teoretycznym, prowadzona jest aktualnie praca przez Katedrę Organizacji i Mobilizacji Wojsk wespół z Zarządem Mob. Sztabu Generalnego, która niewątpliwie będzie poważnym wkładem do udoskonalenia systemu gotowości bojowej wojsk.

Będzie to wyraz realizacji wytycznych Ministra Obrony Narodowej zawartych w Dyrektywie do działalności Sił Zbr. PRL w latach 1974-1975, dotyczących doskonalenia systemu mobilizacji i osiągania wyższych stanów gotowości przez jednostki wojskowe w warunkach zakłóceń powodowanych oddziaływaniem nieprzyjaciela.

STAN PORZĄDKU WOJSKOWEGO

Zależy on przede wszystkim od tego jak w praktyce w naszym codziennym postępowaniu są przestrzegane regulaminy. Ogólnie trzeba stwierdzić i odnotować lepsze niż w latach poprzednich ich przestrzeganie, a mianowicie:

- nie mieliśmy rażących wypadków naruszeń regulaminów ze strony żołnierzy służby zasadniczej.

Biorąc pod uwagę stopień świadomości, to z punktu widzenia, ciężaru gatunkowego wykroczeń, więcej mamy uchybień w tej dziedzinie ze strony kadry i słuchaczy;

- w poważnym stopniu uległ poprawie wygląd zewnętrzny oraz przestrzeganie przepisów ubiorczych.

Trzeba jednak z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że na tym odcinku mamy również sporo niedomagań.

Niedomagania te wynikają głównie z niedostatecznego wdrażania regulaminów w praktycznej działalności.

Zarządzenie Głównego Inspektora Szkolenia Pf Nr 29 z dnia 14 lipca 1973 r. w sprawie systematycznego utrwalania znajomości zasad oraz praktycznego przestrzegania regulaminów Sił Zbrojnych PRL - nakłada określone zadania na cały stan osobowy Sił Zbrojnych. Na tę okoliczność Komendant Akademii wydał rozkaz Nr 306 z dnia 2.11.1973 r., który reguluje wszystkie czynności w zakresie zdecydowanej poprawy w zakresie praktycznego przestrzegania regulaminów przez cały stan osobowy Akademii jako zasadniczego czynnika określającego podstawowe normy życia i współżycia żołnierzy, jak również kształtującego właściwą postawę żołnierza, prężność, zwartość, porządek i dyscyplinę wojskową.

Rozkaz ten między innymi reguluje coroczny sprawdzian ze znajomości wszystkich regulaminów /do miesiąca listopada włącznie/. Meldunki w tym zakresie złożyły niestety tylko niektóre komórki organizacyjne.

Sprawa ta o naszym stosunku do regulaminów chyba nie wymaga komentarzy.

Praktycznym odbiciem stosowania regulaminów są między innymi meldunki Komendy Garnizonu m.st. Warszawy, organów WSW czy też prokuratury.

Na dzień dzisiejszy do Akademii wpłynęła następująca ilość meldunków, odnośnie naruszenia regulaminów:

- kadra - 19
- ofic. słuch. - 10
- żołnierzy służby zasadniczej - Oddziału Technicznego - 56
  - Kompanii Ochrony - 9
  - żołnierzy rezerwy - 3
  - prac.cywil.głównie kier. - 5

Meldunki te dotyczą głównie:
- naruszenia przepisów ubiorczych i wyglądu zewnętrznego;
- naruszenia przepisów ruchu drogowego;
- jak również z całą przykrością trzeba stwierdzić - wypadków nadużywania alkoholu.

Mamy również bardzo niepokojące zjawisko dotyczące utraty dokumentów, o czym będę mówił później.

W roku szkolnym 1973/74 poza meldunkami, które wpłynęły z zewnątrz, mieliśmy poważne wykroczenia wśród kadry i słuchaczy.

Dla zobrazowania istniejącego stanu rzeczy naruszającego stan porządku wojskowego przytoczę kilka przykładów, które w dobitny sposób wykazują nasz codzienny stosunek w ogóle do przestrzegania regulaminów, jak i do wykonywania rozkazów przełożonych.

1. W celu realizacji rozkazu MON Nr 17 z dnia 15.06.74 r. w sprawie złożenia wniosków i propozycji mających na celu usprawnienie obowiązujących regulaminów z punktu widzenia wprowadzenia do nich nowych zmian i uzupełnień - Komendant ASG wydał rozkaz Nr Pf 172 z dnia 8.07.1974 r.
   W wykonaniu tegoż rozkazu aż 10 jednostek organizacyjnych nie widziało żadnych potrzeb do wprowadzenia jakichkolwiek zmian i poprawek. Szereg Katedr złożyło meldunki formalne - nie mam uwag. Jest to zjawisko niezwykle wymowne, albowiem w potocznych rozważaniach słyszymy wiele różnego rodzaju komentarzy na ten temat. Na wyróżnienie pozytywne w tym względzie zasługuje Oddział WOPKiLot., Katedra TO, Katedra WRiArt.
2. Zgodnie z przepisami stanowiącymi o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej jak również rozkazami Komendanta - nakłada się obowiązek przeprowadzania przez poszczególnych kierowników jednostek organizacyjnych - polecenie przeprowadzenia kwartalnych kontroli obiegu dokumentów u podwładnych oraz praktycznego przestrzegania wyżej wspomnianych przepisów. Ich wyniki wpisywać należy do specjalnie założonej w tym celu książki znajdującej się w Oddziale Liniowym.
   W praktyce za II kwartał br. na 31 jednostek organizacyjnych kontroli takiej nie dokonano w 18 przypadkach, a w III kwartale w 14 przypadkach.

3. Można stwierdzić również z całą odpowiedzialnością, że bardzo znaczna część kadry w ogóle nie zapoznaje się z treścią rozkazów dziennych - które przecież na bieżąco regulują działalność Akademii.
   Nagminnym zjawiskiem stało się przypominanie telefoniczne o realizacji określonych czynności wynikających z rozkazów dziennych.
4. Nierzadko wygląd zewnętrzny kadry nie stanowi przykładu dla słuchaczy czy też starszy młodszemu.
5. Na biurze przepustek stale mamy kłopot z okazywaniem dokumentów.
   Ostatnio doszło nawet do spoliczkowania wartownika na żądanie okazania przepustki.
6. Notujemy zjawiska nie meldowania na czas przełożonym o naruszeniach dyscyplinarnych podwładnych, samowolnych oddaleniach spóźnieniach itp. Tych kilka przykładów aż nadto ilustruje nasz stosunek do wykonywania rozkazów i przestrzegania regulaminów.

Celem poprawienia porządku wojskowego należy:
- skończyć z formalizmem - dokładnie zapoznawać się z wydawanymi przez Komendę rozkazami;
- praktyczne przestrzeganie regulaminów łączyć z życzliwością i taktem, jednocześnie eliminować liberalizm;
- uczyć słuchaczy odpowiedniego myślenia w sprawach dyscypliny;
- nasilać działalność profilaktyczną w zakresie zwalczania nadużywania alkoholu;
- celem eliminacji wchodzenia na nasz teren ludzi niepowołanych musimy zaostrzyć kontrolę na biurze przepustek oraz w terenie.

OCENA STANU OCHRONY TAJEMNICY PAŃSTWOWEJ I SŁUŻBOWEJ

W tym środowisku zdawałoby się być truizmem, ażeby mówić o roli i znaczeniu ochrony tajemnicy państwowej i służbowej.

Niemniej jednak fakty utraty tajnych dokumentów jakie miały miejsce w bieżącym roku w Akademii są faktami wysoce niepokojącymi - gdyż stanowią one integralną część gotowości bojowej każdej jednostki.

Ochrona tajemnicy państwowej i służbowej w Siłach Zbroj-

nych PRL jest środkiem niezbędnym dla umacniania ich gotowości bojowej oraz zdolności obronnej państwa.

W bieżącym roku kalendarzowym, a szczególnie w drugim półroczu nastąpiło nasilenie utraty dokumentów wśród kadry, słuchaczy i pracowników cywilnych.

Ogólnie dopuszczono się w Akademii do zagubienia 6 dokumentów tajnych i jednego poufnego, a w tym aż 3 wydawnictwa w postaci instrukcji czego nie było w żadnym roku. Z tego dwa dokumenty zostały odnalezione .

Pomimo wydanych w bieżącym roku czterech rozkazów Komendanta w sprawie ochrony tajemnicy państwowej i służbowej, mieliśmy wypadki wręcz karygodnych naruszeń obowiązujących przepisów i rozkazów w tym względzie.

Przykłady te są podane w ostatnim rozkazie K-ta ASG Nr Pf 264 z dnia 26.10.1974 r.

Taki stan rzeczy, jest zarówno ze strony wykonawców jak i bezpośrednich przełożonych wyrazem braku wyjątkowego poczucia odpowiedzialności w realizacji przedsięwzięć ujętych w wydanych rozkazach K-ta, zmierzających do przeciwdziałania i absolutnego wyeliminowania jakichkolwiek przesłanek stwarzających możliwości do utraty niejawnych dokumentów.

Jakie przyczyny składają się na istniejący stan rzeczy:

- wyjątkowo formalny stosunek ze strony wykonawców polegający na absolutnym nieprzestrzeganiu obowiązujących przepisów i wydanych rozkazów w tym przypadku;
- brak systematycznych kontroli ze strony wszystkich przełożonych;
- oficerowie słuchacze jako zasada gromadzą wyjątkowo nadmierną ilość dokumentów niejawnych /tzw. chomikowanie/ dokumenty te nie mieszczą się w sejfach , gdyż niektórzy z nich posiadają po kilkadziesiąt dokumentów tajnych i poufnych;
- ostatnio przeprowadzona kontrola wyrywkowa stwierdza, iż istnieje nagminne zjawisko gromadzenia przez oficerów słuchaczy w granicach 60-80 dokumentów niejawnych; jest to stosunkowo nadmierna ilość dokumentów wynikająca z niedostatecznej informacji ze strony bezpośrednich przełożonych słuchaczy o potrzebach faktycznych niejawnych materiałów szkoleniowych do bieżącego toku szkolenia. Uważamy, że słuchacze mogą mieć dokumenty tajne, jedynie do bieżącego procesu szkolenia.

Oficerowie kadry pozostawiają w pomieszczeniach służbowych absolutnie bez żadnego zabezpieczenia mapy i to nierzadko z naniesioną sytuacją bojową. Do pomieszczeń tych jak wiadomo mają dostęp niepowołane osoby /np. sprzątaczki/.

Stwierdza się, że wykładowcy wydają słuchaczom założenia nie zarejestrowane.

Nagminnie nie zarejestrowane są kalki techniczne.

Sporządza się również notatki zawierające tajemnicę służbową na luźnych nie zarejestrowanych kartkach papieru.

Niezależnie od wydanych rozkazów, celem wszechstronnego przeanalizowania powstałej w tym względzie sytuacji, powołaliśmy specjalną komisję, która powinna pomóc nam wyciągnąć jak najbardziej praktyczne wnioski celem radykalnego poprawienia stanu rzeczy.

DZIAŁALNOŚĆ PRAWOTWÓRCZA ORAZ STOSOWANIE PRZEPISÓW PRAWNYCH

W całokształcie działalności prawnej w ASG na szczególne podkreślenie zasługuje fakt opracowania projektu nowego statutu, który po uzyskaniu zatwierdzenia Ministra Obrony Narodowej - będzie bardzo ważnym, wewnątrzakademickim aktem prawnym i zastąpi statut z 1961 r., który nie odpowiada aktualnym potrzebom. Projekt ten został bardzo przychylnie oceniony w toku dyskusji na Radzie Wyższego Szkolnictwa Wojskowego, a także w toku uzgodnień z zainteresowanymi instytucjami centralnymi MON.

Zasadniczym zamierzeniem statutu jest kompleksowe ujęcie problematyki nowej koncepcji dydaktyczno-wychowawczej, naukowo-badawczej i organizacyjnej akademii. Obejmuje określenie roli i miejsca ASG w systemie dydaktyczno-naukowym Sił Zbrojnych oraz ustalenie podstaw do kształtowania nowych struktur uczelni, zapewniających optymalną skuteczność procesu dydaktyczno-wychowawczego i naukowo-badawczego dla potrzeb praktyki i żywotnych interesów wojska i obronności kraju.

Zgodnie z zasadami legislacyjnymi projektowany statut ma charakter dość ramowy. W związku z tym zawiera on upoważnienia dla Komendanta do wydania szeregu szczegółowych zakresów obowiązków, regulaminów itp. dla organów i osób funkcyjnych ASG.

Opracowanie zakresów tych obowiązków i regulaminów będzie kolejnym, bardzo ważnym przedsięwzięciem prawotwórczym. Bę-

dzie ono wynikiem pracy wielu zainteresowanych osób i komórek organizacyjnych.
W tym miejscu zwracam się z apelem do tych wszystkich, którzy dotychczas nie przedstawili stosownych projektów, o jak najrychlejsze dokonanie tego.

Stosowanie przepisów prawnych przez osoby funkcyjne wykonywane jest niekiedy w sposób nasuwający wątpliwości, a także prowadzący do pewnych uchybień a niekiedy nawet do drażliwych skutków. Można to zilustrować następującymi przykładami.

1. Niezłożenie broni w miejscu zwykłego jej przechowywania i zabranie jej do domu przez oficera, który zdał obowiązki pomocnika dyżurnego ASG, a następnie wprawił się w stan upojenia alkoholowego co z kolei było przyczyną:
   a/ wypadku śmiertelnego; z kolei
   b/ odpowiedzialności karnej za ten wypadek;
   c/ odpowiedzialności materialnej Skarbu Państwa w wysokości ponad 85 tys. złotych za skutki wypadku. Jakkolwiek wypadek ten miał miejsce w 1972 r., to jednak następstwa jego występują jeszcze do chwili obecnej.
2. Wykonywanie prac w ramach umowy zlecenia określone jest stosownymi przepisami, które należy bezwzględnie przestrzegać. Nakazanie zaś wykonania takich prac z naruszeniem przepisów jak to miało miejsce w bieżącym roku powoduje szereg poważnych komplikacji, występujących nawet w postaci sporów, których rozstrzygnięcie stanowi wyłączność sądu.
3. W zakresie likwidacji szkód w mieniu wojskowym zdarzają się niestety dość częste wypadki nieterminowego wykonywania czynności przez oficerów prowadzących postępowanie wyjaśniające oraz niewystarczającego zainteresowania tempem tych postępowań ze strony szefów służb, a także przełożonych tych oficerów.

Przytoczone przykłady przede wszystkim oraz praktyka dnia codziennego wskazują na bezwzględną potrzebę:

1. Ciągłego czuwania nad prawidłowością przechowywania broni przez kadrę i słuchaczy oraz przypominania o obowiązkach wynikających z faktu posiadania jej.
2. Systematycznego zapoznawania się z przepisami prawnymi, normującymi sfery działania, które stanowią przedmiot zaintere-

sowania poszczególnych szefów służb i innych osób funkcyj - nych.

3. Przestrzegania norm prawnych w działalności praktycznej.
4. Doskonalenia form działalności profilaktyczno-wychowawczej, w celu zapobiegania przyczynom uchybień prawnych powodują - cych ujemne następstwa.

OCENA STANU TECHNICZNEGO ZABEZPIECZENIA DZIAŁALNOŚCI AKADEMII

W zakresie technicznego zabezpieczenia działalności Akademii nastąpił dalszy postęp. W 1974 r. udoskonalono we wszy - stkich służbach plany osiągania wyższych stanów gotowości bojowej. Stan ukompletowania służb w zasadniczy sprzęt techniczny oraz pojazdy mechaniczne jest dobry i wynosi: w służbie uzbrojenia i elektroniki 100%, z wyjątkiem braku maszyn małej mechanizacji prac biurowych, wynikającego z wprowadzenia poprawek do tabel należności. W służbie łączności 100%, z wyjątkiem braków radiotelefonów K-2. W służbie samochodowej współ - czynnik ukompletowania wynosi 95%, sprzęt w znacznym stopniu został odnowiony. W służbie chemicznej i inżynieryjno-sapers - kiej ukompletowanie sprzętu zabezpiecza działalność Akademii. Sprawność techniczna sprzętu w służbach technicznych jest dobra. Działalność szkoleniowo-wychowawcza, warsztatowo-remontowa w tych służbach ukierunkowana była na podniesienie jakości wykonywanych prac obsługowo-remontowych i poprawienia organi - zacji prac związanych z technicznym zabezpieczeniem działalności. Współczynnik sprawności technicznej sprzętu w służbach uległ poprawie i kształtował się w granicach 95-97%. W tym zakresie stwierdza się jednak słabe rozwinięcie i przygotowanie stano - wisk do profilaktycznego wykrywania usterek w sprawności technicznej. W 1974 r. nie zorganizowano stanowiska diagnostyki samochodów, co utrudnia proces profilaktycznego oddziaływania na sprawność techniczną pojazdów mechanicznych. W procesie utrzymania sprzętu technicznego pozostającego w bieżącym użytkowaniu nie osiągnięto znacznego postępu. Wyraża się to poprzez zaniżone kryteria oceny i wymagalności w zakresie wzorowego utrzymania sprzętu przez pododdziały i pojedynczych użytkowników. Niejednokrotnie stwierdza się sprzęt brudny i użytkowany nieściśle z ustalonymi warunkami technicznymi eksploata-

cji. Wynika to również ze słabej znajomości warunków technicznych prawidłowej eksploatacji i użytkowania. Istnieje nadal brak zorganizowanych stanowisk codziennej obsługi sprzętu i samochodów, stanowiska konserwacji bezsmarowej, co umożliwiłoby bezpośrednim użytkownikom należyte wykonywanie codziennej obsługi sprzętu po jego eksploatacji.

Stan osobowy służb technicznych w zasadzie dobrze przygotowany jest do wykonywania zadań w technicznym zabezpieczeniu działalności. W pododdziałach technicznych proces szkolenia i doskonalenia żołnierzy służby zasadniczej oraz uzyskiwane wyniki są dostateczne. Głównym niedomogiem w tym zakresie jest niska frekwencja żołnierzy na zajęciach szkolenia ogólnowojskowego i specjalistycznego, wynosząca średnio 40-50%.

Zakłócana ona jest realizacją zadań bieżących i gospodarczych wykonywanych na korzyść Akademii. Słabo rozwinięta jest również zasada samokształcenia wśród żołnierzy służby zasadniczej, stąd też niski procent żołnierzy, którzy w 1974 r. zdobyli klasy specjalisty wojskowego lub podwyższyli swoje kwalifikacje.

W 1974 r. znacznie poprawiono w służbach technicznych wskaźniki gospodarności. W trakcie zabezpieczenia zwiększonych zadań szkoleniowo-dydaktycznych i gospodarczo-inwestycyjnych w wyniku poprawienia racjonalności wykorzystania sprzętu i materiałów, ilość zużytych limitów materiałowo-finansowych w stosunku do 1973 r. nie uległa zwiększeniu. Przydzielonym limitem kilometrów w transporcie samochodowym zabezpieczono wszystkie potrzeby Akademii. Ilość i wysokość powstałych szkód w mieniu wojskowym w 1974 r. w porównaniu do 1973 r. nie uległa zmniejszeniu w Służbie Samochodowej i Łączności. Globalna wysokość strat w 1974 r. wynosiła 46.000 zł., w 1973 r. 30.400 zł. Główną przyczyną zwiększenia wysokości strat było uszkodzenie samochodu w wypadku drogowym, na kwotę ponad 20.000 zł. Korzystnie kształtował się również współczynnik kosztów eksploatacji samochodów. W 1974 r. podwyższyła się ilość zaoszczędzonego paliwa. Kontrola gospodarcza prowadzona przez WOW w ostatnim kwartale 1974 r. wykazuje dobry stan gospodarki w służbach technicznych. Najlepiej oceniona została gospodarka w służbie łączności, uzbrojenia i elektroniki oraz służby chemicznej. Nie dowodzi to, że w zakresie racjonalnej gospodarki nie ma już nic do zrobienia.

Słabe wykorzystanie ładowności transportu samochodowego. Bardzo słaba a w wielu przypadkach całkowity brak integracji /łączenia wyjazdów/ w przewozach gospodarczych. Problemem jest jeszcze znaczna ilość przypadków uszkodzenia sprzętu technicznego, wynikających z nieumiejętności jego obsługiwania lub niewłaściwego stosunku do mienia wojskowego, ze strony bezpośrednich użytkowników. Powoduje to dodatkowe wydatki materiałowo - finansowe oraz dodatkowe obciążenie warsztatów naprawczych.
Operatywność działania służb technicznych w gospodarce magazynowo-zaopatrzeniowej uległa poprawie. Stan jakościowy przechowywanego sprzętu i materiałów, konserwacja i odświeżanie zapasów są dobre i przebiegają zgodnie z obowiązującymi wymogami . Stan zapasów zabezpiecza bieżącą działalność Akademii oraz procesy osiągania wyższych stanów gotowości bojowej. W 1974 r.nie przeprowadzono całkowitej integracji magazynowania materiałów grupy "B". Zabezpieczenie magazynów oraz pomieszczeń,w których przechowuje się broń i amunicję nie w pełni odpowiada obowiązującym przepisom /zabezpieczenie drzwi i okien/. Dopracowania wymaga system szybkiej ewakuacji magazynów w czasie alarmu,polegający na lepszym przygotowaniu pomieszczeń oraz wyposażeniu w podstawowy sprzęt przeładunkowy.
Baza remontowo-warsztatowa nie w pełni zabezpiecza potrzeby Akademii. Największe niedomogi występują w naprawach sprzętu elektronicznego oraz sprzętu małej mechanizacji prac biurowych.
W 1974 r. nie osiągnięto rezultatu w zwiększeniu zatrudnienia brakujących do etatu pracowników branży elektronicznej oraz mechaniki precyzyjnej.
Znaczna ilość sprzętu elektroniczn[illegible] i małej mechanizacji musi być oddawana do naprawy w zakładac[illegible]stwowych i uspołecznionych, co utrudnia proces naprawy i wydłuża okres niesprawności. Warsztaty uzbrojenia i elektroniki całkowicie nie odpowiadają warunkom technicznym w stosunku do zakresu prac remontowych w nich prowadzonych. Stanowiska warsztatów służb technicznych wymagają gruntownej modernizacji i w miarę możliwości lokalnych integracji.
W celu dokonania dalszego postępu w technicznym zabezpieczeniu działalności Akademii w 1975 r. należy zasadnicze kierunki działalności technicznej nakierować na:

- wprowadzić pełne reżimy i zwiększyć wymogi w procesie szkolenia i doskonalenia stanu osobowego pionu technicznego oraz wyegzekwować pełną frekwencję na zajęciach programowych;
- wymagać od wszystkich użytkowników eksploatacji sprzętu i urządzeń technicznych zgodnie z wymogami technicznymi;
- zorganizować i zmodernizować stanowiska codziennej obsługi pojazdów mechanicznych i sprzętu technicznego. Wdrożyć nawyki dokładnego codziennego obsługiwania, bieżąco użytkowanego sprzętu, a poprzez operatywne działanie osób funkcyjnych i służb dyżurnych, wyegzekwować wysoką jakość w utrzymaniu i ukompletowaniu pojazdów mechanicznych i urządzeń technicznych;
- dążyć do maksymalnego integrowania przewozów materiałowych we wszystkich komórkach zaopatrujących oraz poprawić współczynnik wykorzystania przebiegów kilometrowych i ładowności;
- w działalności remontowo-warsztatowej modernizować stanowiska pracy, doskonalić organizację, technologię i podnieść jakość wykonywanych zabiegów obsługowo-remontowych. W miarę warunków lokalowych dokonać integracji warsztatów w służbach technicznych. Zorganizować stanowisko diagnostyki samochodowej. Zorganizować warsztaty uzbrojenia i elektroniki. Dążyć do pełnego zatrudnienia pracowników cywilnych specjalności elektronicznej i mechanicznej;
- w działalności materiałowo-magazynowej zintegrować magazynowanie materiałów grupy "B". Przystosować magazyny do szybkiej ewakuacji zapasów, wyposażając je w niezbędne urządzenia przeładunkowe. Zorganizować stanowisko konserwacji bezsmarowej. Poprawić racjonalność wykorzystania pomieszczeń magazynowych poprzez lepsze zagospodarowanie i wykorzystanie objętości magazynowej;
- w całokształcie działalności technicznego zabezpieczenia wprowadzić zasady wysokiej kultury technicznej. Ukierunkować w tym zakresie działalność komisji nowatorstwa inicjatyw i wynalazczości i racjonalizacji, wojskowego koła motoryzacyjnego oraz dążyć do zorganizowania koła NOT.

DZIAŁALNOŚĆ KWATERMISTRZOWSKA

Pod względem gospodarczym dla zabezpieczenia pełnej goto-

wości bojowej, prace w ASG w r. 1974 przebiegały planowo, szczególnie nacelowane były na trzy kierunki:

1. Zabezpieczenie pod względem materiałowym i wyżywienia, wszelkiego rodzaju ćwiczeń, pokazów i imprez odbywających się na terenie Akademii.
2. Budowa nowych obiektów oraz remonty istniejących mające na celu utrzymanie należytej sprawności budynków i urządzeń technicznych, w tym duży wysiłek w rozbudowie bazy szkoleniowej. /Część prac wykonano siłami WAK, część zaangażowaniem firm cywilnych i sporą część prac wykonano czynami społecznymi - tylko służba czynna przepracowała ponad 43 tys. rob./godz./.
3. Ulepszono i rozbudowano bazę wypoczynkową dla kadry, pracowników cywilnych i ich rodzin.

1. W roku 1974 kwatermistrzostwo zabezpieczyło pod względem bytowym 28 ćwiczeń, w tym 2 szkieletowe /ASG i CDO/ 10 pokazów, 3 podróże historyczne. Wszystkie te zamierzenia zabezpieczone były na poziomie dobrym.
   Ponadto pomieszczenia służbowe wyposażono w nowy sprzęt kwaterunkowy na kwotę ponad 5 milionów złotych /meble, szafy żelazne itp./.
2. Z nowych obiektów oddano w br. do użytku:
   - kasyno jugosłowiańskie, biuro przepustek, na ukończeniu pawilon handlowy;
   - 1 cieplarnię o długości 50 m;
   - zbudowano urządzenia sanitarne i oświetlenie terenu pod pole namiotowe, w którym zamieszkują w okresie letnim żołnierze rezerwy;
   - placów zbiórki /trzydziestolecia/;
   - w 550 mieszkaniach zainstalowano nowe urządzenia gazowe;
   - wykonano elewację 10 dużych budynków służbowych i mieszkalnych.

   Z ważniejszych remontów wykonano:
   - remont centralnej kotłowni /wymiana 4 pieców na nowe/;
   - przełożenie części trasy kanalizacyjnej;
   - uregulowanie i zakrycie rowu odwadniającego na odcinku ca 180 m;

- remont bloków służbowych i mieszkalnych na kwotę łączną 10,5 miliona złotych.

3. W br. rozpoczęto budowę ośrodka wypoczynkowego nad Zalewem Zegrzyńskim. W okresie letnim ośrodek był czynny w soboty i niedziele /5 domków i namioty. Czynne było tam również kasyno prowadzone systemem polowym/.
Organizowano również kolonię dziecięcą oraz obozy młodzieżowe.
Na rok 1975 obok prac zabezpieczających normalny tok szkolenia przewiduje się:
- dalsze intensywne prowadzenie remontów w obiektach tak służbowych jak i mieszkalnych, szczególnie zabezpieczenie w wodę, światło i co, uporządkowanie spraw internatowych. W drugiej połowie roku winien być oddany do użytku zasadniczy dom wypoczynkowy w Zegrzu;
- uporządkowanie spraw związanych z właściwym funkcjonowaniem kasyna oficerskiego i stołówki żołnierskiej;
- usprawnić dokładność i konkretność w planowaniu robót, należyte zabezpieczenie ich w materiały, walkę z przestojami - każdy człowiek na swoim miejscu pracy - należycie wykorzystany;
- polepszenie w pracy personelu kwat. - życzliwość w załatwianiu spraw ludzkich.

OCENA STANU ZDROWOTNEGO KADRY

Stan zdrowia naszej kadry w 1974 r. przedstawia się następująco:

172 osoby ma grupę zdrowotną I kat.
287 osób ma grupę zdrowotną II kat.
12 osób ma grupę zdrowotną III kat.
133 osoby ma grupę zdrowotną IV kat.

Stan zdrowia kadry ogólnie można ocenić jako pomyślniejszy niż w roku ubiegłym. Nadal jednak wielki problem stanowi poważna ilość osób z IV grupą stanu zdrowotnego. Aby roztoczyć szczególną opiekę nad tą grupą pacjentów, wprowadzamy od 1975 roku - czterokrotnie w ciągu roku szczegółowe badanie profilaktyczne oraz leczenie sanatoryjne konieczne raz na trzy lata, a wskazane - każdego roku.

Bardzo pożądane byłoby wprowadzenie dla nich specjalnej gimnastyki leczniczo-rehabilitacyjnej pod kierunkiem specjalisty i starania o to czynione będą w 1975 roku. Z przyczyn, powodujących powstawanie wielu schorzeń można wymienić:

- występowanie różnego rodzaju konfliktów życia zawodowego i osobistego, powodujących długotrwałe stany napięcia psychicznego;
- występujące jeszcze często złe nawyki w postaci nadużywania alkoholu, palenia tytoniu;
- zbyt mała troska przejawiana o należytą pielęgnację ciała, zaniedbywanie np. leczenia zębów doprowadza w szybkim czasie do utraty uzębienia i przyczyniać się może do powstawania szeregu schorzeń układu pokarmowego;
- brak stałego nawyku u kadry uprawiania ćwiczeń ruchowych , sportu, pływania - ujemnie wpływa na wychowanie naszej młodzieży i słuchaczy, którym powinniśmy zaszczepić nawyki higienicznego trybu życia.

Dla przeciwdziałania tym ujemnym skutkom i stworzenia odpowiednich warunków dla poprawienia stanu zdrowia kadry konieczne jest:

1. Przejawianie regularnej troski o własne zdrowie jak i zdrowie podwładnych.
2. Terminowe poddawanie się obowiązującym badaniom profilaktycznym.
3. Systematyczne leczenie istniejących schorzeń i przestrzeganie zaleceń lekarskich.
4. Zwracanie większej uwagi na higienę pracy i higienę psychiczną oraz niepowodowanie niepotrzebnych napięć i sytuacji stresowych.
5. Ulepszenie organizacji stylu pracy i likwidację zjawisk przeciążenia, nieuzasadnionego pośpiechu.
6. Dbanie o prawidłowy wypoczynek i jego formy organizacyjne oraz zwracanie większej uwagi na higienę osobistą.

Nad realizacją planu szczegółowego poprawy sytuacji na omawianych odcinkach czuwać będzie powołana w bieżącym roku Komisja Wychowania Zdrowotnego. Grupująca aktywistów oświaty i propagandy zdrowotnej, przy współdziałaniu wszystkich ogniw organizacyjnych, przyczyniać się ona powinna do zaszczepiania nawyków higienicznych.

Przywiązujemy wielkie znaczenie do prac tej komisji i spowodujemy, aby jej wnioski i postulaty były wnikliwie rozpatrywane i realizowane.

W walce z nałogiem palenia tytoniu możemy odnotować pierwsze sukcesy. Szereg osób samorzutnie rzuca palenie. Zwracamy uwagę na wydane ostatnio zarządzenie, zakazujące palenia w określonych miejscach, przestrzeganie jego powinno przyczynić się do zmniejszenia ujemnych skutków palenia w odniesieniu do osób niepalących.

Stan sanitarno-epidemiologiczny

Ogólnie biorąc stan epidemiologiczny jest pomyślny.W bieżącym roku nie było chorób zakaźnych przewodu pokarmowego jak również chorób o charakterze epidemicznym.

Niestety, w niektórych punktach jak np. kuchnia żołnierska i kasyno nie dokonano widocznej poprawy - mimo postawienia nowego kasyna, stwarzającego takie możliwości. Tego, co się dzieje na zapleczu restauracji w żaden sposób nie można usprawiedliwiać szczupłością pomieszczeń i nadmierną liczbą żywionych! To jest po prostu wadliwa organizacja pracy kuchni i tę należy zmienić! Przejawy niechlujstwa występujące zwłaszcza na tak ważnym odcinku jak żywienie zbiorowe nie mogą być tolerowane. W jadalni żołnierskiej również przeważa obraz niepo - rządku, braku higieny, braku kultury spożywania posiłków.

Dlatego też jako bardzo ważne zadania na rok 1975 musimy postawić oddziaływanie na:

- higienę i estetykę stołówek i bufetów;
- kulturę spożywania posiłków;
- dbałość o należyty stan sanitarny zaplecza kuchennego;
- zwrócić większą uwagę na skład ilościowy i jakościowy posiłków;
- zwiększoną wymagalność i organizację pracy, a może i zwiększenie personelu bloku żywn.;
- polepszenie stanu otoczenia rejonu punktów żywienia;
- uzyskanie nowych rozwiązań technologicznych, stosowanych obecnie co raz to powszechniej, w żywieniu zbiorowym.

Rozwój Akademii przekroczył próg wydolności infrastruktury. W obecnej sytuacji zaplecze mieszkaniowe, koszarowe,ciepl-

ne, wodociągowe, kanalizacyjne, zaopatrzeniowe nie jest w stanie w pełni wydołać wymogom bieżących potrzeb. Szczególnie wyraźnie uwidacznia się to w pracy wodociągów, uruchomienie drugiej hydroforni jest potrzebą chwili.

OCENA STANU WYCHOWANIA FIZYCZNEGO ORAZ WYSZKOLENIA OGNIOWEGO

Jednym z podstawowych komponentów wpływających na gotowość bojową jest sprawność fizyczna żołnierza, która winna stać na najwyższym poziomie i być osiągana wszystkimi możliwymi sposobami i środkami, takimi jak wychowanie fizyczne, zajęcia masowo-sportowe, rekreacja oraz sport kwalifikowany.

Współczesne pole walki sprowadza się do wzajemnego stosunku dwóch zasadniczych jego elementów: człowiek i technika. Nasycenie pola walki sprzętem technicznym zwiększa ludzkie możliwości, lecz nie zmniejsza trudu żołnierskiego. Sprostać zadaniom może tylko żołnierz, o najwyższej sprawności fizycznej, gruntownie wyszkolony, zdyscyplinowany, świadomy celu wykonywanych zadań oraz odznaczający się wysokimi walorami moralnymi i ideowymi.

Wiadomo, że dbałość o fizyczną tężyznę, pełną sprawność,to obowiązek każdego bez wyjątku żołnierza, bez względu na stopień i zajmowane stanowisko. Nie zawsze jednak oficerowie dbają w należytym stopniu o własne zdrowie, fizyczną sprawność umożliwiającą im wykonywanie żołnierskiego zawodu. I chociaż zajęciami WF i sprawdzianami objęci są wszyscy obywatele noszący mundury to jednak nieraz bardzo trudno jest nakłonić niektórych oficerów do uczestniczenia w zajęciach z WF lub sprawdzianach,tyczy to przede wszystkim tych grup oficerów, których przełożeni nie doceniają znaczenia WF i sportu i ich wpływu na gotowość bojową. Trudno też pogodzić się z uzasadnianiem swojej nieobecności na zajęciach sportowych, lub ogniowych, tłumaczeniem ogromem innych zadań służbowych, lub późniejszą pracą w godzinach wieczornych jeśli wcześniej uczestniczą w zajęciach z WF.

Często nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak ściśle wydajność i efektywność pracy nierozerwalnie łączy się z umiejętnym wypoczynkiem i uprawianiem dyscyplin sportowych.

Zmęczenie bowiem może powodować poważne zaburzenia w organiźmie i prowadzić do nieodwracalnych schorzeń.

Do poprawy i zachowania zdrowia naszej kadry potrzeba nam nie tylko szpitali, ale przede wszystkim szeroko spopularyzowanej wiedzy o kulturze fizycznej, sporcie i wypoczynku. Wiemy o tym, że nasza przydatność dla społeczeństwa w ogromnym stopniu uzależniona jest od troski o własne zdrowie, a zwłaszcza o racjonalny odpoczynek układu nerwowego, o przestrzeganie zasad higieny w życiu codziennym. Ucieczka człowieka współczesnego od wysiłków fizycznych nie przyczynia się do zachowania zdrowia. Wprowadzenie gimnastyki, turystyki, sportu i pracy fizycznej do arsenału współczesnej terapii w różnych specjalnościach lekarskich a tym bardziej do arsenału współczesnej profilaktyki ma pełne uzasadnienie naukowe. Wiemy, że tlen to życiodajny gaz dla wszystkich tkanek organizmu. Ilość tlenu wdychanego z powietrza przez człowieka zależy od wielkości wysiłku mięśniowego. Niedostateczna ruchliwość mięśniowa w pracy i po pracy doprowadza do niedotlenienia organizmu. Niedostateczna ruchliwość, która jest spowodowana charakterem naszej pracy oraz pobytem w pomieszczeniach o sztucznym mikroklimacie, codziennie wprowadza organizm w stan niedotlenienia. Odpoczynek trzeba świadomie organizować i planować, dostosowując go do struktury zmęczenia, do warunków środowiska pracy, do własnych upodobań.

Ogólnie frekwencję i systematyczność uczęszczania na zajęcia z WF przez kadrę akademii należy uznać za niezadowalającą. Wyjątek stanowią Oddział Lotniczy i Wydział Finansów, gdzie frekwencja jest wysoka a systematyczność też nie budzi zastrzeżeń. Katedra Taktyki uczęszcza systematycznie przy niezadowalającej frekwencji. W porównaniu z latami ubiegłymi znacznie obniżyła się frekwencja w Instytucie Dowodzenia. Nie budzi zastrzeżeń frekwencja na zajęciach z WF i WO wśród słuchaczy.

Na podstawie wyników uzyskanych podczas sprawdzianu sprawności fizycznej i wyników masowych zawodów sportowych, stan sprawności fizycznej w ASG jest wyższy niż w roku ubiegłym i można go uznać jako zadowalający. Budzi natomiast obawy sprawność fizyczna i sylwetka niektórych oficerów, szczególnie młodych wiekiem oraz podoficerów.
Bardzo słabo wykorzystuje się basen w godzinach przeznaczonych na zajęcia służbowe jak i na pływanie rekreacyjne, a szkoda bo nie wszyscy umieją pływać.

Poziom szkolenia ogniowego jest zaledwie dostateczny, średnia kadry 53 pkt, słuchaczy 58,9 pkt, poszczególni oficerowie tak wśród kadry jak i słuchaczy uzyskują po kilkanaście, kilka lub nawet 0 pkt na 100 możliwych.

W przeprowadzonych ostatnio zawodach w trójboju kadry /strzelanie, pływanie i bieg z piłką/ czołowe miejsca zajęły:

1. Wydział Kadr
2. Katedra OTK
3. Oddział Naukowo-Badawczy
4. Wydział Finansów
5. Oddział Lotniczy i OPK

Zawody te charakteryzowała bardzo niska frekwencja w konkurencji pływania i biegu z piłką np.: do pływania nie przystąpili oficerowie Katedry OPL, Mobilizacji i Taktyki Tyłów /z wyjątkiem szefa katedry/. Szczegółowe wyniki będą do wglądu na tablicy w bloku 101.

W celu podniesienia na wyższy poziom sprawności fizycznej oficerów kadry i słuchaczy poczyniono w roku 1973/74 szereg przedsięwzięć. Wprowadzono WF słuchaczy do programu nauczania, wprowadzono ocenę z WF na równi z innymi przedmiotami, co wpłynęło między innymi zdecydowanie na większe zainteresowanie się tym przedmiotem tak ze strony słuchaczy jak i ze strony ich przełożonych, szczególnie na Oddziale Lotniczym. Ponadto wprowadzono szereg zawodów, które prócz korzyści związanych z wzrostem sprawności osobistej, pozwalają na porównanie poszczególnych grup i katedr oraz zdecydowanie wpłynęły na wzrost zainteresowania i aktywności ze strony, niestety jeszcze nie wszystkich oficerów.

Na zajęcia typu sportowo-rekreacyjnego dla słuchaczy przeznacza się co raz większe ilości godzin tak na halach jak i na basenie. Jest w Akademii grupa oficerów kadry o których przemilczeć nie można, oficerów którzy bez względu na zarządzenia i rozkazy z własnego przekonania, z dbałości o zdrowie, umiłowania sportu korzystają chętnie z obiektów sportowych. Są to m.in.: płk Dworniak, płk Lewandowski, płk Procak, płk Hendrys, płk Nedwidek, ppłk Kalbarczyk, ppłk Wieczorkiewicz i ppłk Muszyński. Czyżby ci oficerowie byli mniej obciążeni pracą?

Od 1 stycznia 1975 roku wchodzi w życie nowa Instrukcja

Wychowania Fizycznego w Siłach Zbrojnych, która w porównaniu z dotychczasiwą zakłada rozszerzony zakres ćwiczeń, szczególnie z gimnastyki na przyrządach oraz wprowadza specjalizację z WF dla poszczególnych rodzajów wojsk i o wiele bogatszy zestaw ćwiczeń sprawdzających. Ponadto wprowadza obowiązek oceny do lat 50-ciu oraz 5-cio stopniową skalę ocen /celująco, bardzo dobrze, dobrze, dostatecznie i niedostatecznie/. W początku stycznia zorganizowane zostaną, dla Zespołu Komendy ASG, Szefów Katedr i Dowódców Kursów, zajęcia pokazowe z zakresu ćwiczeń obowiązujących kadrę zawodową od 28 lat do 50 lat, oraz informację dla całego stanu osobowego oficerów kadry i słuchaczy III kursów, na temat zadań wychowania fizycznego w WP na lata 1975/80 w świetle nowej instrukcji WF oraz z zasad oceny WF.

Działa w ASG Wojskowy Klub Sportowy "KADRA", który po latach stosunkowo małej aktywności, zaczyna, dzięki oddaniu działaczy społecznych coraz lepiej prosperować i uzyskiwać wyniki liczące się nie tylko w Wojsku lecz i w kraju /szczególnie strzelectwo/. Dwóch zawodników z sekcji strzeleckiej,synów wojskowych /płk. Brzezińskiego i sierż. Łaskiego/ jest członkami Kadry Narodowej. Wielu działaczy społecznych poświęca swój cały wolny czas pracy w klubie są to m.in.: płk Lewandowski , ppłk Janowski, płk Majewski, mł.chor. Lubierski, st.sierż. Kossakowski, st.sierż. Tyc. Niestety za mało zainteresowania klubem jako czynnikiem wychowawczym przejawia większość oficerów posiadających synów i córki, którzy wchodzą w wiek, w którym nie bardzo sami wiedzą gdzie się wyżyć, gdzie dać upust swojej energii. Objawem bardzo pozytywnym dla działalności klubu jest poparcie bardzo dużej grupy oficerów tak kadry jak i słuchaczy, którzy zdeklarowali się być członkami wspierającymi WKS.

Wyciągając wnioski z całorocznej działalności, na polu usportowienia stanu osobowego Akademii trzeba stwierdzić, że wszystkie nowo prowadzone przedsięwzięcia w zakresie WF i sportu masowego są słuszne i dają określone efekty. Dla dalszego jednak rozwoju poziomu sprawności fizycznej oraz poziomu wyszkolenia ogniowego należałoby poczynić dalsze przedsięwzięcia:

- rok 1975 traktować jako rok wdrażania w szkoleniu z WF zasad nowej instrukcji;
- wyegzekwować od oficerów kadry znacznie większą systematycz-

ność uczęszczania na zajęcia i wyższą na nich frekwencję;
- wyrabiać u oficerów słuchaczy wysoką sprawność fizyczną oraz zamiłowanie i nawyki do uprawiania sportu wyczynowego przy - najmniej na poziomie koła sportowego;
- przygotowywać słuchaczy jako wzorowych organizatorów w zakresie wychowania fizycznego, sportu i rekreacji. Prowadzić nadal zaplanowane zawody, przedstawiając bezpośrednio po nich wyniki do publicznej wiadomości, co powinno wpłynąć na uaktywnienie się tych ostatnich z chęci poprawienia swoich lokat jak i tych z czołówki z chęci obrony swoich miejsc;
- nie przyjmować w przyszłości oficerów na studia w ASG, którzy podczas sprawdzianu na kursie przygotowawczym wykazali znaczne zaniedbania w sprawności fizycznej;
- prowadzić nadal poranną zaprawę fizyczną, traktując ją jako obowiązek służbowy, który jest cennym uzupełnieniem zajęć programowych z WF.

x x x

Przedstawiona ocena działalności ASG w zasadniczych działach gotowości bojowej wskazuje, że rok szkoleniowy 1973/74 był rokiem dalszego postępu i wzrostu poziomu w dziedzinie sprawności działania naszej uczelni.

Postęp i widoczne rezultaty w pojętej szeroko gotowości bojowej możliwe były dzięki lepszej organizacji pracy, bardziej racjonalnemu i efektywnemu wykorzystaniu zasobów materiałowo - technicznych oraz bardziej skoordynowanemu i planowemu wysiłkowi poszczególnych służb zabezpieczających realizację przez ASG naczelnego zadania, jakim jest kształcenie przyszłych kadr dowódczych i sztabowych naszego wojska.

Należy podkreślić, że na pozytywne rezultaty w działalności tych służb, jak również wszystkich oddziałów, katedr i innych komórek realizujących zadania w zakresie gotowości bojowej - wywarł poważny wpływ jubileusz XXX-lecia PRL, dla uczczenia którego, zarówno kadra zawodowa, jak żołnierze służby czynnej podejmowali różnego rodzaju czyny społeczne i zobowiązania zmierzające bezpośrednio lub pośrednio do podniesienia na wyższy poziom gotowości bojowej naszej uczelni.

Wydrukowano w 50 egz.
Egz.nr 1-50 Bibl.Gł. OZS
Wyk.: Komenda

Druk: PK, dn.4.01.74 r.
Nr 01425/03541/WW.
Kor. J.S.

REFERAT ZASTĘPCY KOMENDANTA AKADEMII SZTABU GENERALNEGO DO SPRAW SZKOLENIOWYCH PŁK. PROF. JAKUBA BROCHA WYGŁOSZONY DLA KADRY I SŁUCHACZY AKADEMII W DNIU 15.06.1974 r.

PODSUMOWANIE
PROCESU DYDAKTYCZNO-WYCHOWAWCZEGO W 1973/1974 ROKU
I SPRECYZOWANIE ZADAŃ NA 1974/1975 ROK

Mija w zasadzie rok szkolny 1973/1974. Jego ukoronowaniem było ćwiczenie szkieletowe, którego tło taktyczno-operacyjne i przebieg zostały przypomniane, a migawki filmowe w pewnym stopniu wprowadziły nas w atmosferę ćwiczenia.

W warunkach naszej uczelni ćwiczenie szkieletowe spełnia rolę sprawdzianu, niejako "praktycznego egzaminu" Waszego przygotowania ideowego i taktyczno-operacyjnego oraz poziomu dyscypliny, Waszych umiejętności dowódczych i sztabowych. Jak w soczewce zogniskowały się w nim zarówno osiągnięcia zdobytej przez Was wiedzy, jak i najjaskrawiej obnażone braki i niedociągnięcia, zwłaszcza w spożytkowaniu wiedzy teoretycznej do praktycznych rozstrzygnięć.

Dlatego też odbiegając od dotychczasowego trybu podsumowywania roku szkolnego, zamierzamy właśnie przez pryzmat tych ćwiczeń - w oparciu o wynikające zeń wnioski i doświadczenia - scharakteryzować wyniki żmudnej i odpowiedzialnej pracy w br. Chcemy krytycznie ją ocenić, aby ukierunkować dalsze działanie, a także dostarczyć materiału do przemyśleń przed podjęciem nowego trudu zarówno tu w ASG, jak i w Waszej przyszłej pracy na odpowiedzialnych stanowiskach w sztabach i jednostkach naszych sił zbrojnych.

Przeprowadzone ćwiczenie dało możność skonfrontowania słuszności założeń programowych realizowanych w toku naszej całorocznej działalności szkoleniowo-wychowawczej, które przewidywały jak najpełniejsze przeniesienie na nasz akademicki grunt uchwał VI Zjazdu PZPR, zadań podjętych na XIV Konferencji Partyjnej i zadań sprecyzowanych na I Krajowej Konferencji Partyjnej - z realiami Waszej praktycznej działalności bojowo-ćwiczebnej. Tło i zamiar ćwiczenia stworzyły pełne możliwości zre-

alizowania wytycznych dyrektywy MON do działalności Sił Zbrojnych na 1974 i 1975 rok oraz wytycznych szkoleniowych Komendanta ASG na 1974 rok.

Należy podkreślić, że proces dydaktyczno-wychowawczy w dobiegającym końca roku szkolnym przebiegał w atmosferze właściwego zrozumienia istoty i wagi realizowanych zadań zarówno przez kadrę naukowo-dydaktyczną, jak i słuchaczy. Przeżywaliśmy ten rok w szczególnych warunkach, był to bowiem rok tak doniosłych wydarzeń, jak: obchody 30-lecia LWP i obchody 30-lecia PRL, których apogeum będziemy już wkrótce świadkami.

Dla ASG, zgodnie z naszymi założeniami, miał to być rok eksperymentów, twórczych poszukiwań i doświadczeń w zakresie dalszego doskonalenia procesu dydaktyczno-wychowawczego, inicjowania i rozwijania przodownictwa i współzawodnictwa zarówno indywidualnego, jak i zespołowego, rok wzmożenia aktywności w pracy partyjno-politycznej i wyszkoleniowo-wychowawczej,w aktywizacji życia kulturalnego.

Uwzględnić przy tym musimy, że proces dydaktyczno-wychowawczy w ASG przebiegał w warunkach dynamizacji życia politycznego, społecznego i naukowo-technicznego, zarówno w naszym kraju, w krajach wspólnoty socjalistycznej, jak i na arenie międzynarodowej. W wyniku pokojowej kampanii państw socjalistycznych w widocznym stopniu zmniejszyło się niebezpieczeństwo wojennej konfrontacji, co nie oznacza jednak, że siły imperializmu zrezygnowały z antykomunistycznej ofensywy - prowadzą ją nadal, tylko w sposób bardziej finezyjny i podstępny.

Na naradzie ideologicznej Sił Zbrojnych Minister Obrony Narodowej m.in. przypominał, że: "Są trzy główne czynniki, na których opierają się kalkulacje imperializmu:

- pierwszy - to nadzieje, oczekiwania i plany związane z dalszym rozwojem antyradzieckich, imperialistycznych, wręcz przestępczych tendencji ChRL i maoizmu - szerzej rzecz traktując;
- drugie - to rachuba na skok technologiczny, zwłaszcza w dziedzinie uzbrojenia strategicznego, to forsowanie rozwoju i wykorzystywanie najnowocześniejszych technik dla celów militarnych;
- i wreszcie trzeci czynnik - nacisk ideologiczny, dywersja

ideologiczna, próba rozkładania ideowego krajów naszej wspólnoty, w tym próby wbijania klinów, tworzenia szczelin między tymi krajami, a w szczególności między nimi wszystkimi a główną ostoją sojuszu - Związkiem Radzieckim"[1/].

Powinniśmy więc widzieć cały realizm imperialistycznego zagrożenia. Musimy się liczyć z faktami. Sytuacja, w której żyjemy i pracujemy, nakazuje ustawiczną czujność. Podstawowym obowiązkiem, wynikającym z naszej pozycji społecznej i zadań, które nas oczekują, jest trzeźwa i realistyczna ocena faktów i całokształtu sytuacji politycznej w powiązaniu z militarną oraz stałe, systematyczne zwiększanie gotowości bojowej naszych Sił Zbrojnych.

Stąd też wytrwale dążymy do unowocześnienia sposobu realizacji naszego naczelnego zadania szkoleniowego, to jest wykształcenia oficera dyplomowanego na wzorowego dowódcę i oficera sztabu, przygotowanego do sprawowania funkcji dowódczych i sztabowych na określonych szczeblach, we wszystkich sytuacjach i okresach swej działalności /a więc zarówno na polu walki, jak i w okresie pokoju/.

Oznacza to konieczność osiągania przez wszystkich słuchaczy wysokich wskaźników w zakresie czterech zasadniczych elementów modelu absolwenta ASG:

- postawy ideowo-politycznej;
- wiedzy rozumianej szeroko i dynamicznie, a więc stale uzupełnianej i uaktualnianej;
- umiejętności /umysłowych i manualnych/, w tym przede wszystkim umiejętności twórczego myślenia i praktycznego wykorzystania wiedzy;
- postawy zawodowej oficera, jego osobowości dowódczej i sztabowej, bazującej na cechach umysłu i charakteru.

Traktowaliśmy i traktujemy wymienione elementy jako nierozerwalną całość, ściśle ze sobą powiązaną, w której niedostatków jednego elementu nie można zrekompensować doskonałością innego.

1/ Narada Ideologiczna Sił Zbrojnych PRL cz. 1, wyd. 1973 r., s. 33 i 34.

Stąd właśnie wynikały stale wzrastające nasze wymagania w ciągu całego roku szkolnego, wymagania,które w skondensowanej formie znalazły wyraz w przeprowadzonych ćwiczeniach.

Szczególną uwagę chcieliśmy przy tym skupić na opanowaniu przez Was wszechstronnej wiedzy operacyjnej i taktycznej, na gruntownym poznaniu przeciwnika, na problematyce rozpoznania na lądzie i w powietrzu, organizacji walki i operacji, a szczególnie organizacji współdziałania, zwłaszcza wojsk lądowych z lotnictwem, na zabezpieczeniu bojowym i operacyjnym działań, na umiejętności pokonywania silnej oppanc, stosowania manewru i wykorzystania terenu, dążeniu do uzyskiwania zaskoczenia, umiejętności likwidacji skutków uderzeń BMR, na osiąganiu i odtwarzaniu gotowości bojowej wojsk i sztabów oraz wielu innych zagadnieniach. Zgodnie z dyrektywą MON o działalności Sił Zbrojnych i w myśl wytycznych Komendanta Akademii szczególnie zależało nam na wyrabianiu umiejętności rozsądnego i właściwego wykorzystywania tej obszernej wiedzy w działalności praktycznej, na ukształtowaniu Waszego sposobu myślenia kategoriami taktyczno-operacyjnymi i nauczaniu podejmowania oryginalnych, nieszablonowych decyzji, na wyrabianiu nawyków twórczego i nowatorskiego wcielania ich w życie, na doprowadzeniu do doskonałości kultury pracy sztabowej. Wiedzę zawsze traktowaliśmy jako środek i bezwzględny warunek osiągnięcia celu, którym jest umiejętność dowodzenia, a więc umiejętność praktycznego i twórczego działania /w oparciu o tę wiedzę/. Dlatego też konsekwentnie wymagaliśmy realistycznych i głębokich ocen sytuacji, popartych odpowiednimi kalkulacjami /coraz częściej z wykorzystaniem ETO/, oryginalności form i sposobów rozwiązywania zadań taktyczno-operacyjnych, inwencji w poszukiwaniu rozwiązań organizacyjnych. Zmienialiśmy warunki i sytuacje, eksponując te, które rozwijały wyobraźnię taktyczno-operacyjną, oryginalność myślenia, i które sprzyjały wyrabianiu cech współczesnego dowódcy i oficera sztabu - cech dobrego organizatora.

Osiągnięciu tych celów podporządkowano również myśl przewodnią przeprowadzonego ćwiczenia, a nawet jego strukturę. Opracowaliśmy je w oparciu o jednolite dla wszystkich kursów tło operacyjno-taktyczne, pozwalające wydobyć i zaakcentować najważniejsze problemy szkoleniowe. Zakończenie ćwiczenia

III kursów stanowiło podstawę organizacyjną i sytuacyjną do rozpoczęcia ćwiczeń przez kursy drugie; końcowa sytuacja taktyczno-operacyjna ćwiczeń dywizyjnych była z kolei pomyślana jako wejście do ćwiczenia kursów pierwszych. Przyjęta struktura ćwiczenia dawała możność najbardziej wydajnego i ekonomicznego wykorzystania środków łączności oraz transportu dla wszystkich kursów, bez nadmiernego manewrowania nimi, zapewniała wymagany realizm warunków rozpoczynania kolejnych ćwiczeń.

Oceniamy, że tło operacyjno-taktyczne ćwiczenia szkieletowego, jego cele i zagadnienia szkoleniowe stworzyły szerokie możliwości wykazania się zdobytą przez Was wiedzą i umiejętnościami taktyczno-operacyjnymi, zapewniały warunki twórczego, a nie czysto formalnego, szablonowego stosowania w praktyce tych zasad i założeń, które poznaliście i przyswoiliście sobie podczas zajęć dydaktycznych w ciągu roku szkolnego.

Oczywiście założone cele szkoleniowe i sytuacje taktyczno-operacyjne oraz zwiększenie realizmu działania /chociażby przez zrezygnowanie z sytuacyjnie sztucznego wysłuchiwania referatów i meldunków decyzji/, przy konieczności uwzględnienia konkretnych warunków terenowych i atmosferycznych wymagały od dowódców i oficerów sztabu oraz oficerów rodzajów wojsk odmiennego - nieszablonowego i wysoce przemyślanego działania, wykazania się pomysłowością i oryginalnością myślenia, refleksem taktyczno-operacyjnym, odwagą podejmowania uzasadnionego ryzyka, inicjatywą, a nawet odpornością psychiczną i fizyczną podczas pracy w warunkach polowych.

Ćwiczenie wykazało, że założone cele oraz zadania szkoleniowe i wychowawcze zostały należycie zrealizowane, a osiągnięte wyniki są niewątpliwie pomyślne, mimo iż refleksje wynikające z obserwacji pracy poszczególnych zespołów ćwiczących i pojedynczych oficerów są dość istotnej natury i nasuwają uwagi na tyle krytyczne, że aż budzące niepokój.

W sumie jednak na podstawie omawianego ćwiczenia można stwierdzić, że całoroczna działalność dydaktyczno-wychowawcza legitymuje się poważnymi osiągnięciami, świadczącymi o skuteczności wysiłków kadry i słuchaczy w kształtowaniu wszystkich elementów osobowości oficera dyplomowanego.

Dzięki wysiłkowi i aktywnemu zaangażowaniu słuchaczy i

kadry uczelnia nasza zrobiła krok naprzód w ściślejszym wiązaniu nauczania z wychowaniem oraz teorii z praktyką.

Z satysfakcją stwierdzamy, że wysokie wyniki osiągnęli oficerowie PSOS, którzy mając bogatą wiedzę techniczną i praktykę specjalistyczną musieli niemal od podstaw zdobywać wiedzę taktyczno-operacyjną i jednocześnie uczyć się skutecznego jej spożytkowania. Ich postawa, charakteryzująca się sumiennością i ogromnym zaangażowaniem, a także uzyskiwane wyniki zasługują na pełne uznanie i wyróżnienie.

Również oficerowie trzecich kursów wykazali w pełni dojrzałą postawę zawodową, dobre umiejętności organizatorskie, rzetelne przygotowanie do pełnienia funkcji dowódczych i sztabowych. Cieszy to tym bardziej, że już w niedługim czasie zasilą oni szeregi oficerów dyplomowanych w jednostkach i sztabach. Żywimy nadzieję, iż staną się oni godnymi reprezentantami i propagatorami dobrego imienia naszej uczelni.

Oficerowie drugich kursów wykazali duży zasób wiedzy teoretycznej. Nie zawsze jednak umieli ją w sposób twórczy wykorzystać w rozwiązaniach praktycznych. Wykazali natomiast bardzo dobre przygotowanie organizacyjne, szczególnie obserwowaliśmy to w pracy 23 DZ, którą dowodził kpt. ŚWITAŁA, a która zasłużyła na wyróżnienie we wszystkich trzech częściach ćwiczenia.

Oficerowie pierwszych kursów wykazali duże zaangażowanie w pracy, dobrą znajomość podstawowych założeń taktycznych oraz techniczno-bojowych możliwości rodzajów wojsk, chociaż stwierdzono również wiele jeszcze dość istotnych braków.

x x

x

Chcę w tym miejscu z całym naciskiem podkreślić, że podstawowym niedociągnięciem, dającym o sobie znać najwyraźniej na kursach pierwszych, w nieco mniejszym stopniu na drugich, a w pewnym stopniu i na trzecich, było powielanie wzorów ocen, analiz i decyzji wyuczonych z wykładów, skryptów lub ćwiczeń głównych. Występował ostro poważny brak zrozumienia istoty i mechanizmów współczesnej walki, wyczucia zmian w szybko i gwałtownie rozwijających się sytuacjach, nie dostrzegano możliwości działania i przeciwdziałania nieprzyjaciela i nie zauważano we

właściwym czasie problemów głównych, nie szukano rozstrzygnięć na decydujących kierunkach, co jest wskazane nawet kosztem pewnego świadomego ryzyka i odstępstwa od wyuczonych wzorów. Słuchacze pierwszych kursów, a nawet drugich w trudnych sytuacjach stawali się niekiedy bezradni, twierdząc, że nie nauczono ich w Akademii sposobów rozwiązywania takich właśnie sytuacji /jeszcze wrócę do tego problemu/. Pragnę jeszcze raz podkreślić znaną i powszechnie uznawaną prawdę, że taktyki i sztuki operacyjnej nie można nauczyć się wyłącznie tylko z podręczników i skryptów. Oficer sztabu i dowódca muszą rozumieć istotę współczesnej walki, umieć kojarzyć zachodzące na polu walki zjawiska, a nade wszystko muszą legitymować się rozległą i bogatą wiedzą ogólną i specjalistyczną, umieć w sposób twórczy , elastyczny i efektywny wykorzystać ją w działaniu praktycznym.

Słuchacz ASG - przyszły oficer dyplomowany musi umieć samodzielnie myśleć i samodzielnie działać, musi odrzucić szablony w rozwiązaniach taktycznych.

Dlatego też, nie pomniejszając ani trochę Waszych osiągnięć, chciałbym skupić Waszą uwagę przede wszystkim na tych zagadnieniach, które w ciągu roku oraz w przeprowadzonym ćwiczeniu zarysowały się szczególnie ostro.

Przede wszystkim chcę poruszyć jeden z najistotniejszych problemów dowodzenia, w którym zawiera się istota, sens i cała sztuka kierowania walką. Można go nazwać "stylem dowodzenia". Nie zawsze był on dobrze rozumiany w minionym roku szkolnym,co szczególnie ostro wystąpiło w czasie ćwiczeń. Mam na myśli konieczność bezwzględnego, zdecydowanego i konsekwentnego realizowania własnych zamiarów i planów działania, czyli konieczność ciągłego panowania nad wydarzeniami zachodzącymi na polu walki i rządzenia nimi zgodnie z własną wolą. Chodzi o to, aby z jednej strony odebrać nieprzyjacielowi swobodę i możliwości wykorzystania swych sił, a z drugiej - zmusić go do improwizowanego reagowania na niekorzystne dla niego, a dyktowane przez nas, sytuacje krytyczne, narzucić mu własny plan, własny styl i własny sposób walki. Innymi słowy chodzi o zdobycie i utrzymanie inicjatywy w działaniach, o narzucenie przeciwnikowi własnej woli, o takie kierowanie walką, aby jego działania podporządkować własnym zamiarom.

Realizacja tego niezwykle istotnego postulatu wymaga:

- po pierwsze - bardzo wnikliwej, ciągłej, opartej na wiarygodnych informacjach oceny wszystkich możliwości działania npla. Podkreślam: oceny wszystkich możliwości, a nie /co jest zjawiskiem powszechnym/ odgadywania jego zamiarów /najczęściej nie w oparciu o realne przesłanki/;
- po drugie - wypracowania dla własnych sił takiego zamiaru działań i takich zadań bojowych, które nie pozwoliłyby przeciwnikowi wykorzystać wszystkich jego możliwości;
- po trzecie - konsekwentnej realizacji zamiaru i zadań bojowych oraz takiego reagowania na zmiany sytuacji taktycznej, aby zmusić przeciwnika do rezygnowania z jego podstawowych możliwości, do wygodnego dla nas działania.

W tym kontekście szczególnego wyrazu nabiera wypowiedź Marszałka M.N. TUCHACZEWSKIEGO, który między innymi powiedział, cytuję: "... w rzeczywistości tylko ta strona kieruje swoimi działaniami, która dąży do ich rozwoju zgodnie z własnym planem, a to oznacza, że rzeczywiste kierowanie walką powinno być kierowaniem całym procesem walki, czyli nie tylko własnymi działaniami, ale w jakimś stopniu również działaniami przeciwnika, narzuconymi mu przez nasze działanie. Sztuka dowodzenia wymaga zrozumienia tego złożonego, sprzecznego procesu"x/.

Na konieczność takiego stylu dowodzenia kładliśmy duży nacisk w ciągu całego roku szkolnego. Jednakże tylko w nielicznych przypadkach obserwowaliśmy próby zalecanego działania. Do nich zaliczyć można np. działanie dowódcy 6 A płk. KUŚMIERSKIEGO, który słusznie ocenił możliwości zorganizowania przez nieprzyjaciela silnej obrony przeciwpancernej i dokładnie zdał sobie sprawę z trudności jej pokonania, w wypadku gdyby nieprzyjaciel zaniechał natarcia i przeszedł do obrony na dogodnej rubieży terenowej. Dlatego też uznając, że dogodniej będzie, jeśli główne zgrupowanie uderzeniowe w chwili rozpoczęcia operacji zaczepnej uderzy na nieprzyjaciela prowadzącego jeszcze działania zaczepne, dążył do takiego właśnie "ustawienia" nieprzyjaciela i stosownie do tego zamiaru kierował działaniami wojsk będących w obronie. W ten sposób stworzono najbardziej dogodne warunki do szybkiego pokonania obrony i rozpoczęcia na szerokim froncie forsowania WISŁY.

x/ "Wojenno-istoriczeskij żurnał" nr 21,str. 73, 1962 r.

Niestety takich przykładów nie możemy przytoczyć wiele. Przeciwnie, zarówno w ciągu roku szkolnego, jak i w toku ćwiczenia występowały często rażące przejawy bierności w sytuacjach wymagających konstruktywnego myślenia operacyjnego i taktycznego, stosowania wyuczonych podczas zajęć szablonowych sposobów, działania, bez uwzględniania konkretnej sytuacji taktyczno-operacyjnej, nadmiernej ostrożności, a nawet wręcz bojaźni przed skutkami nawet najmniejszych akcji podejmowanych przez przeciwnika. Szczególnie jaskrawo uwidoczniły się te mankamenty w drugim i trzecim etapie ćwiczenia. Np. dowódca i sztab 4 DZ, pomimo celowości wzbraniania natarcia i wiązania walką nacierających sił przeciwnika, wobec zagrożenia odcięciem własnej komunikacji i okrążeniem, zdecydował się wycofać, co równało się niespełnieniu roli dywizji w ramach działania korpusu, a w dużym stopniu ułatwiało realizację zamiarów przeciwnikowi i zostało skwapliwie przez niego wykorzystane.

W 23 pcz, pomimo rozpoznania sposobu działania nieprzyjaciela polegającego na kolejnym wycofywaniu części sił i organizowaniu przez nie nowych rubieży obrony w odległości 5-7 km od rubieży czołowej, zastosowano taktykę metodycznego czołowego natarcia na nieprzyjaciela na szerokim froncie, która nie tylko nie mogła przynieść dużych efektów, ale była wygodna dla npla i zgodna z jego dążeniami. W tej sytuacji można było natomiast skoncentrować siły i środki dla pobicia nieprzyjaciela na wybranym kierunku, wprowadzić tam silne oddziały wydzielone i zdecydowanym ich działaniem nie dopuścić do organizowania przez odchodzące pododdziały przeciwnika kolejnych rubieży obrony.

Omawiając te negatywne przykłady muszę zwrócić uwagę, o czym zresztą już wspomniałem, że niektórzy słuchacze swą nieporadność, schematyzm i brak inicjatywy oraz twórczego podejścia do rozwiązywania problemów ćwiczenia tłumaczyli tym, że nie nauczono ich takiego sposobu działania. Podkreślam, że ćwiczenie obfitowało w ciekawe, trudne, realistycznie pomyślane, a zatem niepowtarzalne sytuacje, co było właśnie jego zaletą. Duża różnorodność sytuacji odzwierciedla tylko w pewnej mierze rzeczywistość, która jest i będzie jeszcze znacznie bogatsza w wydarzenia niż szkolne opracowanie. Żadna szkoła nie jest w sta-

nie przewidzieć wszystkich sytuacji, jakie mogą zaistnieć na polu walki. Stąd też ASG nie uczy i nie może dawać gotowych wzorców i recept działania.

Słuszności zajmowanego przez uczelnię stanowiska dowodzą chociażby najświeższe doświadczenia z wojen na BLISKIM WSCHODZIE. Pomimo prowadzenia działań na tym samym teatrze, przez te same państwa, i takimi samymi środkami technicznymi sposoby działania i prowadzenia walki i operacji w 1973 roku były zupełnie inne niż te, które stosowano zaledwie sześć lat przedtem, tj. w 1967 roku. /W ciągu niespełna 6 lat nastąpiła radykalna zmiana/.

Dlatego właśnie taki nacisk kładziemy na umiejętność myślenia kategoriami taktyczno-operacyjnymi oraz twórczego stosowania zasad działania w konkretnej sytuacji. Dlatego przestrzegamy przed posługiwaniem się gotowymi wzorcami i szablonami.

Z problemem narzucania przeciwnikowi własnego planu walki i nieszablonowego działania ściśle łączy się zagadnienie zaskoczenia. Zaskoczenie jest czynnikiem niezwykle istotnym na wszystkich szczeblach: strategicznym, operacyjnym i taktycznym. Dotyczy każdej dziedziny walki czy operacji - i to zarówno czasu i sposobu ich prowadzenia, jak też ilości użytych sił i środków, taktyki ich zastosowania, kierunków działania itp. Zaskoczeniu przypisuje się szczególnie dużą rolę w obozie naszego potencjalnego przeciwnika. Powszechnie bowiem wiadomo, że wśród wielu różnorodnych doktryn i strategii państw NATO nie ma takiej, która by nie była oparta na zaskoczeniu. Wiadomo także, że dotychczas wypróbowane formy i sposoby zaskoczenia zazwyczaj nie będą stosowane.

Podczas szkolenia w ASG, problemowi uzyskania zaskoczenia poświęcamy wiele uwagi. Można stwierdzić, że w br. w każdym ćwiczeniu operacyjnym podstawą skutecznego rozpoczęcia operacji był zamiar wprowadzenia nieprzyjaciela w błąd, tj. uzyskania zaskoczenia. Również w ćwiczeniu szkieletowym problem ten był wyraźnie eksponowany. Obserwowaliśmy wypadki, niestety niezbyt liczne, wykorzystania tego czynnika w działaniach. Dość skuteczne w tym względzie mogły np. okazać się przedsięwzięcia sztabu 6 A /dotyczące działania 30 DPanc/, które przez pozora-

cję ześrodkowania zgrupowania uderzeniowego armii na kierunku południowym wyraźnie stwarzały szanse odwrócenia uwagi nieprzyjaciela od przewidywanego kierunku i czasu wprowadzenia tego zgrupowania uderzeniowego do operacji zaczepnej. Stanowczo jednak za mało uwagi i miejsca poświęcano problemowi zaskoczenia w toku operacji, a niemal zupełnie o nim zapomniano w drugiej i trzeciej części ćwiczenia. Uważamy to za błąd i nadal będziemy konsekwentnie wymagać, aby problemowi zaskoczenia nadawać właściwą rangę i znaczenie, również na szczeblach taktycznych.

Niezbędnym warunkiem podejmowania trafnych, uzasadnionych decyzji i narzucania przeciwnikowi swojego planu walki jest, o czym już wspomniałem, posiadanie aktualnych informacji o nieprzyjacielu i wszechstronna, głęboka, ciągła ocena możliwości jego działania. Na to zagadnienie zwróciliśmy już uwagę w ubiegłorocznym omówieniu, było też przedmiotem szeregu przedsięwzięć w ciągu całego roku szkolnego i mimo to nie zostało jeszcze w pełni opanowane. Co prawda zwiększyliśmy stopień trudności w zakresie zdobywania informacji, dążąc do przedstawienia tego procesu w sposób zbliżony do realiów pola walki. Obecnie opracowuje się coraz więcej pouczających dynamicznych sytuacji z niewielką ilością często sprzecznych i fałszywych informacji o przeciwniku oraz o stosowaniu przez niego nowych środków walki, zabiegów maskowania operacyjnego i fortelu wojennego.

Takie postępowanie jest ze wszech miar pożyteczne. Zmusza ono bowiem do podejmowania decyzji w warunkach braku wystarczającej ilości informacji, do prowadzenia ciągłego, ofensywnego rozpoznawania nieprzyjaciela oraz głębokiej i wszechstronnej oceny jego możliwości, pozwalając odróżnić to, co może on faktycznie uczynić w danej sytuacji, od jego przedsięwzięć dezinformujących, demonstracyjnych i pozornych. Okazuje się wówczas, że decyzje nie są łatwe, zwłaszcza że są brzemienne w poważne skutki.

Szczególnie pouczającym przykładem w tym względzie może być sytuacja, jaka zaistniała w chwili rozpoczęcia przez 6 A operacji zaczepnej. Dowódca 2 Korpusu Armijnego Niemiec Zachodnich w nocy z 14 na 15.5 na kierunku wprowadzenia do bitwy głównego zgrupowania uderzeniowego 6 A zorganizował pozycję

przednią, obsadzając ją niewielkimi siłami swych wojsk i odsunął rzeczywisty przedni skraj obrony o kilka kilometrów w głąb. Dowódca i sztab 6 A, nie licząc się z taką możliwością i nie prowadząc wystarczająco aktywnego rozpoznania oraz lekceważąc meldunek dowódcy 23 DZ, pozwolili wprowadzić się w błąd i zdecydowali wykonać przygotowanie ogniowe zgodnie z uprzednio opracowanym planem. W konsekwencji zużyto ponad 0,3 jednostki ognia amunicji na pozorne i drugorzędne obiekty nieprzyjaciela, doprowadzając tym samym do dłuższego zatrzymania natarcia i powodując konieczność ponownego ogniowego przygotowania przełamania rzeczywistego przedniego skraju obrony przeciwnika. Wynikiem tego były duże trudności zaopatrzenia w amunicję podczas realizacji kolejnych zadań - w bitwie o forsowanie z marszu WISŁY oraz o opanowanie i utrzymanie przyczółka na jej zachodnim brzegu.

Do zasadniczych niedociągnięć w zakresie rozpoznania i oceny nieprzyjaciela można zaliczyć: brak ciągłości śledzenia działań przeciwnika, prawidłowej oceny jego faktycznych możliwości i zdolności bojowych; brak umiejętności analitycznego kojarzenia informacji /odróżnienia informacji fałszywych od prawdziwych/ oraz umiejętności określania na podstawie wyraźnych często symptomów wszystkich słabych stron przeciwnika, niezbędnej do wykorzystania ich dla osiągnięcia celu działań.

Jaskrawym przykładem właśnie takiego podejścia do zagadnień rozpoznania był meldunek szefa wydziału rozpoznania 16 DZ, w którym brak było analizy wartości bojowej 8 DZ npla, przeciwko której przez ponad dwie doby prowadzono działania. Wskutek tego oceniono, że dywizja, która w ciągu wyczerpujących dwudniowych walk, wycofując się na odległość 40-50 km dziennie i ponosząc duże straty w ludziach i sprzęcie, będzie w stanie już po dwóch godzinach od wprowadzenia jej do odwodu korpusu ponownie wziąć udział w wykonywaniu przeciwuderzenia. Podobnie dowódca i sztab 1 DPanc nie wzięli pod uwagę cech charakteru i zdolności organizatorskich dowódcy i sztabu dywizji przeciwnika, pomimo, że wiedziano, iż funkcje te pełnią zdolni oficerowie.

Skutki złej oceny npla nie wymagają tu omówienia. Są zawsze opłakane.

Kolejnym bardzo istotnym problemem jest sprawa wykorzystania i pełnego uwzględniania podczas organizacji i prowadzenia działań konkretnych warunków terenowych. Mimo pewnego postępu w kształtowaniu umiejętności taktyczno-operacyjnego wykorzystania terenu nadal w ciągu całego roku szkolnego obserwowaliśmy na zajęciach grupowych i ćwiczeniach dowódczo-sztabowych szereg przykładów niedostrzegania znaczenia terenu lub wręcz formalnego podchodzenia do tego istotnego zagadnienia. Zbyt często spotykamy się jeszcze w ćwiczeniach z wyznaczaniem rubieży ataku lub wprowadzenia oddziałów i [illegible] w terenie utrudniającym lub wręcz uniemożliwiającym rozwinięcie wojsk, a rubieży zadań bojowych - na przeciwstokach, w dolinach, przed ważnymi węzłami komunikacyjnymi itp. Co gorsze zdarzają się jeszcze wypadki wyznaczania kierunków głównego uderzenia w terenie trudno dostępnym dla masowego wykorzystania czołgów, co miało między innymi miejsce w ćwiczeniu szkieletowym w 70 pz.

W ocenie terenu trzeba także w szerszym zakresie uwzględniać jego deformację po wykonaniu uderzeń jądrowych, nowe możliwości pokonywania odcinków terenu trudno dostępnego, wykonania niespodziewanych, zaskakujących uderzeń przy pomocy nowoczesnych technicznych środków walki, takich jak: śmigłowce, transportery pływające, poduszkowce itp.

Trzeba tu jednak stwierdzić, że głównie słuchacze pierwszych kursów usiłowali "rozpoznawać" cechy i właściwości terenu działań. Na ogół przeprowadzali oni rekonesansy i w ich wyniku korygowali, a nawet zmieniali powzięte z mapy decyzje, jak to miało miejsce w jednym z pułków. Jest to bardzo dobry objaw.

Pragnę w tym miejscu jeszcze raz przypomnieć wypowiedź ministra obrony narodowej, która w dalszym ciągu jest w pełni aktualna i obowiązująca, a mianowicie: "... że tylko teren - pole, u lotników zaś powietrze, a u marynarzy - otwarte morze, jest w całym systemie szkolenia wojsk najwyższą instancją, bezwzględnym weryfikatorem sprawności bojowej...".

"... Tak więc niedostateczne nawyki czytania terenu z mapy, słabą orientację w terenie, nieumiejętność jego maksymalnego operacyjno-taktycznego spożytkowania musimy traktować jako ostrą formę zawodowego kalectwa".

Kierując się wytycznymi i zadaniami ustalonymi przez ministra wkalkulowaliśmy w cały nasz system szkoleniowy problem właściwego wykorzystania terenu. Dążyliśmy, aby teren dla naszego słuchacza stał się rzeczywiście swego rodzaju warsztatem pracy, laboratorium, żeby stanowił podstawę dokonywania ocen, analiz i podejmowania decyzji. Niestety widocznie nasze zabiegi szkoleniowe i metodyczne są niewystarczające, skoro powtarzają się dość istotne niedociągnięcia. Będziemy musieli rozwiązać ten problem z jeszcze większą troskliwością, aby dokonać w przyszłym roku wyraźnego postępu w taktyczno-operacyjnym wykorzystaniu konkretnych warunków terenowych.

x x

x

Bardzo istotną zasadą współczesnej walki i operacji jest umiejętność ześrodkowywania wysiłku wszystkich rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk na wykonaniu głównego, rozstrzygającego zadania oraz zorganizowania i utrzymania w toku walki i bitwy współdziałania. Problemowi temu poświęciliśmy wiele uwagi już w omówieniu ubiegłorocznym.

W praktyce szkoleniowej słuchaczy w bieżącym roku szkolnym mieliśmy wiele pozytywnych przykładów sprawnego organizowania współdziałania. Na przykład dowódca i sztab 6 A właściwie zorganizowali współdziałanie podczas wprowadzania zgrupowania uderzeniowego do bitwy oraz wykonywania zadań w pierwszym uderzeniu jądrowym. Zorganizowano także sprawne współdziałanie między związkami 6 A i 2 DPD oraz między związkami ogólnowojskowymi, wojskami OPL i lotnictwem. Dobrze organizowano współdziałanie w 23 DZ, 30 DPanc, 4 DZ dla przełamania obrony ppanc nieprzyjaciela. W świetle tych pozytywów tym jaskrawiej uwypuklały się przejawy nieporadności, a nawet wręcz braki i zaniedbania w zakresie współdziałania w szybko i gwałtownie zmieniających się sytuacjach w dynamice bitwy i walki. Uwidoczniło się to między innymi we wcześniejszym o 23 minuty wykonaniu uderzenia przez lotnictwo w stosunku do rozpoczęcia ogniowego przygotowania wejścia do bitwy wojsk 6 A, a także w przesunięciu terminu lądowania desantu śmigłowcowego przez dowódcę i sztab 6 A, bez poinformowania o tym lotnictwa zabezpieczającego de -

santowanie, jak również w wyznaczeniu rejonów załadowania tego desantu w odległości 7 km od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela, a więc w zasięgu skutecznego ognia jego artylerii.

Ćwiczenie szkieletowe prowadzone ze słuchaczami I i II kursów wojsk lądowych wykazały niezbicie, że brak ćwiczących zespołów lotniczych wyraźnie ujemnie rzutował na sposób rozwiązywania zagadnień współdziałania wojsk lądowych z lotnict - wem. Współdziałanie było znacznie lepiej zorganizowane na ćwiczeniu III kursu, z którym ćwiczyły zespoły z kursów o specjalności lotniczej.

Problem współdziałania wojsk lądowych z lotnictwem jest niezmiernie istotny i na pogłębienie wiedzy w tej dziedzinie w toku dalszych studiów musi być zwrócona szczególna uwaga. Wydaje się celowe, aby w następnym roku szkolnym zastosować takie formy organizacyjne ćwiczeń, aby jednocześnie ze słuchaczami I i II kursów wojsk lądowych ćwiczyły zespoły słuchaczy z kursów lotniczych.

Elementarną zasadą dobrego współdziałania jest - co niejednokrotnie podkreślaliśmy - znajomość istoty i charakteru współczesnego pola walki przez każdego oficera, niezależnie od jego specjalności.

O konieczności ścisłego współdziałania wojsk lądowych z lotnictwem mówiliśmy niejednokrotnie, zresztą tak samo mocno akcentowaliśmy ją w ubiegłym roku. O wadze tego problemu świadczy również fakt, że nasi przeciwnicy zaczynają na ten temat również mówić coraz częściej, zwłaszcza w świetle doświadczeń, jakich dostarczył konflikt BLISKOWSCHODNI. Oto przykład wnio - sków z wojny na BLISKIM WSCHODZIE:

1/ wg ekspertów szwajcarskich: "... Najważniejszym wnioskiem z omawianej wojny jest to, że na współczesnym polu walki powinna wszechstronnie zapanować idea współdziałania wszystkich rodzajów wojsk. Wszelkie specjalistyczne interesy wojsk powinny ustąpić miejsca działaniom wspólnym".

2/ wg specjalistów zachodnioniemieckich[x/]: "... Zarówno na froncie zachodnim, jak i północnym zostało potwierdzone, że działania mogą być skuteczne tylko w przypadku współdziała- nia wojsk lądowych i lotnictwa. Cele operacyjne wojsk lądowych

x/ "Truppenpraxis" nr 3 z 1974 r.

uległy takim zmianom, że jak się okazało dla zapewnienia sobie wsparcia lotnictwa muszą one /wojska lądowe/ podejmować działania przeciwko środkom naziemnym obrony przeciwlotniczej nieprzyjaciela. Jednocześnie zmieniły się cele operacyjne lotnictwa, ponieważ obecnie stawia się mu zadania podejmowania walki z czołgami wszędzie tam, gdzie nie ma, bądź jeszcze nie ma własnych wojsk lądowych. Powyższe jednak zakłada konieczność jednolitego dowodzenia obydwoma rodzajami wojsk".

Tak mówią o tym nasi przeciwnicy. Nie wnikając w merytoryczną słuszność tych stwierdzeń, należy jednak widzieć,że zasada współdziałania musi charakteryzować każde skuteczne działanie na współczesnym polu walki. W tym kontekście chcę także przypomnieć moje własne słowa z ubiegłego roku, które nie straciły nic ze swej aktualności: "Nagminnym niedociągnięciem jest jak gdyby "urzędniczo-buchalteryjne" podejście do rozwiązywania problemów zabezpieczenia operacji i walki, pewna jak gdyby niechęć do rozwiązywania każdego zadania poprzez operacyjno-taktyczną analizę sytuacji i przewidywanie. Zjawisko to występuje zwłaszcza wśród oficerów specjalnych rodzajów wojsk lądowych, a częściowo też wśród oficerów lotnictwa operacyjnego. Wyraża się ono w dążeniu do rozwiązywania zadań współczesnego pola walki w wąskiej, własnej specjalności, w sposób wyizolowany, jak gdyby dla siebie, bez głębszego zrozumienia swojego miejsca, roli i zadań w osiąganiu wspólnego celu walki i bitwy wspólnym, zgranym i wysoce zorganizowanym wysiłkiem wszystkich rodzajów wojsk i służb. Stąd też rodzi się nagminny brak rzetelnych i głębokich ocen taktyczno-operacyjnych, względnie dokonywane są one przez oficerów-specjalistów z wąskiego specjalistycznego punktu widzenia. One właśnie powodują brak inicjatyw i propozycji opartych na operacyjnych i taktycznych przewidywaniach. Jest sprawą oczywistą, że słuchacze ASG i jej absolwenci-oficerowie dyplomowani nie mogą zasklepiać się w wąskich specjalnościach, zamieniać się podczas walki w technicznych wykonawców i pedantycznych kalkulatorów, tracących z pola widzenia operacyjny sens i mechanizm walki i nie przejawiających woli i inicjatywy w dążeniu do osiągnięcia ogólnego celu walki i bitwy, poprzez optymalne wykorzystanie swojego rodzaju wojsk".Nie mam nic do dodania ani do ujęcia w bieżącym roku z tych słów,

co świadczy o tym, że sytuacja nie uległa poprawie.

Istotnym problemem, który ściśle łączy się z oddziaływaniem na system dowodzenia nieprzyjaciela, jest walka radioelektroniczna. Problem ten nie znalazł należytego /stosownie do jego rangi i wagi/ miejsca w pracy ćwiczących sztabów. Jak wykazują wnioski i doświadczenia z walk w WIETNAMIE i na BLISKIM WSCHODZIE, walka radioelektroniczna staje się jednym z głównych rodzajów zabezpieczenia bojowego wojsk, a w przyszłości - sądząc z burzliwego rozwoju środków elektronicznych, doskonalenia metod i sposobów ich wykorzystania oraz powszechności zastosowania - stanie się ona integralną częścią działań, równie ważną jak walka ogniowa. Już obecnie można stwierdzić, że każda agresja, każde starcie zbrojne rozpocznie się od realizacji zadań walki radioelektronicznej. Zresztą walka ta toczy się już dzisiaj w okresie pokoju.

Organizując i prowadząc walkę radioelektroniczną należy przede wszystkim widzieć w niej jeden z trudnych, ale efektywnych sposobów walki z systemem dowodzenia nieprzyjaciela oraz skuteczny środek uodporniania naszych systemów dowodzenia na oddziaływanie przeciwnika.

Poprzez realizację szeregu zadań z zakresu walki radioelektronicznej można w sposób bezpośredni wpływać na dowodzenie nie tylko przez oddziaływanie ogniowe, ale także psychologiczne, drogą dezinformacji, zabiegów maskowania - głównie w celu zmuszenia strony przeciwnej do powzięcia mylnej decyzji lub opóźnienia jej powzięcia.

Z przykrością należy stwierdzić, że dowódcy i sztaby nie dostrzegali konieczności i nie podejmowali we właściwym zakresie walki ze środkami radioelektronicznymi nieprzyjaciela.

Musimy wyciągnąć z tego właściwe wnioski. Trzeba będzie spowodować, ażeby problem walki radioelektronicznej znalazł szersze odzwierciedlenie w programach szkolenia, w wykładach, seminariach, zajęciach grupowych, ćwiczeniach w całym procesie szkolenia.

x x

x

Z zadowoleniem obserwujemy pozytywne wyniki w dziedzinie organizacji i metod pracy dowódcy i sztabów w warunkach polo -

wych, tj. w szeroko pojętej dziedzinie służby sztabów. Szczególny postęp uzyskano w organizacji rozmieszczania i przesuwania stanowisk dowodzenia, w obiegu informacji, organizacji podejmowania decyzji i planowania operacji i działań bojowych oraz w opracowywaniu niezbędnych dokumentów bojowych. Na podkreślenie zasługuje także szersze zastosowanie technicznych środków dowodzenia, w tym nowoczesnych środków informatycznych z komputerami włącznie.

Organizując pracę na SD zwracano uwagę na odpowiedni podział zadań, funkcjonalne rozmieszczenie centrum dowodzenia poszczególnych wydziałów /oddziałów/, szefostw rodzajów wojsk i służb oraz poszczególnych osób funkcyjnych, właściwe urządzenie stanowisk pracy, zapewnienie sprawnej łączności wewnętrznej i utrzymanie tajemnicy działań.

Organizacja ciągłej służby dyżurnej na centrum dowodzenia i bezpośredniej łączności z szefostwami rodzajów wojsk i służb za pomocą urządzenia konferencyjnego INTERVOX i radiotelefonów zapewniała szybki i dość sprawny obieg informacji wewnątrz sztabu oraz przekazywania informacji alarmowych do adresatów. Ćwiczenia potwierdziły także celowość organizowania /dla realizacji niektórych zadań/ nieetatowych zespołów funkcjonalnych. Na przykład: dzięki zorganizowaniu przez sztab 6 A podczas prowadzenia działań w warunkach zagrożenia BMR nieetatowego zespołu planowania uderzeń jądrowych można było w bardzo krótkim czasie wykonać zadania przewidziane podczas pierwszego uderzenia jądrowego dla wojsk rakietowych armii i wspierającego lotnictwa.

Na uznanie zasługuje także inicjatywa opracowania przez sztaby 23 i 4 DZ oraz 30 DPanc "planów przełamania' obrony ppanc", które odzwierciedlały szczegółowo montaż wszystkich przedsięwzięć w czasie i przestrzeni podczas tego niezwykle skomplikowanego działania i stwarzały tym samym dobrą podstawę do jego realizacji.

W organizacji sprawnego przesunięcia SD ważną rolę odegrały zawczasu opracowane dokumenty oraz takie przedsięwzięcia organizacyjne, jak: wysyłanie grup rekonesansowych i części łączności na nowe SD oraz organizacja regulacji ruchu. Na szczególne wyróżnienie za sprawną organizację pracy na SD w warun-

kach polowych zasługują zespoły kierowane przez płk. OCIECZKA, ppłk. ZIELIŃSKIEGO, kpt. ROBEŁKA, kpt. KUBACKIEGO, kpt. KAMIŃSKIEGO i kpt. WYSOCKIEGO oraz komendanci SD 23 DZ, 30 DPanc, 70 pz i 23 pcz.

Istotnym jeszcze brakiem w pracy /nie tylko sztabowej/ jest w dalszym ciągu słabe opanowanie umiejętności zwięzłego i jasnego formułowania myśli, przedstawiania meldunków, a nawet stawiania zadań bojowych. W większości przypadków oficerowie sztabu armii, a zwłaszcza dywizji oraz pułków przedstawiali meldunki o sytuacji w formie dowolnej, rozwlekle, zaczynając od podawania szczegółów. Co gorsze miały miejsce także wypadki nieprecyzyjnego i formalnego wydawania rozkazów. Po postawieniu zadania ani dowódca, ani żaden z oficerów sztabu nie pokusił się o skontrolowanie, czy zostało ono właściwie zrozumiane, a podwładni nie rozumieli go albo rozumieli źle. W rzeczywistości skutki tego byłyby fatalne.

Poza tym obserwuje się u ćwiczących brak wyczucia czasu i rzeczywistości bojowej, zrozumienia tego, że sytuacja zmienia się z minuty na minutę i dlatego trzeba ustalić moment powzięcia decyzji i czas, w którym zadania powinny dotrzeć do wykonawców. Zjawisko przedwczesnego lub spóźnionego podejmowania decyzji uwidoczniło się szczególnie w 15 DZ i 71 pz. Takie postępowanie w rzeczywistych działaniach doprowadziłoby do niepotrzebnych strat, niepowodzenia lub wręcz niewykonania zadania bojowego.

Dlatego opanowanie umiejętności zwięzłego, jasnego i dokładnego wyrażania swoich myśli w meldunkach i rozkazach oraz nawyku natychmiastowego kontrolowania właściwego zrozumienia ich treści przez odbiorcę informacji jest jednym z najpilniejszych i najważniejszych zadań do realizacji jeszcze w tym i w następnym roku szkolnym.

Istotny wpływ na operatywność dowodzenia wywiera właściwe wykorzystanie środków technicznych znajdujących się w wyposażeniu sztabów.

W przeprowadzonym ćwiczeniu szkieletowym po raz pierwszy oddano do dyspozycji ćwiczącego sztabu armii elektroniczną technikę obliczeniową z Ośrodka Obliczeniowego ASG z zestawem 23 programów, zapewniających rozwiązanie szeregu zadań i wyko-

nanie obliczeń niezbędnych do podejmowania zasadniczych decy - zji. Dla łączności teledacyjnej z ośrodkiem obliczeniowym wykorzystano dwa urządzenia do transmisji danych typu "KACZENIEC". Na podkreślenie zasługuje dość szybkie opanowanie przez oficerów zasad wykorzystania programów i samodzielne przygotowywanie przez nich danych, szczególnie w szefostwie WRiArt. i kwatermistrzostwie armii.

Poza tym ćwiczące sztaby armii i niektórych dywizji dysponowały 9 kalkulatorami typu "ELWRO" i "ELKCA", dwoma urządzeniami konferencyjnymi "INTERVOX", 9 radiotelefonami i szeregiem innych środków organizacyjno-technicznych, jak np.: 42 rst. średniej i małej mocy, 6 wozami dowodzenia, 30 różnymi aparatowniami łączności i 11 stacjami radioliniowymi.

Środki te były w zasadzie wykorzystywane właściwie. Obserwujemy zżycie się i obycie oficerów z nowoczesną techniką w pracach sztabu. Z zadowoleniem stwierdzamy, że pojawiają się coraz liczniejsi zwolennicy, a nawet entuzjaści wykorzystywania tych środków.

Czynny system łączności funkcjonował zadowalająco. Przesuwanie węzłów łączności i punktów dowodzenia odbywało się z zachowaniem ciągłości łączności. Niektóre zakłócenia w rytmicznej pracy łączności i obiegu informacji powodowała niedokładna znajomość systemu łączności i możliwości jego wykorzystania przez ćwiczących. Mając do dyspozycji telefoniczne i telegraficzne relacje radiowe i radioliniowe, łączność szyfrową i pocztową, ćwiczący ograniczali się przede wszystkim do korzystania z aparatu telefonicznego.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wszystkie przekazywane informacje maskowane były przy pomocy tabel rozmówniczych lub urządzeń szyfrowych. Po raz pierwszy na ćwiczeniach nie stwierdzono przypadków naruszenia tajemnicy wojskowej.

Sprawnym i operatywnym kierowaniem czynnym systemem łączności wyróżnili się: kpt. Andrzej KUKOWSKI, kpt. Janusz JANKOWSKI i kpt. Marian POMYKAŁA.

1. TOWARZYSZE! Charakter współczesnego pola walki stawia bardzo wysokie wymagania dowódcy i oficerowi sztabu. Powoduje ogromny wzrost natężenia pracy w warunkach szybko zmienia -

jącej się sytuacji, konieczność podejmowania decyzji i wcielania jej w życie w skrajnie ograniczonym czasie. A muszą to być decyzje optymalne, bowiem w praktycznym działaniu za każdą błędną decyzją kryje się utrata życia żołnierzy, zmarnowanie cennego sprzętu, zaprzepaszczenie wysiłku całego kolektywu i często nieobliczalne straty. Również okres pokoju stawia oficerowi , a zwłaszcza oficerowi dyplomowanemu wymaganie sprawnego kierowania powierzonymi mu ludźmi i sprzętem, umiejętnego wychowywania żołnierzy oraz zapewnienia wysokiej sprawności i gotowości bojowej swojej jednostki.

Dlatego też dowódca i oficer sztabu muszą być ludźmi wszechstronnie wykształconymi, o wybitnej pracowitości, odpornymi na trudy fizyczne i obciążenia psychiczne, wytrzymałymi, zahartowanymi i koleżeńskimi. W warunkach naszej uczelni droga do wykształcenia tych cech prowadzi poprzez twardą, systematyczną i wytężoną codzienną pracę. W tym względzie akademia jako całość zrobiła krok naprzód o czym świadczą coraz lepsze wyniki.

2. Powiedzieliśmy, że podstawowym zadaniem procesu dydaktycznego w naszej uczelni jest kompleksowa realizacja celów kształcenia poprzez umiejętne oddziaływanie na wszystkie cechy osobowości słuchaczy. Pełna realizacja zakładanych celów szkoleniowych wymaga z jednej strony skutecznego oddziaływania dydaktyczno-wychowawczego kadry nauczającej, z drugiej zaś - pełnego zaangażowania, wszechstronnej aktywności, zrozumienia i bezwzględnego przestrzegania dyscyplin przez słuchaczy.

Stwierdzamy, że zdecydowana większość naszych słuchaczy - to oficerowie pod każdym względem odpowiadający tym wysokim wymaganiom, w pełni zaangażowani, aktywni doskonale zdający sobie sprawę ze swych zadań i obowiązków, a także z pokładanych w nich nadziei. Jedyną pod ich adresem ogólną uwagą jest to, że nie wszyscy wykorzystują w pełni pobyt w takim ośrodku kulturalnym, jakim jest nasza stolica, dla doskonalenia swego ogólnego poziomu intelektualnego.

Musimy jednak również odnotować fakt, że obok słuchaczy przodujących i wzorowo spełniających swoje obowiązki i za -

dania są niestety i tacy /wprawdzie nieliczni/,którzy jak gdyby pragnęli tylko przetrwać i zaliczyć okres studiów,nie angażując się w pełni i nie dążąc do maksymalnego spożytkowania pobytu w ASG dla zgłębienia wiedzy oraz nabycia umiejętności dowódczych i sztabowych. Ze zrozumiałych względów z takimi oficerami będziemy się rozliczać.

3. Dążenie akademii do sprostania wszystkim stawianym wymaganiom i zadaniom znalazły odbicie w przyjętej w bieżącym roku koncepcji studiów.
Zakładaliśmy w tej koncepcji, że decydującą rolę odegra większa samodzielność studiów oraz indywidualizacja kształcenia. Widzieliśmy wyraźnie zmienioną rolę wykładowcy - jako kierownika samodzielnych poszukiwań i dociekań słuchaczy, a nie jako jedyne i wyłączne źródło informacji. Dlatego też z zadowoleniem poparliśmy m.in. zgłoszoną przez słuchaczy III kursu ogólnowojskowego inicjatywę utworzenia koła wiedzy taktyczno-operacyjnej, którego działalność sprzyja rozwijaniu inicjatywy i poszukiwaniu nowych sposobów podnoszenia kwalifikacji. Wnioski z pracy koła posłużą nam do objęcia tą formą działalności samokształceniowej wszystkich /lub prawie wszystkich/ słuchaczy. Również ww. celu wydatnie zwiększyliśmy w programach nauczania rezerwę czasową Komendanta ASG, co umożliwiało bardziej dokładną i elastyczniejszą regulację procesu nauczania i przystosowanie go do aktualnych potrzeb.

Realizując te wszystkie przedsięwzięcia liczyliśmy na Waszą rzetelność, poczucie odpowiedzialności i wysoką dyscyplinę ogólną. Oczekiwaliśmy w tym względzie dużej aktywności z Waszej strony, nastawienia się na maximum tego, co można osiągnąć. Było to wkalkulowane w nasz ogólny program dydaktyczno-wychowawczy, zakładający długotrwały, codzienny trud kształtowania Waszej osobowości zgodnie z dewizą naszej uczelni: "A S G - s z k o ł ą d o w ó d c ó w i s z t a b o w c ó w,którzy nie mogą zawieść w pracy i w boju".

Oczywiście dotyczy to oficerów wszystkich specjalności , gdyż oficer dyplomowany nie może być specjalistą wąskozakresowym. Musi "czuć" walkę, rozumieć jej sens, istotę i mechanizmy, powinien umieć powziąć decyzję taktyczno-operacyjną bez oczekiwania na szczegółowe wytyczne od dowódcy lub sztabu.

Oceniamy, że zdecydowana większość słuchaczy na wszyst - kich kursach we właściwy sposób spożytkowała wszelkie posunięcia i przedsięwzięcia dydaktyczno-wychowawcze realizowane w naszym systemie nauczania. Zdecydowana większość /według danych, jakimi dysponujemy na dzień dzisiejszy/ osiąga dobre wyniki. Jednak w dalszym ciągu, jak wykazały chociażby ostatnie ćwiczenia szkieletowe, nie osiągnęliśmy zadowalającego poziomu samodzielności myślenia i umiejętności twórczego wykorzystania wiedzy /głównie operacyjno-taktycznej/ w działaniu praktycznym. Dlatego też w dalszej Waszej pracy należałoby zwrócić na te zagadnienia szczególną uwagę. Właściwie bowiem od tego, jakie wyniki osiągnięcie w tych dwóch sferach Waszych studiów, zależeć będzie wartość wykształcenia i stopień Waszego przygotowania do pełnienia zadań stojących przed oficerami dyplomowanymi.

x x

x

Bardzo istotnym problemem, na który należy zwrócić szczególną uwagę, jest ciągłe doskonalenie umiejętności wyboru i stosowania oryginalnych aktywnych, form walki,przejawiania inwencji w poszukiwaniu nowych form walki i manewru,zdecydowania i konsekwencji w realizowaniu własnych planów i zamierzeń,inicjatywy, umiejętności narzucenia przeciwnikowi sposobu walki,z takim doborem celu, miejsca i czasu działań, jaki będzie korzystny dla nas. Należy stale mieć w polu widzenia cel walki w jego ciągłej zmienności i stosować takie nowe sposoby i środki walki oraz narzucać taki sposób i styl walki nieprzyjacielowi, by cel ten w stopniu jak najpełniejszym osiągnąć.

x x

x

W dalszym ciągu, jak to wykazało nie tylko ostatnie ćwiczenie szkieletowe, zdobycie rzetelnej wiedzy z zakresu prowadzenia rozpoznania i oceny nieprzyjaciela powinno być jednym z głównych celów Waszych studiów. Koniecznością staje się ciągłe zdobywanie informacji o przeciwniku i to dosłownie przez wszystkich oficerów sztabu, wojsk i służb. Musicie z większą wnikliwością dokonywać oceny nieprzyjaciela. Doświadczenia wszystkich wojen włącznie z konfliktami zbrojnymi w AZJI i na BLIS-

KIM WSCHODZIE wyraźnie wskazują, jak wielkie znaczenie ma właściwe rozpoznanie i ocena przeciwnika. Należy się liczyć z tym, że podczas działań bojowych wiadomości o przeciwniku będą skąpe, często nieprawdziwe, zaś posunięcia nieprzyjaciela mogą być podstępne, bezplanowe, a często nawet niezgodne z zasadami przyjętymi oficjalnie w pokojowym szkoleniu wojsk.

x x

x

Słuchacze Oddziału Wojsk OPK i Lotnictwa powinni podczas studiów więcej czasu i miejsca poświęcać problematyce działań wojsk lądowych. W szerszym niż dotychczas stopniu podczas ćwiczeń taktyczno-operacyjnych słuchacze kursów OPK i Lotnictwa muszą rozpatrywać problematykę współczesnego pola walki, konieczność współdziałania wszystkich rodzajów wojsk dla osiągania ogólnego celu walki, bitwy czy operacji. Często podczas ćwiczeń stwierdza się zbyt luźne powiązanie walki wojsk operacyjnych na ziemi z działaniami lotnictwa, w tym również i wojsk OPK. Konieczne się staje zwrócenie większej uwagi na zachowanie właściwych proporcji między możliwościami taktyczno-bojowymi wojsk rakietowych i artylerii a możliwościami uderzeniowymi lotnictwa i uzbrojonych śmigłowców.

x x

x

W procesie szkolenia należy zwrócić więcej uwagi na ujednolicenie formy i treści zamiarów walki. Trzeba z całą mocą podkreślić, że zamiary wygłaszane na poszczególnych kursach pod względem formy /terminologia, sposób ujmowania problemu / w stopniu istotnym różnią się między sobą. Język jest w dalszym ciągu nieprecyzyjny, forma rozwlekła a w samym zamiarze brak jest ogólnej koncepcji pobicia npla i rozegrania walki. Z tym samym mankamentem spotykamy się przy formułowaniu i wygłaszaniu przez dowódców rodzajów wojsk i szefów służb referatów /meldunków/. Są one przeładowane danymi ogólnymi, zbędną erudycją i nie zawierają istotnych treści. Zbyt rzadko zdarza się, aby propozycje zawarte w meldunku szefa rodzaju wojsk /służby/ w sposób zasadniczy wpłynęły na decyzję podejmowaną przez dowódcę.

Z obserwacji i kontroli procesu studiów wynika, że jeszcze nie wszędzie kultura sztabowa jest na odpowiednio wysokim poziomie. Dotyczy to zwłaszcza II kursu WRiArt., OPL i Tyłów , gdzie wykonywane dokumenty bojowe są mało czytelne i przeładowane zbyt dużą ilością informacji.

W dalszej działalności dydaktycznej należy również w większym niż dotychczas stopniu uwzględnić problematykę pracy partyjno-politycznej podczas ćwiczeń taktycznych i wyznaczać do realizacji przedsięwzięć z tego zakresu słuchaczy z poszczególnych kursów akademickich, bowiem uwzględnianie ich tylko w ćwiczeniu szkieletowym ogranicza możliwość nie tylko praktycznego zapoznania słuchaczy z formami, metodami i treściami pracy partyjno-politycznej w działaniach bojowych, ale nawet utrudnia szersze, w niezbędnym zakresie zapoznanie ich z tą jakże ważną dziedziną działalności.

x x

x

Jest wiele zagadnień, które szczególnie mocno akcentowałem w ubiegłorocznym podsumowaniu, ale których nie musiałem sygnalizować dzisiaj, bowiem występujące niedociągnięcia zostały częściowo zlikwidowane. Jednakże zarówno w pierwszej części podsumowania, jak i teraz - przy omawianiu zadań do niektórych zmuszony byłem wracać, pomimo iż były one wymienione w podsumowaniu ubiegłorocznym.

Jest to zjawisko niepokojące, ponieważ dowodzi tego, że nie wszystko zrobiono, aby osiągnąć wymagany postęp.

Do takich zagadnień zaliczam właśnie problem współdziałania. Dlatego też słowami ubiegłorocznego omówienia chcę powtórzyć: "Właśnie nasi słuchacze i absolwenci powinni i muszą zostać propagatorami idei ścisłego współdziałania wszystkich rodzajów wojsk i służb, wojsk lądowych,a w szczególności współdziałania wojsk lądowych z lotnictwem. /Na problem ten zwróciłem zresztą szczególną uwagę w I części podsumowania/.

W tym celu jednak wszyscy muszą w sposób pełny i jednolity znać i rozumieć cele, zasady, mechanizm, istotę i charakter współczesnej walki. Wąsko bowiem pojęta specjalizacja prowadzi do partykularyzmu, który wyraża się w zatracaniu poczu -

cia rzeczywistości, zwłaszcza w dążeniu do osiągnięcia celów i zadań walki ogólnowojskowej".

Drugi problem - to konieczność bardziej twórczego wykorzystania wiedzy teoretycznej do rozwiązań praktycznych w konkretnej sytuacji taktyczno-operacyjnej.

Z całą konsekwencją będziemy wymagać z jednej strony elastycznego, twórczego operacyjno-taktycznego myślenia, a z drugiej - doskonałego opanowania tego, co umownie nazywamy "rzemiosłem wojskowym". Mam na uwadze zarówno dokładną znajomość zasad organizowania i zabezpieczenia walki, jak też - i to przede wszystkim - do precyzji doprowadzoną umiejętność ich stosowania.

W dalszym ciągu również szczególnie wiele uwagi należy udzielać problemowi właściwej oceny konkretnego terenu i jego taktyczno-operacyjnego spożytkowania zarówno w warunkach działań konwencjonalnych, jak i po wykonaniu uderzeń jądrowych.

Jest więc stosunkowo wiele problemów i zadań wymienionych w ubiegłorocznym podsumowaniu, które nie straciły na aktualności w dniu dzisiejszym.

W przyszłym roku akademickim chcemy nadal utrwalać i zwiększać Waszą samodzielność i aktywność w kształtowaniu postaw i zdobywaniu wiedzy. W tym celu dalej będziemy stosować szeroko i elastycznie pojętą indywidualizację nauczania. Doświadczenia tego roku utwierdzają nas o słuszności obranego kierunku działalności dydaktyczno-wychowawczej. Należy jednak poszerzać i doskonalić formy tego działania.

Chcemy dodatkowo zwiększyć rezerwę czasową Komendanta Akademii, co umożliwi elastyczną w jeszcze większym stopniu regulację procesu nauczania oraz lepsze jego przystosowanie do aktualnych potrzeb dydaktycznych i naukowych. Powiększymy liczbę dni /do 12/ przeznaczoną na praktykę kwatermistrzowską dla kursów II i III, która, jak wynika z obserwacji i opinii, w dużym stopniu ułatwia zapoznanie się z praktyką życia i działalności gospodarczej jednostek.

Planujemy również przejście na semestralny system szkolenia, w taki sposób, aby zamknąć w każdym z semestrów określoną problematykę. Uważamy, że przyczyni się to do usprawnienia organizacji studiów. Zwiększamy także liczbę godzin przewidzia-

nych na naukę własną do pełnych trzech dni w każdym miesiącu. Te i inne drobniejsze korekty naszych programów, przy podwyż - szeniu wymagań względem Waszej odpowiedzialności za uzyskane efekty, powinny przyczynić się do zwiększenia samodzielności studiów. Liczymy tu na Waszą rzetelność, poczucie obowiązku i chęć współdziałania w tych zabiegach dydaktyczno-wychowaw - czych.

x x

x

Należy z zadowoleniem stwierdzić, że dyscyplina ogólna jest obecnie znacznie wyższa niż w latach ubiegłych. Jednak w dalszym ciągu obserwujemy i odnotowujemy u pewnej części słu - chaczy brak systematyczności i rytmiczności procesu studiowa - nia. Jest też sporo przypadków spóźniania się słuchaczy z ur - lopów oraz nieusprawiedliwionej absencji na zajęciach progra - mowych. Niepokój budzi w dalszym ciągu /choć są to wypadki odosobnione/ nadużywanie alkoholu przez słuchaczy i związane z tym niewłaściwe zachowanie się w miejscach publicznych. Zaistniała także w tym roku konieczność wydalenia z uczelni słuchacza za postępowanie niemoralne i nieetyczne, nie licujące z godnością oficera i słuchacza ASG.

Wynika z tego, że mimo naszych wysiłków wychowawczych niektórzy słuchacze postępują niefrasobliwie i mało odpowiedzialnie. Musimy stale pamiętać o tym, że absolwent naszej uczelni ma być oficerem o dużym poczuciu odpowiedzialności, zdyscyplinowaniu i wysokiej kulturze. Dlatego też nie możemy tolerować żadnych tego typu wykroczeń. O tym wszyscy muszą pamiętać. Mówiąc o dyscyplinie nie sposób pominąć sprawy ochrony dokumentów tajnych. Mimo szeregu zabiegów, kontroli, w dalszym ciągu mamy przypadki gubienia dokumentów przez słuchaczy. Będziemy w dalszym ciągu walczyć z tak lekkomyślnym postępowaniem. Będziemy zmuszeni bardzo ostro reagować na tego rodzaju incydenty. Uważamy bowiem, że dyscyplina studiów i dyscyplina ogólna, to dwie nierozerwalne ze sobą związane sprawy, które muszą być w centrum naszej uwagi, od nich bowiem w dużym stopniu zależą wyniki nauczania.

x x

x

Przedstawiłem tu tylko wybrane, zdaniem komendy akademii najostrzej zarysowujące się w tym roku szkolnym problemy. Przewidujemy, że do końca roku niektóre zagadnienia będą jeszcze przedmiotem studiów i rozważań. Przed Wami jeszcze kilka ćwiczeń, kolokwia, egzaminy roczne, a przed III kursami egzaminy dyplomowe. Niezależnie od niedociągnięć i braków, o których tu była mowa, można stwierdzić, że z postawionych przed Wami zadań większość została zrealizowana. Analiza i ocena działalności dydaktyczno-wychowawczej wskazuje na skuteczność wysiłków kadry i słuchaczy. Pracą swoją udowodniliście, że stać Was na przezwyciężenie niedociągnięć, że sprostacie zarówno nowym wymaganiom w czasie tegorocznej sesji egzaminacyjnej, jak i zadaniom, które Was czekają w nowym roku szkolnym. Świadczy o tym dobitnie liczne grono słuchaczy wyróżniających się dyscypliną i wynikami w nauce. Do nich szczególnie można zaliczyć takich oficerów, jak:

Podyplomowe Studium Strategiczno-Operacyjne:

płk Tadeusz KUŚMIERSKI
płk Marian OCIĘCZEK

I Kurs Ogólnowojskowy:

por. Jerzy GIERLICZ
kpt. Beniamin SKUPIŃSKI
kpt. Wiesław GÓRSKI
kpt. Jan WYSOCKI
kpt. Józef PAJĄK
kpt. Jan PIETRASIK

II Kurs Ogólnowojskowy:

por. Zbigniew MAJORCZYK
kpt. Henryk HERMAN
kpt. Józef SOKOŁOWSKI
kpt. Janusz ŚWITAŁA
kpt. Florian WÓJCIK
kpt. Janusz WIŚNIEWSKI
kpt. Ryszard ŻYTYŃSKI

III Kurs Ogólnowojskowy:

mjr Wit LEWANDOWSKI

kpt. Bogdan TARASIUK
mjr Władysław BĘBEN
kpt. Paweł PANSKE
kpt. Marian ROBEŁEK
kpt. Władysław MICHALICKI

Kurs Rozpoznania Wojskowego i Armii Obcych:

mjr Piotr KOŚLA

Kursy Obrony Przeciwlotniczej:

kpt. Edward KOWALCZYK
por. Andrzej OSTROKÓLSKI
kpt. Kazimierz KORZECKI

Kursy Wojsk Rakietowych i Artylerii:

por. Jan BIAŁY
kpt. Józef AKSAMIT
mjr Edward STASIAK

Kursy Tyłowe:

kpt. Czesław GIZICKI
kpt. Wojciech MARTYNIUK
mjr Michał BŁASIAK
kpt. Witold MIŚKIEWICZ
mjr Jan SZPIEL
mjr Bohdan WACH

Kursy Wojsk Inżynieryjnych:

kpt. Andrzej DĄBROWSKI
kpt. Marian PRZYMĘCKI
kpt. Wiesław GWIZDOWSKI

Kursy Wojsk Chemicznych:

por. Kazimierz SENGER
kpt. Donat CHOJNACKI
mjr Leszek CZARNYSZEWICZ

Kursy Wojsk Łączności:

kpt. Karol KOCIAŁKOWSKI
kpt. Ryszard DĄBROWSKI
kpt. Lechosław BUCHNAJZER

Kursy Wojsk OPK i Lotnictwa:

kpt. Ryszard ZAKRZEWSKI
mjr Józef BUCZNY
kpt. Alfred KAZANECKI
kpt. Andrzej JANIK
kpt. Jerzy KUJAWA
mjr Leszek SZUTOWSKI
mjr Bogusław WASILEWSKI
kpt. Wacław TYLENDA
mjr Eugeniusz BRODALKA
kpt. Marian URBAŃSKI
mjr Jerzy NIEDZIELSKI

Podyplomowy Kurs Informatyki

mjr Sławomir DMOCHOWSKI

Przed Wami w najbliższym okresie staną nowe kolejne zadania. Oficerowie kursów I i II skonfrontują wiedzę zdobytą w murach akademii z wymogami życia codziennego podczas programowych praktyk liniowych i kwatermistrzowskich. Powinni tam z dużą wnikliwością obserwować życie i działalność jednostek, szkolenie wojsk i sztabów oraz wyciągnąć z tych praktyk wnioski do dalszych studiów w murach naszej uczelni.

Tegoroczni absolwenci zaś powinni już dziś myśleć o tym, jak otrzymaną wiedzę i zdobyte umiejętności twórczo wykorzystać w praktycznej działalności na różnych stanowiskach. Nie bez kozery stwierdzamy, że będzie to dla Was egzamin dużo trudniejszy niż ten, który składać będziecie za kilka tygodni. Żywimy jednak nadzieję, opartą na naszych ocenach, że wywiążecie się z zadań jak przystało na absolwentów naszej uczelni, udowadniając, że cechuje Was głęboka wiedza, duża sprawność, rzetelność w wykonywaniu obowiązków i wzorowa dyscyplina.

Dziękując wszystkim za całoroczny wysiłek i codzienny trud życzę Wam powodzenia w pracy, szczęścia i zadowolenia z dobrze spełnionego obowiązku.

Wydrukowano w 50 egz.
Egz.nr 1-50 Bibl.Tajna
Wyk.: płk Gierczak
Druk: PK, dn. 10.07.74 r.
Nr ks. pf-807/pf-1862/WW.